



BIBLIOTHECA
VNI. IAGELL.
CRACOVENSIS

37111

m-

I

Mag. St. Dr.

P

*a Krak. u. St. Syn. Kommissary
1611.*

Teol. ~~xxx~~ 6016.



X. g. 29

MINISTER WYTKNIONY

A

PAPIESZ OBRONIONY.

Przećiw niewstydliwemu Ministra
Zygrowiusza scriptowi, który
názwał Papopompe.



Przez

X. OLBRACHTA BORKOWSKIEGO.

Rosciński

Mendacium posuimus spem nostram, & mendatio
protecti sumus. Isaia 28.



W KRAKOWIE:

W Drukarni Symona Kempiniego/

Roku pań: 1611.

Ná Zegrowiuszá Ministrá.

Zę tak Ministrze klámasz / by káská sie temu
 Niedziurze / dogadzasz imieniowi swemu.
 Mentiris, y Minister sa brácia rodzeni /
 A przetoż ziednych obá liter sa złożeni
 Ze to tak iest / káżdemu nie trudno sprobować /
 A z Mentiris Ministrá sobie przeformować.
 Ze tedy kłimkiem rucasz nie dziwno mi temu /
 Musisz ty dosyć czynić rzemieslu swoiemu.
 A z wlaszczá że przezwisło twe iest Zegrouius,
 Abo ráczey po Polsku mowiac Zelgouius.
 Jużci sie godzi klámac / bo to imie twoie /
 Mentiris Zelgouius chce tak mieć oboie.

37 111

T

Do Czytelniká.

Długom sie ná to rozmyślał Czytelniku miły, iestliś te-
mu Ministrowi odpisać miał ábo nie. Widziałem że nic no-
wego nie ma, ieno to, co brátrzykowie iego sámi o Papieżách
názmýsláli, ábo zebráli z drugich, którzy dla prywatney
obrázy niektórym Papieżom wielkimi nieprzyiacielmi byli,
y dla tegoż to pisáli, nie co im prawdá ále co on zły áfekt ich
do serca podawał. Ná co wśytko dawno iuż nášy Kátholi-
cy odpowiedzieli. Tego wsrzkomo nie widzac ten Minister,
znowu z tym wyiechał, chcąc sie wdąć między swymi, iákoby
to on coś przyniosł, o czym przedtym świat niewiedział. Ale
lepiej było odpowiedzieć ná to co mu zádano. Wydał kśia-
żkę iedną, która názwiał Diátribą ábo Gońcem: kedy
chciał pokázac, że Doktorowie stárzy tak wschodni iáko y zá-
chodni tak wierzyli, iáko dzisieyszy Ministrowie: W tym goń-
cu swoim posalsował Doktory. Bo iednym przysyl to o czym
sie im nie śnilo, z drugich wyrzucił to co mu wádziło, trzecich
obietcie położył, á response opuścił. Awo zgoła uczynił iáko
śálbierz, chcąc tylko oczy swoim zámydlić. Ná tego gońcá
ozwał sie X. Iustus Rab, y wytkał fałsze iego, ácz tylko w
iednym artykule o słowie Bożym: dáiac to znác, że iesli w
pierwszym tym artykule głównym taka zdráde pokazał, może
kázdy baczny rozumieć, czego sie w inszych spodziewác ma. Ná
to wśytko Minister zámiłkł. Bo wiedział, że tey zdrády swo-
iey uczciwie ochronić nie mógł: wolal sie ućiec do potwarzy

na Papieża, wiedząc że ta niey było takie rzeczy z bracijskow
 swoich przepisować, a niżli odpowiedzieć na to co mu żądano.
 Jeśli mu się chciało potwarzami na Papieża iść, tedy też by-
 ło zbić zaraz to, co naszym dawno przeciw temu powiedzieli.
 Ale na to nic: swoje tylko Minister porze, y oney dawney y
 przestaley kápusty przywarza. Czemu się ia niedziwuię.
 Wsytkich bowiem iednąka naturą vnū cognoris omnes
 noris, iako mowi Comicus. Sa Ministrowie iako muchy.
 odpędziś ie raz, dwá, trzy, przecie ony ná zad beczac przyleca.
 Tacy mowie sa Ministrowie, przedawśy psu oczy, beda po-
 wiedać, że Papież dziećcie wrodził, że to ábo owo uczynił y
 inśe troie niewidy, choc im na to odpowieś y fałśe ich wy-
 tknieś, przecie to nic. To ia wsytko uważaiac, ociągalem
 się z przodku na te bayki co pisać. Iednak że wiecey głupich
 na świecie niżli mądrych, żeby się kto temi mátactwy nie
 zgorśyl, zdáło mi się cokolwiek nápiśac, ále krotko: częścía,
 że ludzie długich rzeczy nie rádźi czytáia, częścía że v nas
 druk drogi, a Ministra zaśie na ten czas gdy to pisał, nic nie
 kosztował: wiec też gwázdal co mu się podobáło. Tom ci chciał
 pierwey powiedzieć Czytelniku miły. Ty na mie badź tá-
 skaw, a nie leń się do końca tego scriptu przeczytać: podobno
 się czego náuczyś, a przynamniey nature Ministrowska le-
 piey poznaś. Miałbys był te rzeczy dawniey, ále ten script
 nápiśany długo dla pewnych przyczyn odlogiem leżec musiał.
 Máło na tym iednak: Sat cito si sat benè A Ponieważ Mi-
 nister tak swoy script rozdzielił. w pierwszey części chciał do-

wieść, że Missia Papieska iest od czartá: we wtorey zaśie
 chciał pokázac, że Luter przodek iego nigdy sie w dyablá w
 szkole nie uczyl, comu byl zádal Pan Paulinus: poniewaz
 mowie on script swoy tak rozdzielił, ia mu tu ná pierwsza
 część odpowiem, á wtora Pánu Paulinowi zachowam, iáko
 te ktora własnie do niego nalezy. Ten gdy sie wroci y rzeczy
 swe włácní, Ministrowi odmierzy, y pokaże to, że prozno
 Minister Lutrá swego ochronić chce: przydzie mu tak przy
 dyable zostác, iáko przy mistrzu swym, w ktorego sie tey le-
 ctiey uczyl, ktora potym Ewángelikom czytal.



Nie słuſznie ſie Miniſter ſkarży że z Biſkupow iego Podolſkich ſzyderſtwo ſtroiono.

Rozd. 1.

In Praef.

2. Tim. 1.
ad Tit. 1.

NJedzy inſemi rzeczami/ bårzo ſobie Miniſter ciał
ży/ że z Biſkupow iego ſydzono/ pokázuiać z Gre-
ckiego iezykã/ że on nie z drogi nie wczynił/ gdy Mi-
niſtry brátrzyki ſwoie názwał Biſkupámi. Bo po-
wiáda/ Biſkup z Greckiego iezykã/ nie inſego nie
znáczy/ ieno dozorcy: poniewáż tedy Miniſtrowie ſa dozorcámi
trzody Páńſkiej/ ſłuſnie máia bydź zwańi Biſkupámi. To wſy-
tká rácyá Miniſtrowſta. Ná ktora ia tak odpowiaám. Nie
pytam ſie ná ten czáſ kto Miniſtry dozorcámi wczynił ná d trzo-
da Páńſka: o co gdybym ſpytał/ nigdyby ſie z tego ſłuſnie wy-
práwić nie mogli: to tylko mowie/ że Biſkup má bydź w pra-
wodzie dozorca/ lecz nie ládá iákim/ ale iákim/ ktoryby miedzy
inſemi rzeczami miał *potestatem ordinis*: á te bierze przez ſwiecenie
tych ktorym to z vrzedu náleży. Náko żywo żadnego Biſku-
pem nie zwano ktoryby poſwieconym nie był: ábo Miniſter
niech pokáże/ kedy kto przez te ſeſnaſcie ſetlac Biſkupem był
przez poſwiacánia. Timotheuſ był Biſkupem/ takſe y Tytus/
ale ie pierwey Paweł Apoſtoł ſwiecił/ kładac ná nie rece/ o czym
mámy w liſcie ktory piſał/ tak do tego iako y owego. Ocoż
tácy Biſkupi bydź máia / Miniſtrowie záſie wſyſcy ſa chłopi
proſci/ żadnego ſwiecenia nie máia/ á iakoż Biſkupámi bydź
chca? Czy to podobno dla tego/ że po Grecku Biſkup toż wáży
co dozorca? Bráćie miły: nie ná Grecki to tu iezyk trzeba pá-
rzyć/ ale ná zwyčaj koſciotá Bożego/ ktory Biſkupem tego ni-
gdy nie zwał/ ktory ná to poſwieconym nie był. Jeſli z Greki
chce Miniſter Biſkupy czynić/ tedy y z woźnic moſe poczynić
Brole. Bo téż woźnice *regunt currum*: ſi regunt, ergo ſunt reges, gdyſ
według Láćniſkiego iezykã to ſłowo *rex* idzie á *verbo rego*. A e-
rzczyſ to / że woźnice beda ſie zwać krolmi: Według Mini-

strowskiej dialektyki/ tedy tak bydz mna. Jako tedy to bla-
żenstwo tak y owo co Minister powiada/ y z tego sie to śmia-
no/ á śmieje. Pierwey sie Ministrowie niechcieli zwac y kšie-
ża/ á teraz już niekontentuiac sie kšiesiwen/ chce bydz y bisku-
pami: ále nieprzystoi kšie w czepea. Dobrze postáremu Mi-
nistrom bydz bieságami/ torbami/ strokami/ kšesichlebami: bo
tak pierwsza bráć ich zwano. Już prescripta wysła/ y *fata-
libus* wszystko wpádo: przydzie Ministrom bydz ministrami:
ábo iesli chce bydz biskupami/ tedy beda takimi/ iákie wiec ná-
świety Gáwel widamy. Dawno mówia/ *simia semper est simia*:
iednák podczas táspetna twarzy/ chce sie wdac zá głowieká. Ale
nie trudno ja poznać: predko sie wyda/ bo státku ktoremu nie
przywykła/ zachować nicomie. Z tych rzeczy ktore sie tu po-
wiedziały/ moze każdy baczyć że v nas biskupstwo nie należy ná-
insulách o dwu rogách/iáko Minister plecie/ ále *in potestate ordinis*,
ktorey/ że oni nie maia/ biskupami bydz nie moga. Tá inſze rze-
czy/ ktore ták Minister w prefacyách swych gniecie/ niſzey sie
odpowie: á teraz podźmy do demonstrácii/ y spátrzymy iáko
wiele waja.

Nie dowiodł Minister tego czego chciał, w pierwszey swoiey
demonstrácii, ábo ráczy w delirácii.

Rozd:2.

Wtewno byto Ministrowi/ że to o nich nápisano/ iż náuka
ktorey oni teraz wza/ iest od Gártá. Bo ten pierwey lekcyo
czytał Lutrowi y Zwinglowi/ y z ta lekcyą poslat ich ná świat.
Co sie pokázalo z samegoſ Lutrá y Zwinglá. Bo pierwszy dy-
sputuiac z Gártem o Nſey/ nie wiedzac co odpowiedzieć ná ie-
go argumentá/ Nſa odrzućil/ zego przedtym żaden Heretyk
nieśmiał uczynić: drugi zaśie/ to iest Zwingiel/ gdy chciał po-
kázac/ że w Sakramencie nie máſz ciáta Páńskiego/ ále tylko
znák/ á nie miał czym tego dowieſdz/ dyabel dodal mu piſmá ie-
dnego: ktorym on przewiodł to w Tygurze mieſcie/ że stára
wiáre porzucono/ á tego sie nowej opiniey ieto. To wszystko mo-

Tomo 7.
de Miſſa
angulari.

Libro de
Subſidio
Eucharist.

Ioan: 21.

Aug: lib. 2
capit: 51.
contra li-
teras Petri-
liani.

wie dostatecznie sie pokazało / y z tad concludowalo sie / że mis-
sia Lutrowa y Zwinglowa / nie byla od tego inszego iedno od
czarta. Wolalo to barzo Ministra / y dla tegoż vsadzil sie na to /
zeby pokazal / iz tez Missia Papiestka iest ode dyabla. Ale niepo-
dobney rzeczy podial sie Minister. Twardo zapisano Missia
Papiestka / tak w pisnie / tak y w Doktorach S. Kto chce Mis-
siej Papiestkiej naganie / musi y Piotrowey naganic. Bo Papież
siedzi na miejscu Piotrowym / a Piotr Missia swa ma od Chry-
stusa. Tak bowiem mowil do niego : *Pasce oues meas* : a mowil to
nie tylko do samey iego osoby / ale tez y do successorow iego. Bo
owcom Chrystusowym trzeba bylo pastersza do skonczenia swia-
ta / a Piotr nie mogl zyć tak dlugo : a toz musial pastc owce te
przez successorsy swoje / ktorzy nie sa inszy ieno Papietie albo Bi-
skupi Rzymscy. Ci bowiem siedza na stolicy Piotrowey. Wszym
wszystcy Doktorowie swiadca / ktorymi teraz dla krótkosci ba-
wic sie niechce : Augustyna tylko przypomnie / ktory pisac prze-
ciwko heretykowi iednemu tak mowi. *Cathedra tibi quid fecit Eccle-
sia Romana, in qua Petrus sedet, & in qua nunc Anastasius sedet. Ten* bowiem
Anastasius za czasu S. Augustina byl Papietzem. To tu dosyc
iasnie mowia / że Papietż siedzi na stolicy Piotrowey / a z tym
iast successorom iego / y taz Missia iego bydz musi / ktora byla
Piotrowa. Wielkiey sie tedy rzeczy podial minister ktorey nie
mogl dosyc wzynic. Co zeby sie lepiey pokazalo / wezmy przed
sie demonstracya iego. Tak tedy dowodzi swey rzeczy.

Ktorykolwiek przez sredki albo wzynki czartowskie (iako
sa swary / gwalty / mordy / czary / albo racunek czartowski / swie-
tokupstwa / y tak wseteczne iako y nieprzystoynne osukanie) wzze-
du pasterskiego dostepnie / ten wolanie od Boga / ale od iego
przeciwnika czarta ma swe poslanie.

Papież takim sposobem wrzedu swego dostapil. Przetoż Pa-
pież nie od Boga / ale wolanie od ie^o przeciwnika ma swoje po-
slanie. Pierwszey propozicyey z tad dowodzi / że iest iasna dosyc /
y samo swiatlo przyrodzone na nie przypasc musi. Wtorey

zasia

zaście proposicyey dowodzi przykładem niektórych Papieżow/
ktorzy złe ná Papieństwo weszli: iáki był Bonifacyus trzeci/
Chrystopherus pierwszy / y inшы / ktore tam seroko wylieza.
Żamyka potem / że dowiodł z tego chćiał. Tá jest demonstracya
Ministrowsta / ktora on niedowodzi tego / ná co sie vsądził. Co
żebym pokazał / nie bede sie swárzył z nim o pierwszą proposi-
cyę / niech tak wydzie obronna reka. Co sie tćnie proposicyey
wtorey / tá ábo jest fałszywa / á żáтым wшыtká demonstracya nie
nie waży / ábo iesli jest prawdziwa / tedy ia przedsie Minister
nie dowodzi tego z tego chce. Wo pytam iáco on w tej wtorey
proposicyey rozumie przez Papieżá? Jesli rozumie wшыtkie Pa-
pieże / ktorzykolwiek siedzieli ná stolicy Rzymstiey / áż do dzis-
ieyszego Páwła piatego / tedy to jest iáwny fałsz co powiáda:
bo nie wшыscy z tym sposobem wrzedu tego dostali: z tego y on
sam poświádcza / gdy mowi / że Papieśkie imie było wdzieczne
świátcu / y powiáda / że to trwáło áż do Grzegorza Wielkiego /
to jest / przez cale kesc set lat. Alotż ci táń ktorzy przed Grze-
gorzem Wielkim byli / nie weszli ná wrząd swoy / áni swarem /
áni czárámi / áni gwałtem / áni żádnym inшыm z tym sposobem.
Drugich też po Gregorzu wielkim siáá było / ktorzy weszli táń
ná wrząd / iáko y oni pierwszy. Oni byli weszli *per legitimam ele-*
ctionem / á ci táńże. A nie siegáiac dalszych czasow: iáko Luter
nástał / nie czytamy o żádnym / żeby ktory tym sposobem / iáki
Minister w demonstracyey swey opisał / ná papieśwo wsta-
pić miał. Otóż fałszywa jest proposicya Ministrowsta / ie-
śli przez Papieżá wшыtkie biskupy rozumie. Jesli zaście rozumie
niektóre biskupy Rzymstie / ktorzy wchodzili ná te stolice iáda
iáko / iáki mi chce mieć Minister te / ktore tam niżej wylieza / te-
dy tem swym argumentem nic nie koncluduje. Wo tego intencya
jest / pokázáć / że wшыtko Papieśwo jest od czartá / á ono to bla-
żeński argument. Tiekktorzy z Papieżow złe weszli ná Papieśwo /
ergo wшыtko papieśwo jest od czartá nie od Boga. A tedyby tá
sequela Ministrowsta ważyć miała / fłoby żá tym / że też tro-

In Prefat.

3. Reg. 15. lestwo Izraelskie y Judskie bylo od czarta: bo też tam niektórzy
 3. Reg. 16. zlymi sposoby Krolestwa dostawali/ iako Bafiz/ Amry/ Arhá
 4. Reg. 11. lia/ y infy/ á przecie to wiemy/ że to Krolestwo od Boga po-
 zatet swoy miało. Ten bowiem kazał Saula pierwszég Krola
 w zydoswie pomáć ná Krolestwo. Tenże potem rozdwoił
 to Krolestwo/ iedney części dał Krola Hieroboama/ á drugiey
 części Roboama/ od iednego pili Krolowie Izraelscy/ á od dru-
 giego Judscy. *Summa summarum*, kiedy sie kto ná stolice iaka wo-
 drze/ ábo gwałtem/ ábo iakim infym zlym sposobem/ tedy to
 stolicy samey nie nie wadzi: Jesli to tak jest/ iakoż tak musi być/
 tedy Minister swoia demonstracya nie dopiał czego chciat. To
 tylko powiedział/ że niektórzy Papieże zli byli/ y zle Papiestwa
 dostawali á mysly co dawno wiedzieli/ y nie trzeba bylo takich
 zarodow Ministrowi ná to czynić/ ani tak wiele kart mazać/
 zbierając ná to świadectwa rozmaite/ o ktorych teraz nie nie
 mowie. To tylko mówić moge/ że nie wszystko prawda/ co o
 niektórych napisano. Czego iz násy dowiedli/ niech sie tym
 ná ten czas báwić.

In Prefat.

Ale sie tu Minister poprawiue/ y chce swoey demonstracyey we-
 sprzec/ dále znáć/ że nie o wszystkich wprawdzie Papieżach mo-
 wi ktorzy byli po Pietrze S. ale iednak o tych wszystkich/ ktorzy
 byli po Grzegorzu wielkim/ począwszy od Bonifaciusa trzeci-
 go/ aż do dzisieyszego Pawła piatego. W tych wszystkich mo-
 wi/ że máta musia swa od czarta. A tym tego dowodzi/ że ten
 Bonifacius trzeci/ wyprawił sobie y Photása Cesarzá/ áby go
 zwano Papieżem uniwersalnym ábo powszednym. Stad bo
 tem Minister concludue/ że ten Bonifacius trzeci pogal byoż
 Antychrysiem. Bo tak Grzegorz wielki mowi. *Quisquis se uniuersa-*
lem sacerdotem vocat vel vocari desiderat, in elatione sua Antichristum praeu-
rit, quia superbiendo se ceteris praeponit. Jesli ten byi Antychrystem/ coż
 wyszy po nim byli Antychrystami/ á z tym od czarta mieli swo-
 ie musia. Boć Antychrysta nie Bog będzie ná świat wypra-
 wował ale Czart. To wszystko fabryká Ministrowsta. Na

Libr. 7.
Epist. 3, 4

ktora

terora ia tak odpowiadam. Fałsz to żeby Bonifacius trzeci był Antychrystem: áto dla wielu przyczyn. Puszczam to na stronie/ że chociażby się też był ten Bonifacius zwał uniwersalnym Papieżem: nie już dla tego byłby był Antychrystem. Bo Grzegorz takiego nie zowie Antychrystem/ ále mówi/ że wprzódza Antychrystia. A insyć jest ten który wprzódza/ á insyć którego wprzódzaia. Ponieważ tedy Bonifacius według słów Grzegorzowych/ miałby był wprzódzać Antychrystia/ toć sam Antychrystem być nie mógł. To pierwszy óstert Ministrowski/ który mu ia dárnie. Pytam iednak tedy co czytał/ żeby Bonifacius zwał się uniwersalnym Papieżem/ ábo się zwać kazał? Wiemy to/ że iáko Grzegorz Wielki pozat się zwać/ *seruum seruorum Dei*, tak wszyscy sukcesorowie jego/ y ten Bonifacius/ o którym rzecz jest czynili/ y tego tytułu iáko żywo używali/ Uniwersalnym się nigdy żaden nie zwał. Rzecz Minister/ że ten tytuł sobie wyiednak o Photása. Odpowiadá że to fałsz. Photás to tyłko deklárował/ że Rzymński Kościół jest głowa wszystkich Kościołów/ według starodawnego zwyczajn. Sluchay Ministrze/ świadk tá twój którym ty alleguiesz *Bonifacius tertius patria Romanus á Phoca* Platina ia
vita Boni
facii tertii
Imperatore obtinuit, magna tamé contentione, ut Sedes beati Petri Apostoli, que caput est omnium Ecclesiarum, ita & diceretur & haberetur ab omnibus: quem quidem locum Ecclesia Constantinopolitana sibi vendicare conabatur, fauentibus interdum malis principibus etc. A tedyś tu jest/ aby słowo iedno o Uniwersalnym Papieżu? o tym tu jest rzecz/ że jest y ma być głowa wszystkich Kościołów. Acóż Minister nie nie dowiodł/ ani z Grzegorza/ ani z Photása: bo Grzegorz mówi o Uniwersalnym biskupie/ á Photás mówi o głowie Kościoła/ iáko świadcz o Platina: Godzi się iednak tu zdiade Ministrowska wyeknać/ które on używa *ordinarie*: bo przywodzić Authory/ opusza to/ co mu szkodzi moje. Słowa wyiete z Platyny te są/ które się wyiszej położyły. A on tak Platynę przywodzi *Bonifacius tertius magna contentione obtinuit: ut sedes Romana caput Ecclesiarum diceretur: A ono nie tak o Platyny stor/ ále tak.* *Obtinuit, ut sedes Beati Petri*

Petri Apostoli, quae caput est omnium Ecclesiarum, ita & diceretur & haberetur. Ktoto to bázro w oczu Ministrá / że w tym świadectwie názwa no kó i kóto Papięski Sedem Beati Petri: y do tego przyznano mu to / że iest caput omnium Ecclesiarum. Co wszystko Minister opuścił y zágrzbił iáko kálbierz / ktory nie infa intencya ma / ieno żeby oczu zámydlił: Ale nie nowiná mu to iáżom námięnił. Kto w owe kšiazkę iego weyrzy / ktora Diátryba ábo Góńcem názwał / pełno táń tego.

Wracaćac się do rzeczy. Nie był Bonifácus ani Antychry stem / ani precursorę iego / ani się to z Grzegorzá wielkiego pó kázá: moze / iáko się wywiodło: bo ten mówi o uniwersálnym Papięzu / á Bonifácus nie to otrzymał żeby był Vniuersáls Papa, ale żeby było declarowano iż stolicá iego iest głowa wszystkich kóšciółow / iáko záwše zdawná bywáło / á to dla tego / iż to sá bie Pátryárchowie Cárogradzcy przywłaszczali / niedbáiąc nie ná wpominanie Biskupow Rzymskich. Musiał się tedy z tym wóciec Bonifácus do Césárzá / ktorego się oni bázrziej bali niżli Papięzow / y ten to declarowal / że Rzymská stolicá záwše gło wa bylá / y ná potym byđz ma / y ták iá zwać máła. Gózie iáko káždy bázyc moze / nie tu phokás noweń nie postanowił ale się stáreń zwyczaj u trzymać i okázal. Bo że przed phokásę stoli cá Rzymská záwše głowa bylá / młt o tym wáćpić nie moze / iedno ten ktory iáko żywo nie nie czytał. Sluchay Ministrze Cons ciliū Kálcędonińskie / ktore było przed phokásę lat puleorá fšá. To Concilium w liście swoim do Leoná Papięzá / prosiac go żeby potwierdził to wszystko co ná onym Concilium było v radzono / ták mówi / Zá wezwánieniem twoim zgrómadzilišmy się tu ná Concilium / quibus tu sicut caput membrís praeeras in his qui tuum te nebant ordinem. A słyszysz Ministrze że to tu mówia iż Papięz ma przetożęństwo náđ wszystkim / iáko głowa náđ członkami / á mówi to Biskupow šest set: bo ták wiele ich ná tym Cons ciliū było / ták Greckich iáko y Láćńskich / á wszystkich imieniem ten list do Leoná Papięzá pisano. Toć to nie phokás

reymil

Papięz
głowa
kóšciół
iest áe pr
zed pho
kásę.

weznił Papieża głowę / á'e dawno ja był przedtym. A chceś
iesze słuchać świadka swego Grzegorza wielkiego. Ten *Libro*
11 *epistola 54.* mowí ac o Kościele Rzymskim te słowa ma. *Sedes A-*
postolica omnium ecclesiarum caput est. To przed Phokasem Grzegorz mo-
wił / á zátym każdy baczyć może / że ten tytuł bydź głowa wšyt-
kich Kościołow nie był do Phokása iáko minister plecie, ále Pho-
kas deklarował y rozkazał áby sie stáre° zwozáu trzymano.

Dosć by mi ná ministra / bo sadził sie ná tym / że Bonifáci-
us wyprávil sobie tytuł *Vniuersalis Episcopi*, á ono tárn o tym sto-
wá niemáś / á zátym przegrał / y nie dowiodł tego żeby ten Bo-
nifácius miał bydź Antychrystem. Ale pátrzcíe co ja iesze Mi-
nistrowi pozwole. Choćby był Bonifácius wyprávil sobie ten
tytuł y zwał sie Biskupem vniuersalnym / ieszeby było nie śio zát-
nym / áby miał bydź Antychrystem / ábo precursorem iego. Bo
co owo minister álleguie Grzegorzem / że kto chce bydź *Vniuersalis*
Sacerdos, hie in elatione sua Antichristum praecurrít, tedy to mowí o takim
vniuersalnym iákim sie czynił Pátryarchá Cárogradzki / Ioánes y
Cyríacus, ktorzy ták to chcieli mieć / żeby oni sami tylko Biskupámi
byli / á wšyscy inšy żeby nie byli Biskupámi / ále ich Wikáriámi.
Ná to Grzegorz S. buie / y mowí że zwać sie vniuersalnym tym
spóśobem iest co znáć Antychrystá. Ze o takim tytule mowí
Grzegorz / iásna rzecz iest z listu ie° / ktorý piśal do Konstánciey
tedy ták ma. *Triste valde est, ut patienter feratur, quatenus despectis omnibus*
praedictus frater & Coepiscopus meus solus conetur appellari Episcopus. Styśyś
ministrze co co tu mowí o Pátryarśe Cárogradzkim że chce áby
onego sámeo zwano Biskupem. Bo ták mowí. *Solus conetur appel-*
lari Episcopus. Słuchay iesze y ná drugim mieyscu. Tá k ma piśac
ad Eusebium Episcopum. Si vnus reputat Vniuersalis est, restat vt vos Episcopi
non sitis. A to y tu styśyś / że bedzieli Cárogradzki takim Vniuer-
salnym / iá k. m. chce bydź / tedy drudzy Biskupámi nie beda. Tá-
kimi Vniuersalnymi iáko żywo sie Papieże nie zwáli. A dla te-
go S. Grzegorz przeciwno im nic nie mowí. Mogli iednáć
Biskupi Rzymśy zwać sie vniuersalnymi / nie tym spóśobem iá,

Libr. 4.
Epist. 34.

Libr. 7.
Epist. 69.

AŁ. 3.

to Cárogradzcy. żeby to chcieli drugich odstrychnąć od Biskupstwa / ale dla tego / że zachowa w sy wstrętych przy ewentach y biskupstwach swych / miała dozór nad infenu kościołmi. Przez cwoło ktoremu sposobowi Grzegorz wielki nie nie mówi ani go gani. Bo wiedział dobrze / iż przodkom tego taki tytuł dawał no / iako iasnie każdy baczyc może / że Concilium Chalcedoneńskie / tedy trzy Biskupi Grecy z rożnych biskupstw pisac do Leona Papieża dała mu taki tytuł. *Sacrosanctissimo & beatissimo Vniuersali Archiepiscopo & Patriarcha magna Roma Leoni* W tym tytule mowię Grzegorz wiedział / y wspomina go *lib. 4. Epist. 32* Gdy tedy biele ostrze na to słowo *Vniuersalis* bierze go w pierwośey significancey / w ktorey go brali Pátryarchowie Cárogradzcy a nie w tej drugiey / w ktorey nie używalić go w prawdzie sami Biskupi Rzymscy / ale mogliby byli używać / gdyby byli chcieli / y drudzy / a iesse Grekowie sami / taki im tytuł dawali / iako sie wyissey troche pokazało.

Wemto:
rey swo:
tey pisał
cy.

Ozywa sie tu iesze Minister / y mowi / że y tym wtórem sposobem / nie może nikt Papieża Vniuersalnym zwać: y przywodzi na to Concilium Kartaginieńskie / tedy taki dekret jest *syniony*. *Prima sedis Episcopus non appelletur princeps sacerdotum, vel summus sacerdos, aut aliquid huiusmodi, sed tantum prima sedis Episcopus Vniuersalis autem nec Romanus Pontifex appelletur.* W którym dekreście áto y tego doctmiono / aby y Rzymski Biskup nie zwał sie Vniuersalnym. Odpowiadam. Niemáš tych oślátnich słow o Rzymskim Biskupie w dekreście / ale to sa słowa Gracjanowe / y dla tego Minister z nich zámknąć nie nie może: bo on tu á leguie Concilium nie Gracjanem / y sám á to rzecz pokázanie / że to nie sa słowa Concilium same. Bo iakoz to Concilium prowincyalne / iakie było to Kartaginieńskie miało co stánorwic na Papieża / y ná tytu ty tego / Czyni tedy tam dekret ná swoe Biskupy Afrykańskie / żeby sie żaden nie śmiał zwać ani *princeps sacerdotum* ani *summus sacerdos* / co do Papieża nie ma. A gdy Gracjanus tam przydał / że y Papież nie ma sie zwać Vniuersalnym / tedy to rozumie o tás

kim Uniwersálnym/ iákim sie zwáli Cárogródzey Biskupi/ co nie iest przeciw Papieżowi/ który nigdy sie takim Uniwersálnym nie zwał/ iáko sie wywiodło.

Zamykając to wszystko co sie powiedziało/ demonstrácyá Ministrów ska za pieniądze stoi. Bo wtóra iey propozicya/ ábo iest fałszywa iáko sie pokazało/ ábo tylko to concludnie/ że niektórzy Papieże na Papiestwo źle weszli: co samemu Papieśtwu nie nie wádzi. Bo infa to mówić o Papieśtwie/ á infa o tym ábo o owym Papieżu: co pospolicie Ministrowie mieśiało/ żeby ludziom oczy zamydlili. Co też Minister powiadał/ że Bonifácýus Antychrystem został/ to sie wszystko zbilo/ y w kázá-
to sie/ o iákim Uniwersálnym Biskupie Grzegorza rozumieć po-
trzebá. Czego ieszcze potwierdzam y świadkiem tego/ którym on wiec rad nárabia/ to iest Bernardem Świetym. Ten pi-
śac do Papieżá Eugeniusza/ tak mowi. *Tu es Sacerdos magnus, sum-
mus pontifex, tu princeps Episcoporum, tu haeres Apostolorum* y dálej cásni
wyliczając iego tytuły mowi/ *tu es potestate Petrus, unctiōe Chri-
stus: tu non modo ouium, sed et pastorum, tu vnus omnium pastor.* To tak
Bernárd S. Do czegoż to dobreś żeby każdy wiedział iż co fałszy-
aby wszyscy Papieże po Bonifácýusie trzecim Antychrystami
bydź mieli. A za by tak Bernard Antychrystá zwáć miał *sa-
cerdotem magnum, haeredem Apostolorum*? Czy to podobno Bernard
niewiedział co Antychryst/ á co *haeres Apostolorum*? Czy wiedząc
przecie mu pochlebował? Wiere to z taka świątobliwośćá
iáka mu y Bálwin sam przyznawa/ zgodzić sie nie może. Jedno
tedy z tego dworgá musi bydź/ ábo że Bernard był pochlebca/
ábo że Minister klameca. Ale na pierwsze/ żaden bázny nie po-
zwoli/ toć ná wtóre pozwoić musi. Ażarym fałszy co Mi-
nister o Bonifácýusie trzecim y sukcesorách iego powiedział/
gdýż ten Eugeniusz/ był po Bonifácýusie dosyć nierychły/ á prze-
cie wiódziemy co trzyma ten świety Doktor o nim/ y iáko go s-
bie waży. Ciá infa rzeczy/ które támcenże Minister śerzy/ po-
kázniac iáko niektórzy Papieże źle na Papiestwo wchodzili nie

Lib. 2. de
Cōsiderat

Lib. 4. In-
stit. cap. 7
par. 22.

powinienszym odpowiadać. Bo á co mnie do te^o / że niektórzy zli byli & Papiestwu to nie nie szkodzi / iáko y wrzędowi Apostol-
skiemu nie nie szkodzi to / że Judaś zły był / ábo Królestwu Żydow-
skiemu / że niektórzy gwałtem ábo cherchelem ná to Królestwo
nástepowali. Nie powinienszym mówić odpowiadając / ale prze-
cień kłóć słow rzekę: Bo tu Minister silá nágwáżdzał / choć wie-
dział / że co do rzeczy nájszy nic nie należało.

Nie wszytko to prawdá co Minister o Papieżách powiedział.

Roid: 3.

Libr: 6.
cap: 33.
In histor:
Germ.
In Chró.

Plno Minister zbierał / czego olwiek mógł dośiáć przeciw-
ko Papieżom. Że nie wszytkiemu temu wierze / te przyczyne
mam. Bo o tych ktore Minister skálaie / niektórzy Historycy
wzćiwie pisali / mianowicie o Damázie wtórym iáko to bas-
tyc káżdy może *apud Othonem Frising Lambertum Schasnaburgē. Her-*
mannum contractum, & alios. Toż sie może mówić o Silwestrze
wtórym / ktorego Minister zowie czárnoksieźnikiem / ogym ja-
den stáry author nie pisał. Nowi niektórzy pisali / ale te nowiny
mieli z tretu kedy báby siadaia. Arrosty były z tad / że ten Sil-
vester był wielkim Geometré ábo Mátchematykiem. Z tad że
lud pospolity / ktory ná tych rzeczách sie nie zna / miał go zá tá-
kie^o / z á iákiego go Minister mieć chce. Ale iesliby taki był / Ge-
mu go Sergius czwarty wedle wszytkich Historykow Papież
świety chwali / y enoty iego wystawia & Co do te^o czásu nagro-
bek iego w Láteráneńskim Kościele pokázuie / ktory tenże Pa-
pież *Sergius quartus* iemu polozył. Wierze sie te rzeczy nie zgadzaiat
człowiekiem świetym bydz / á przecie totá y czárnoksieźniká
chwalić. A co Minister mówi / że z samego nagrobku znáć że to
loer był. Bo tam ták nápisano. *Quisquis ad hunc tumultum deuexa*
lumina vertit. Omnipotens Domine dic miserere sui. Tawiem skąd tu Mi-
nister te sequele sobie wzynt / i z znáć że to zły człowiek był. Po-
dobno z tad / że nápisano / áby sie Pán Bog nád nim zmiłowat.
Aleć to szere blaženstwo. Bo ták y náswietże ludzie potepi /

gdy

gdysz też ták y inšym piša/ choć wiedza że byli dobzy y enoeliwi.
 Wole sie Ministrze że robie ták pišać nie beda: rychley podobno
 przydzie do tego/ iesli sie nie wpámietasz/ á zwodzić ludzi nie
 przestanieš/ że kedy *asini sepulturam* mieć będzieš. Co sie mowi o
 Silwestrze/ tož sie rozumieć ma y o Grzegorzu siódmym/ Pro-
 rego nieprzyiaciel ieg Benno y inšy k woli Cesarzowi Henryko-
 wi wezynili gárnošciežnikiem/ Heretykiem/ Symoniakiem/ y nie
 wiedzieć czym cyle/ ale to sęcyra potwarz bytá. Co okazat Bel-
 lármin lib. 4. de Pontifice cap. 13. Kedy ná to trzydziešci y dwušwiád-
 kow przywiódł. Ja tu tylko przypominie/ to co jest y Platyny.
 Ktorem rad náš Minister alleguie. Ten pišac o tym Grzego-
 rzu siódmym/ wspomina też iák był kštal electiey ieg/ o kto-
 rey piša sámíš tego electorowie w te słowa. *Nos sancta Romana*
ecclesia Cardinales, Clerici, Acoliti, Subdiaconi, Presbyteri, praesentibus Episcopo-
pis, Abbatibus, multisq; tum ecclesiasticis, tum laici ordinis, elegimus hodie deci-
mo Calendas Maij in Basilica S. Petri ad vincula anno salutis 107. in veru Chri-
sti vicarium Hildebrandum Archidiaconum virum multa doctrina, magna pie-
tatis, prudentia, iustitia, constantia, religionis modestum, sobrium, continentem.
 A sęsęš Ministrze iákim to był Hildebrandus/ Ktorego po-
 tym Grzegorzem siódmym zwano? Azgadzaš sie to z tym coš
 ty o nim nápišat? Chciat Pan Bog/ żeby te słowa daley niž od-
 piáci set lat pišane zostáły/ ná zniešenie fałšu y potwarzy wá-
 šey. żebyšcie sie wždy záwštydziłi y klámáć przestáli. Ale przedá-
 lišcie psu ogy. *Facta est vobis frons meretricis iáko pisino mowi/* choć
 was nie raz wyekniomo/ przecie idziećie wciáš ogy z imružyw-
 šy/ powtarzájac sobie ono/ *mendacium posuimus spem nostram.* To
 wšedy czynia Ministrowie. ále osobliwie, gdy one bayke o Pa-
 piežu niewiešcie miedzy ludzie pusaia. Jáko wiele razow
 nášy Báholicy na te plocki odpisáli/ á ták gruntownie/ że grun-
 towniey bydž nie može. A pomogłoš to co Ministróm? Nic.
 O to y ten náš plocká z tym starym towárem wyiechal. Nie bes-
 de ná to nic odpowiadat/ kto ymie po lácinie niech czyta Bel-
 lárminá/ á kto nie ymie niech sobie czyta polška kšážke X. Adrys-
 aná Jungi Jezuitcy/ Ktory rozwiezuiac piecdžiesiat quęstiu/ kto-

Platina in
vita Gre-
gorij septi-
mi.

Hierem: 3.

Isaia 28.

Bayka o
niewie-
ście Pa-
pleju.

re mu byli Ministrowie zádali/ ten fałsz o tey niewieście y po-
twarz dostatecznie pokázal. Ja tylko pytam o to/ czemu o tym
żaden historyk stary nie pisał? Napiertwysy był *Martinus Polonus*,
ktory we cztery stá lat dopiero te fabula wspomniál/ y to nie
twierdzi tego ále mowi. *Hic ut asseritur femina fuit.* Abo to ludzie
ná ten czas spáli? opisowáli lád á blażeństvá/ á tegoby byli zá-
mleżec mieli? Rzeze podobno Minister/ że przed tym
Márćinem stáršy historykowie te rzeze wspomniáia/ iáki
był *Radulphus Flaniacensis*, *Sigebertus*, y *Marianus Scotus*. Tymi Pan
Minister ná marginale swym álleguie. Ale to sezyry fałsz. A
słowá o tym nie ma ten *Radulphus*. Czemu Minister mieyscá
nie pomienił? Bo wiedział że to była nie prawda co powie-
dział. Przepisałz drugiego swego bráćiská/ á sam iáko żyw te-
go anchorá nie widział/ co z tad znáć/ że go y pomienić niew-
miał. Bogo zowie *Rodolphus*/ á ono *Radulphus* bylo imie ie^o.
Ale nie nowina to temu Ministrowi klámáć/ zeydzie sie náń
stára przypowieść/ co tchnie to ignie. Ja tak rozumiem/ kie-
dyby mu zá każdá ráza kiedy kláma zab ieden miał wypáść/ da-
wnoby iuż żadnego nie miał. Co sie tchnie *Sigeberta* y *Máry-
aná Scotá*/ w stárych exemplarzách ich o tey niewieście nie nie-
máß. O czym kto chce wiedzieć niech czyta *Gregerá Jezuite*/
ktory to dostatecznie pokázal in 2. tomo *Controuersiarum*. Otoż nowe
to rzezy/ y nie rychłopoty zmyślone. Kiedyby to tak bylo iáko
Ministrowie płoć/ nie zámilzeliby byly te^o Grecy/ ktorzy lád á
co szypáli w kóściele Rzymstkim/ á wlasz á *Photius* pátryarchá
Cárogradcki/ ktory był takim nieprzyiacielem Papiężom/ że wiet-
šy podobno nigdy nie był. Czemuß tego nie zádáł Rzymstkiemu
kóściolowi? Bo tego zá iego času nie slycháć bylo/ á miałoby
bylo slyšeć. Bo ten *Photius* iuż był po tym czasie/ kiedy te nie-
wiáste Ministrowie wymyślili. A to wietšá *Leo 9.* Papięż/
ktory był we dwie ście lat po tey to zmyśloney niewieście/ pisać
do *Michála* pátryarchy Cárogradckiego/ zádáł mu to/ iż ná
Bátedrze iego siádáli rzerzáncy. Co rozumiecie. Kiedyby to

In defensi-
one ca: 24
libr. 3.

prawda

prawda była co Ministrowie mówią/żaby się był ten Michał nie ozwał na to/ y nie żądał też Rzymskiemu Kościołowi/ że też tam w nim niewiasta Papieżem była. Czego że nie uczynił/ znać jest niepochybny/ że tam na ten czas o tym nie słychać było/ ale się ta fabuła nie rychło potym wrodziła. Lecz dosyć o bajkach/ podamy daley.

Nie lepsi byli Ministrowie niżli Papieżowie.

Rozb. 4.

Niem że żyły żywot do nauki nie ma ani do Misyey/ ale że się chciało Ministrowi wspominać złe obyczaje niektórych Papieżow/ naktne mu ia też sprawy niektórych ie^o Biskupow (Bo tak on Ministry swoje zwać chce) a iesze Patriarchow samych ktorzy im te wielbna wiare Ewangelicka wstawiali. Wiemy iasze Luter był/ tych wszystkich dzieci oyciec. Moze o nim mówić/ że był Epicuri de grege porcus; wpić się oblokac się nic to w niego było: W czym świadcza/ ci ktorzy obyczajow jego dobrze byli świadomi/ bywszy pierwsi weznaniami jego. Tegoż poświadczają y Colloquia iego mensalia, ktore od samychże Luteranow spisane są. Ale by nie inzego nie było/ dosyć na tym/ że Luter Minichem bedac z kápice wciel/ y wykradłszy Miniske z klasztoru/ z nią się ożenił/ y tak w tym cudzoloztwie (Bo tam żadne małżeństwo byż nie mogło) do śmierci żył. Dosyć na tym mówię/ y to za wszystkie excesy Papieżow onych stoi/ ktore Minister tak szeroko opisał. Czego iesli się Minister nie wstydzi/ nie dziwnie się temu: *Bo datus est à Deo in reprobum sensum, & dicit malum bonum, & bonum malum.* Ale dawszy Lutrowi pokoy/ podamy do drugiego Patriarchy Bawina/ ktory był Ministra naszego Zegrowiusza oycem. Ten iaki był/ trzeba czytać historya o nim. Naprzod był Sodomita/ y dla tegoż był o to piatnowany na plecach: miano go było spalić/ ale go ieden wyprosił/ z ceha iednak obśedł. Jakie potym niecnoty plodził z żonami cudzemi/ czytać sobie *Intium Ericgerum*, ktory to tam opisuje. Nuż Bezá ktory nastąpił na miejsce y Bi

Jacy byli pierwsi Mini-
strowie Ewan-
gelickowscy.

Hieronymus Bel-
secus in vi-
ta Caluini.
In floribus
Caluinisti-
cis.

Ibidem in
floribus
Caluinisti-
cis.

Skupstwo Kalwinowe/ wiemy iaki niecenota był. Bratcowi
jednemu żona wziął y z nią mieszkał. Tąco żona była ona Cān-
dida sławna/ o ktorey samże Bezá wiersze pisał/ ktore żeby pi-
sać nie biskopowi Kalwinistemu/ ale Gámracowi nawiersemu.
Długoby niecnoty tego powiadać/ ale nie godzi się tego zámil-
zyć co wżymil jedney dżieweczce. Tą gdy w domu tego brze-
mienna była y bliska zléżenia/ boiac się żeby tego ludzie nań nie
złożyli/ a zátym żeby nie przyszedł do oślawy/ puścił ten głos/ że
się tá dżiewczka zápomietrzyła. Boiac się wrzkoć powietrza
tazat iá zámieść do jednego ogroda: tam miedyk z napráwy te-
go/ tak wiele tey krwi wpuścił/ y tak gwałtowne lekarstwo
dał/ że martwe dżiećie wrodziła/ ktore potym ná tymże tam
ogrodzie schowano. To byli przednieyszy Pátrvárchowie tey
nowey Ewángeliey. O drugich podleysey condycyej pisać/ si-
iaby pápietu ná to trzeba. Czytay kto chce támtę książkę/ ktora
zowia *Flores Caluinisticæ*, náczytaś się támtę dosyć: náydziś táms-
że *Ioannes Knoxus* Minister/ y drugi ktorego zwano *Willuchus* byli
wielkimi czárnośsieznikámi. *Paulus Methuen* był złodzieiem y cu-
dzolomikie. Takimże własnje był y *Poynetus*, ktory od mezá żone
odwiodł/ y *Gebhardus Truchsesius* o ktorym w tey támtę książ-
ce tak stoi. *Huius vita impurissima, varia libidinum spurcie contamina-
ta, adulteria, supra, homicidia, sacrilegia, et id genus alia quæ passim nota sunt
hic prætermittuntur.* Niechże teraz każdy sądzi/ nieśliże ci lepszey by-
li nád one Pápieże/ ktore minister wspomina. Wkázuię on támtę
czárnośsiezniká miedzy nimi/ choć to fałsz jest iák om pokázát / a
iá miásto jednego/ wkázuię miedzy ministrámi dwu / wkázuię on
złodzieiá / a iá tey wkázuię drugiego. Aco powiáda że jedne-
o Pápieża dyabel zabił wderzywszy go wstron/ iá zásie tak mowie
że nie jednego ministrá dyabel wdarł. Taki miedzy inszymi był
Carolstadtus óciec piérszý sakramentarzow/ ózym świádeża
sámý ministrzy *Basileenses in epist. de morte Carolstadij*. Uie wspomina
tu iákó ministrowie jedni żydami zostawali/ iaki był *Bucernus*/
ktory náosiáćek żydem wmarł: drudzy się przewiergneli do

Ibi in flo-
ribus Cal-
uinisticis.

Michoś

Má chomet. á / iáki byt Adámus Neufers. Nie wspomina my
tego iáko niektorzy dziwne powołánie ná ministrostwo mieli.
Bo bywšy pierwey Kátami / byli potym ministrámi. Ták byt
inšych nie wspomínájac v nas w Litwie Stánisław Sudronius o
ktorym tá pewna wieść bylá že we Lwowie pierwey Kátém byt /
á potym byt w Wilnie wielebnym ministrem: á iáko náš Zegro-
nius chce przewielebnym Biskupem. Miałbym te° iesze wiecey:
Wiem co sie sšáło w Mińsku Litewskim / kedy minister z córka
swa własná niecnote plódził / ogym wiele ludzi tá niecznych
vmiáto by powiádać. Wiem co sie y w Wielkiej Polšce działo /
kedy ná Synodzie ministrowie iedne° swego College cředmu-
nicowali dla niecnoty: Nie koby to mogł wšytko wyliżyć / á
ia obiecał sie krotko písáć dla vprykrzenia. Niech že sie ná-
uczy minister žádáwáć komu co / nie poráchowawšy sie pierwey
co sie v niego w domu dzieie. Nie pámieta ná one stára tácinę /
Turpe est doctóri cum culpa redarguit ipsum. Co zá dziw že miedzy ták
wiele Papięz w przytát wiele wieków byli zli niektorzy / á to
ministrow zá ták krotki čas ták wiele niecnotow bylo / že kto
by ie chciał zbieráć / bylby tego reiestr nie máty. A ták daymy
sobie pokoy ministrze / á pušćiwšy žywot ná strone / tego ábo o-
wego: powiedz iesze mášli co dla czego by Papięsta miszia zla
bydž málá / boš tego w pierwszey swey delirácyej chciał em
rzec demonstrácney nie dopiátiáło sie dostátecznie pokázáto.

Ták wiele wázy demonstrácii wtora ministrowská iáko
y pierwszá, to iest, cále nic.

Rozd. 5

A Ministrze / chceć sie domonstráciy czynić / ánie wieš co to
iest demonstrácia. Aristoteles ták náš tego náuczyl. Des-
monstrácia miedzy inšymi Condićiami swemi / ma bydž *ex propo-
sitionibus veris & proprijs.* A tyš opák uczynil. Pierwszá twojá des-
monstrácia bylá nie *ex veris* ále *ex falsis*, iáko sie pokázáto: á druga
zásié *& ex falsis & non proprijs.* Boš siá w niej nágwázdał / co do

1. Poster.
Analyt
cap. 2. & 7.

Wielki
nieuk
Minis-
ter.

Minis-
ter apo-
stata.

Demon-
stracja
Minis-
trów

missiey nic nie należało. Chćiaćes po *Hispani* *ollam puridam* wżynić/ y wżyskie *controversie* tu włożyć o Sakramencie cćia-
tća Pćańskiego/ o świętych/ o obrazách/ y o inszych rzeczách. Ale
pćanie miły Ministrze/ te rzeczy mćia insze mieysce/ przeto ż ich
tu było nie trzebća. Jeno żes ty *Bean*/ żća drzwićamić sie wżył/
nie wieś co to *Methodus* byle sie tylko gwćazdćilo/ ć żeby twoić tćak
madrzy iććo y ty/ rozumieli o tobie żes ty wielmi mudy. A tćak
tu o tobie powi ćadćia/ żes ty *persona promota in Academia Cracoviensi*. A
ia zćasie temu nie wierze. Nie tćacy ludźie z tey *Academiey* wy-
chodza/ ale wżeni/ godni/ y ktorzy wiedza co to iest demonst rća-
cia/ bo sie tego wżća nie żća drzwićamić iććo ty. Mójće to bydć iest
dnćak/ żće ty nie dowży wżysy sie wćiektćes od nich/ y iestćes krzywo-
przysiećca : Bo tu kćażdy *in Promotione* przyćiega nća wićare. Niech
żće sie twoi Brćacia toba popisćia/ byles nam to przyznćal/ żes ty
krzywo przysiećagl/ ć żćatym nie godźienes ćbyć w ćzym wierzo-
no. To iććoby *in parenthesis* powiedźia wżysy/ teraz do demonst rća-
ciey twoiey ide. Tćak *sturmućieć* nća Pćapieżća/ chćac pokćazć żće
missia iego iest od ććartća.

Któryćkolwiek iest iććownym rozśiewoca ć promotorem iććow-
nego bćatwochwćalstwa/ ten teź iććownie nie od Boga ćle od iego
przećiwnikća ććartća ma swoje pośćanie. Pćapież iest tćakim.
Przetoź Pćapież nie od Boga ćle wćaśnie od iego przećiwnikća
ććartća ma swoje pośćanie.

To wtory *sturmućieć* Ministrówski/ ćle tćak wiele wćazy iććo y
pierwşy. Odpowi ćadam nća te demonst rćacia. Co sie ććnie pier-
wşey propositiey/ mogli bym iey Ministrówi nie przyznćawć.
Bo tćak iććo od niego iest polożona bez dokćladu wćelćakćie° fał-
szywa iest. Mówiac bowiem *de ordinaria missione*, o iććiey teraz
rzecz iest/ wiemy to/ żće niektorzy z tych ktorzy od Boga mieli
legitimam vocationem y *missionem*, przećie potym *Heretyćkami* byli y
fałszu wżyli. Bo mieli *arbitrium liberum* y psowćć sie mogli/ ć żćatym
wżyc ćzego inszego/ nie teğ nća co ich Bog pośćal. Biedby był
Minister dołozyl/ żće kćogo Pan Bog pośćyla/ ć do tego da mu tća

ći przy

ki przywilej że pobłdzić nie może/ ten nie rozśiewa ani białwo-
chwałstwami fałszu żadnego/ tedybym sie był na to z nim zgo-
dził/ ale nie dołożył tego/ probuiac tey swoiey pierwszey propo-
siciey/ y orosłem chcac iey wesprzeć podwili tam niektóre rzeczy/
wzrątko sie też to chce dialectikiem pokazać. Bo natknaw-
szy że ta pierwsza iego propositia wzięta jest *à sine* potym tak mo-
wił/ *Qualis finis talis causa*, iakoby to *finis* nie była *causa*. A beanie abo
ty nie wiesz/ że tak Aristoteles wzy/ iż *quatuor sunt cause, materia,*
forma, efficiens & finis. Alà coż ty morzysz/ *qualis finis talis causa*? A to y
finis est causa. Toć tedy nie trzeba było rozdziału czynić *inter finem*
& causam. Dobrzem ja powiedział żeś ty beanie/ y wzyłeś sie za
drzwiami. Atoż propositia twoią pierwszą/ tak iakos ja ty po-
tożył bez dokładu rośelkiego blażeństa jest/ y moglbym ci na nie
powiedzieć Nego. To byś ty panie nega siedl iak zmyty/ y ono
wszystko budowanie ktoreś na niey postawił z fałszow y z głup-
stwą twego/ runetoby o ziemię. Jednak żeby kto nie rozumiał
iż wychodze twoich baiek/ dáruiac że pierwszą propositia/ á na
wtora zaśie tymże sposobem odpowiadam/ że jest fałszywa/ y
wszystkie probacie/ ktoremi ja wspieraś/ iako dom ktory sie wali/
nie nie wazą.

Żeby sie to pokazało tak Minister dowodzi swey wtorey
proposiciey/ to jest/ że Papież jest promotorem iawnego białwo-
chwałstwa. 1. Baze chwalić creature/ to jest chleb Sákramen-
talny. 2. Dopuszcza p. Mária chwalić za Boga przypisuiac
iey to co własnie same Bogu należy. 3. Oddawa obrazowi
czesć własnie samemu Bogu służaca. 4. Wyrzadza czesć
tey rzeczy/ ktora abo nie jest taka sama w sobie/ abo nigdy na
świecie nie była. To są cztery probacie iego/ ktoremi on dowo-
dzi swey wtorey proposiciey/ á te probacie nądziat iako gołębiá
lądá gym/ nawet y poetami. Alà te probacie wszystkie porza-
dnie odpowiem: na pierwszą w tym rozdziale/ na drugie w in-
szych ktore za tym poyda. Gdy tedy mowi Minister/ że pa-
pież kaze chwalić Creature/ to jest chleb Sákramentalny/ od-

Smiesz
na map-
má y dia-
lektika
Minist-
rowsta.

powiadam że to szczyt fałsz. Bo u nas Rákholikow w Sakrá-
 mencie ktory zowia Eucharystia / nie mäs chlebá ále sam isto-
 tny Chrystus y; Bostwem y; z głowie czeństwem swoim / á Bog
 tedy kolwiek iest / godzien iest czci y poklonu sobie przystoynego.
 Ná to czym dowodzi Minister / że ten Sakráment nie inšego nie
 iest ieno chleb odpowiedzieli dawno Rákholicy / między inšymi
 Bellármín. Ale Minister niechciał tego bażyć / chciał sie tu
 przed swemi popisáć / że cos nowego przyniósł. Naprzód mo-
 wi że Apostotowie kiedy im pándáł té Sakráment ná wieczerzy /
 nie kłękáli przed nim: Skąd znáć że rozumieli że tam nie było
 Chrystusa Boga nášego / ále tylko chleb. Ná co mu ia odpo-
 wiadám: Dla tego nie kłękáli / bo tam trudno było przy wiecze-
 rzy kłekáć. A do tego / nie trzebá było wieczerzy w czciwóści ciálu
 Chrystusowemu wyrzadzác w Sakrámentcie nád te ktora mu
 wyrzadzáli inšego czasu / gdy go w osobie iego wlasney y wido-
 mey mieli przed oczymá: Kiedy iednak nie záwždy z nim kłeczac
 mówili / ábo przed nim pádáli / y owšem nie czytamy żeby to kles-
 dy czynili. Tobý tak minister concludowác mogł / że y w wido-
 mey swey osobie Chrystus nie był Bogiem / bo przed nim Aposto-
 towie nie kłękáli. A styksy ministrze iáká to twódiá sequelá?

Mówi daley minister / że ten sakráment páwel S. niš po po-
 šwiacaniu zowie chlebem / á zátym iest creatura. Odpowia-
 dam: zowie go chlebem / bo nie dawno przedtym / to iest przed
 pošwieceniem chlebem był. Težci písmo wino ono w Canie
 Gálileyskiej zowie woda. (Bo tak mówi: *Et autem gustavit architri-
 clinus aquam vinum factam*) á przecie tam prawdziwe wino było.
 Jáko tedy tam wino zowia imienié tey rzeczy z ktorey było wzy-
 niono / tak tež y páwel S. ciáło páńskie zowie chlebem: bo
 chleb pierwey był / á potym sie w ciáło páńskie odmienił. Já-
 kiem ták sposobem y wózá Noýžesowego zowie písmo rozga-
 dla tego że pierwey rozga był / bo rozgá obrociła sie była w wó-
 zá. Mogłbym iésze ná to y inšym sposobem odpowiedzieć / ále
 dosyć ná ministra / niech to pierwey zgryzie. A co owo alleguie

Drugim

Tomo 2.
 Controu-
 lib. de Eu-
 charistia.

1. ad Cor

11.

Ioan: 2.

Exod. 7.

drug
nem

cie:

Chry

nośc

gdy

że: o

sad/

Dob

to fa

y ch

stán

sobi

fałsz

to l

to z

ie/ r

prze

niš

zun

iede

sti.

Mi

niez

chle

y tá

pon

tak

tym

pa

zon

Ch

Drugim miejscem Páwła S. *Item non novimus Christum secundum carnem*, chce stad concludować / że Chrystusa niemáš w sakramencie: Odpowiadam / Tą tym miejscu to tylko Apostoł mowi / że Chrystus po zmáretwoychwstaniu już nie podległ ani śmierci / ani zepszowani: ale coż to ma do rzeczy ministrów? A gdy mowi minister / że Páweł Chrystusa z nieba oczekywać każe: odpowiedam / Każe oczekywać przysścia iego widomego ná sad / ale o bytności niewidomey w sakramencie nie nie mowi.

Widzac minister że nie mogł wskorác na pismie / nuż on do Doktorow / y powieda że tak stárożyeni Oycowie rozumieli. Ale to fałsz opak rozumieli / twierdzac że tam iest prawdziwe ciało: y choć sie tam chleb zda ná pozor / niemáš iednak tam iego substanciey / ale tylko species, y accidentia chlebowe. Aco chce niechay sobie czyta Bellármíná. Ten z stárych Doktorow pokazał / iż to fałsz co minister mowi: y on nie przywiodł żadnego Doktora / áż to ludzie ieno włomki niektóre przytoczył / tápiąc słowa to stad to zowad. Co sie cieknie Gelásiusa ktorym tam minister alleguje / wkázuiać z niego iż tam iest substantia chleba y winá: Tą / przod mowi / że to nie Gelásius Rzymski Biskup pisał / y tego minister nie dowiedzie: ale to był ábo Genádus / iáko niektorzy rozumieia / ábo Gelásius w prawdzie / nie Papież iednak / ale Grék ieden / o ktorym Phocius pise / że krótko zebrał Synod Niceński. Jákókolwiek iest / nie pewny to Author / y dla tego nie zniego Minister dowiesć nie moze. Ale choćby dowiodł nic iesze z tad niezáwrze. Bo iáko to mowia *dato non concesso* że tam iest substantia chlebowa / przecie iednak mogłby tam byđz Chrystus obecny / y tak Luterani trzymáia. Acoż miejsce to mogłoby co Lutrom pomoc / ale Kálwinisćie iáki iest Zygrowius by kařlá: Bo ten tak trzyma że tam niemáš ieno sam chleb goły. Przywodzi potym Minister Cyrillum Alexandrinum, ktory tak mowi / że Chrystus Pan dał wegniom swoim *fragmenta panis*. Odpowiadam / dlatego zowie Cyrillus Eucharistya *fragmenta panis* Bo ten Sakrament Chrystus pořtanowił *sub specie panis*. To mowi ten Doktor / á dás

Epist. ad
CalosyriuIn Matth.
homil. 33.Lib. 4. de
Sacramēt.
cap. 3.In Carm.
ad Epjfc.In Ioan.
tract. 59.

Epist. 162

ley nic. Bo ná wielu mieyscach pokazuje/ że tã jest prawdziwe
 ciało y chleb sie w nie obraca. Sluchay Ministrze te^o Doktorá.
*Ne horreremus carnem et sanguinem apposita sacris altaribus, condescendens
 Deus nostris fragilitatibus, influit oblati vim vita, convertens ea in veritatem
 propriae carnis, ut corpus vita quasi quoddam semen inueniatur in nobis.* No-
 euy sobie Ministrze słowá owe/ *conuertens ea in veritatē propriae carnis.*
 A wiec to nie *transubstantiata*? oco sie tu iedną *substantia* obracaw
 druga/ to jest *substantia* chleborwa in *veritatem* *propriae carnis Christi.* A
 prawda że cie tu ocy bola pátrząc ná ták iásne świadectwo? Co
 sie tknie Chrysořtomá/ nic inře^o nie mowi/ ieno że Pan dał Sa-
 kráment pod osoba winá. Bo że w tym Sakrámentie jest pra-
 wdzíwa krew/ ták iásnie mowi ten Doktor trocha niżej tych
 słow ktore Minister przywodzi/ że iásniey mowić nie mogli.
 Ambreży zaśie gdy mowi że wkázua *Creature* ná ołtarzu/ od-
 powiádam/ iř to rozumie przed poświęceniem/ iáko sie mogli
 Minister y niego doczytać tãmże *Cap. 4.* A y Ireneusá czemu nie
 pomienił rozdziału? Bo wiedział iř tãm tego nie było co powie-
 dział. Y Wázýánzená zaśie *figmentum Dei* nie znáczy Eucharý-
 stiey iáko Minister bredzi/ ále náture ludzka; y ten tãm sens jest.
 Káplani máia w reku swych rządz ná národem ludzkim. Tak
 tãm Scholiářtes wytkáda to mieysce/ ktorego znáć Minister nie
 widział. A że tãm Augustyn mowi/ iř *Judas manducavit Panem*
Dominum non Dominum, iáko by dárac znáć/ że ten Sakráment jest w
 prawdzie chlebem Pánřkim/ ále nie sánym Pánem Chryřtusem;
 odpowídam. Bá y owřem to jest przeciwo ko Ministrówi. Bo
 Augustyn tãmże mowi o drugich Apostołách że *manducabant panē*
Dominum. Acož tãm jest *Dominus.* A że ten Doktor mowi/ iř *Ju-*
das iadt Panem Domini, dla tego to mowi żeby pokázal/ że choć
 tãm *Judas* brał Pána sánego w vřtá swoe/ iednář że mu to nie
 řiło w pożytek ále ná potepienie/ dla tegož vřzynil ten Doktor
 rozdział miedzy im á miedzy drugimi Apostoły. Bo że eř lu-
 dzie řli prawdziwego ciała Chryřtusowego vřywáia świadczy
 Augustyn iásnie/ tymi słowy. *Tulerat ipse Dominus Iudam diabolum su-*

re & venditorē suū: finit accipere inter innocentes discipulos, quod fideles nouerūt precium nostrum. Słyszysz Ministrze że Judaś wziął w rękę swe precium nostrum: a precium nostrum nie był chleb / ale sam Chrystus istotny z ciałem y Bóstwem swoim. Co tam z Gracianą przywodził / naprzód mowie żeś go zfałszował. Bo iego rzecz jest *de pane caelesti, atys to słowo caelestis* y niego wkradł / żebyś fałsz swoy lepiej wdać mogł. Ale sens Gracianow ten jest. Gdy mowi / *je panis caelestis est corpus Christi non rei veritate, sed signante mysterio.* Czyni porównanie ciała Pańskiego / ktore jest pod osobami z onym / ktore wiściło na krzyżu / y tak mowi. To ciało ktore jest pod osobami *est corpus Christi non rei veritate sed signante mysterio.* Bo tam pod osobami nie cierpi prawdziwie / iako cierpiało na krzyżu / ale tylko według podobieństwa y reprezentacy. A tak nie mowi Gracian / żeby nie było toż ciało *quoad substantiam*, ale że nie taki modum ma tam y tu. Bo tam cierpiało prawdziwie a tu nie / ale tylko reprezentatiue. To tam mowi Gracian a dalej nie. A coż masz z niego przeciwko nam?

Żamykam to co sie tu powiedziało. Fałsz to żeby Papież Creature kazał chwalić. Bo y nas Rátholików Eucharystia nie jest Creature / ale sam Chrystus prawdziwy Bog y człowiek. Bo my wiecemy wierzymy słowom Chrystusowym (ktory mowił / to jest ciało moje ktore za was będzie wydane) niżli wstyżym się Kalwinistów na świecie. U nich to tam jest Creatura / y skutek chleba prosta: y niemasz po co do nich do zboru chodzić na wieczerza / bo taka skutek chleba każdy może mieć w domu: a jestli mu idzie o Epistole Pawła S. ktora wiec Minister wezbrał / czyta przy wieczerzy / może ja sobie w domu przeczytać. Co tam zaśie Minister pleć / żeby Młózy y Dánielá znaczyło plack / choc z tad dowodzić / że Papież ktory wedle zdania iego jest Antychrystem ma Boga plackowego / mowie że to jest cała bawka. A kto tak kiedy te Młózim wykladał? Powiada Minister że Chaldei. A ja pytam / czemu tych Chaldeos nie mianował? Bo ich na świecie iako żywo nie było. Jaby rzekł / że to Młózy zna,

minister
fałszywe
auctory.

Jaka to
exerta o
Calwinist
słow.

Młózy

żona mi
nistrów
ka.

minister
dowodzi
wiary:
Cicero-
na.

Rozd. 6.

Cy nie płacek ale Ministrowska żona. Kiedyż mnie Ministrze
swey płacka dowiedziecie? tedy iateż cobie twoiey żony dowo-
de. O bawowie: kiedy wam prawdy nie staie to wy do plotek. Co
rozumiecie y z Cicerona chciał dowieść że to *absurdum*, abyśmy
Chrystusa Boga naszego pożywać mieli. A tak wy to dowo-
dzenie prawdy waszey & znać że czym lepszym nie macie. Nie Ci-
cero ma bydź sedzia naszych tajemnic Chrześciańskich/ ale sto-
wo Boże według wykładu Kościoła Pańskiego y Doktorow
iego. Schowayże sobie swego Cicerona do szkoły.

Zbiia sie wtora probaria propostriey Ministrowskiey,
y pokazuje sie iż to fałsz, żeby Papież dopuszczał
chwalić Pannę Maryazá Bogá.

NJe bawiac sie rzeczą/ niech pokaże Minister kiedy Papież do-
zwolit tak chwalić Pannę Marya iako on powiada. Nie
wkaże tego by sie rozpuł. Alleguie w prawdzie to tem to owem
scriptorem/ ale coż Papieżowi do tego? wkażey Ministrze iaki
decret Papieski o tym. Nizeli odpowiem ná to co tam Minister
nágwazdał/ trzeba to wważyć/ że niepowinien Papież za każde
odpowiadać/ iesli tam kto co nie bázko gładko napisał/ mając w
prawdzie zelum/ sed non secundum scientiam. Takim sposobem miałby
y za kłechy y za dziady odpowiadać/ ktorzy tam czasem dla roz-
maitych respectow y takie y owakie rzeczy miedzy ludzие podają.
Wiary Papieskiey nie trzeba sie wżyc z tego albo owego scripto-
ra/ ale z decretow iego/ ktorzymi on obliguie wszytek Kościół do
wierzenia. Acóż kiedybym nie chciał odpowiadać ná to/ co tá
Minister napłwał ná karty/ niebym z drogi nie wżymil. Jednak
żeby wszytek świat widział/ iż ci ludzie chwytaia sie ładącego/
iako owi co tona/ áże przed złością niewiedza czasem co mówia/
y ná to odpowiem/ co sie panu Ministrowi w scriptorach naszych
niektorych nie podobá.

Naprzód mowi minister / że nasz przypisła Pannie Mári-
ey imie ktore sáme^e Bogu własnienie należy / to iest / tetragrammaton:
y przywodzi Diegás / ktorego znać że ten minister nie czytał:
bo go y nazwać nie umiał. Przepisał tam z ktoregoś swego
bratczyka / y nazwał go Vega. Takci go styse zwano. O be-
anie / á przecie ty chcesz księgi pisać nie czytając anthorow / ani
wiedząc co sie w nich dzieie. Ale wracając sie do rzeczy / powie-
da że ten Diegás przypisał imie Pannie Máriey / ktore samemu
Bogu służy / to iest / tetragrammaton ábo Iehoua. A ia mowie że to
fałsz / y szczerą potwarz. Nic tam nie mowi Diegás iedno co / że
y Żydow trzy sa imiona tetragrammata to iest / o czterech literách /
(bo to własnienie znać y tetragrammaton czego ten bean nie rozumiał)
pierwsze imie iest Bogá sáamego / ktore zowia Iehoua pospolicie:
drugie iest Iesus imie Pána zbawiciela nášego / ktore także cztery
litery w sobie ma: á trzecie iest imie naswieťsey Panny / to iest /
Márya / bo y to weble żydowskiiego ięzyka złożono iest ze cze-
rech liter. A kiedyś to tu iest / żeby Pannie Máryey przypisano
imie ktore służy sáme^e tylko Bogu? kiedy ia tu nazwano Iehoua?
oto tylko rzeczone / że imie iey ma w sobie cztery litery. A coż tu
złego? O śalbiern / o zdrayco / iesłizes ty za te zdróde nie go-
dzien przepalenia geby / niech każdy bógny osadzi. Jakoby to
imie Boskie y iego ineffabilitas ktora minister allegnie należała na
literách á nie na rzeczy samey? A iako minister stámal żeby
Pannie Máriey przypisowano imie Iehoua, tak też kłimkiem rzu-
cił żeby iey dawano imie Iesus. To tam tylko mowi Diegás /
ábo rázcy ten ktorego on słowá przywodzi / że Troycá naswieť-
sa dáła także imie Máryey Pannie / ktoremu imieniu klánia sie
koláno y niebieśkie y ziemskie y podziemne. A kiedyś tu Pánnie
Márya nazwano Jezusem / iako ty ministrze in margine przypisu-
iesz o matázu / o łgarzu. Nazwales sie Żegrowiussem / ale
miales sie nazwác Żelgowiussem / bo co ednieś / to łgniesz. Da-
no powiáda Pánnie imie Iesus. Chłopie bráćie fałsz co. I
mie iey iest nie Iesus / ale Márya / ná ktore iedná przyleka ká,

In Apoc.
12. sect. 1.
num. 9.

Minist.
śalbiern

Ibid sect.
2. num. 9.

3de Polano. Bzeczysz podobno ministrze/ że y to źle/aby sie Pán
nie tey miało klaniać każde Polano / gdyż to należy tylko imieniu
Pána naszego. Odpowiadam: Niemaj tu nic złego: bo inaczey
sie klaniała Pánu naszemu/ a inaczey Pánnie Máryey. Onemu
sie klaniała iako Bogu/ale tey nie iako Bogu/ale iako matce ie-
go/ ktora tak syn wzcił / y ktora v niego tak wiele może. Wszak
też ty ministrze klaniał sie y Bogu y Pánu twemu ktoremu slu-
żył/ a przecie inaczey sie podobno klaniał temu/ a inaczey owe-
mu: acóż też tu takie. A o coś wrzeszczysz?

Co tam inſe rzeczy gwałda minister / przywodziac y tego y
owego/ a podobno y zmyślac sobie imiona anchorow/ bo to v
nich nie nowina: na to sie może odpowiedzieć ono co powiedział
Apostoł: *Heretyk każdy superbū est, nihil sciens, sed languens circa qua-*
stiones & pugnas verborum. Jakby Paweł s. patrzył na naszego Żel-
gowiufą/ tak go prawie wymalował/ ktory nic inſe° nie czyni ie-
no swarzy sie o słowa/ choć wie że mogą mieć dobry sens/ przecie
on ie do ludzi źle wdaje. A nie iest że to *languere circa quaestiones & pu-*
gnas verborum: Acóż ia tak tobie ministrze z tymże Apostołem po-
wiadam: *Omnia munda munda, coinquinatī autem & infidelibus* (iakiś
ty iest) *nihil est mundum.* Acóż zgreślił Cásánder że mowi/ iż Pan
naś dał takie serce miłośierne matce swojej/ że sie zánami przy-
czynia? Toć to tam chce mowić ten Cásánder / y to pokazuje
onemi słowy ktore przywodziś: *translucet in Mariam misericordiam.*
Bo nie tak to uczynił/ żeby sie z te° miłośierdzia sam wyrzucił
iako ty podobno głupie rozumieś. Ale y o tym wotpie żeby to
miał napisać co ty mówisz: iniesz sie nie raz przeniewierzył przy-
wodziac Anchorę/ y dla tego nie mógł wierzyć / a sam też tych
ksiąg nie mam/ żeby cię wytknąć mógł. Co sie o tym mowi/
toż y o drugich rozumieć sie ma. Tlic inſzego nie mowiła / ledno
to/ kto sie leka sprawiedliwości Bożey/ niech prosi matkę o przy-
czynę. Co tamż Dureufą Jezusy przywodziś/ szukałem na tym
miejscu ktore mianujesz/ alem nic takowego nie znalazł/ podobnoś
to nie v niego czytał/ ale ktedy w rapturze y dla tegoś sie omylił.
A Antonina na co wspominaś? Tlic inſzego nie mowi ledno że

1. Tim. 6.

Watur
Hereti-
cka.

Fol. 352.

matka

máćká páństa blaga gniew s n á swego/przyczyniać sie do niego. A coż tu zdrogi? Znam heretyk á ktoremu sie to dziwno zda / żeby sie świeci przyczyniali za nami. Ze też tam Pánnę Marya n ázwano *dominam per excellentiam*, nie máś tu nic z tego: bo nie równáta *dominium* iey z Bogiem / ále z ludźmi. Ták bowiem mowi Diegás *Dominá per excellentiam, & princeps omnium creaturarum*. Alcoż tu porównanie iest między nią / y creaturámi infemi/nie między nią á Bogiem/iáko ty głupie rozumieś.

Ibid, lect.
2, num. 3.

A z Arnolda ktorego tam przywodzi Diegás / nie miałeś sie bla ciego gorzyć. Bo gdy mowi: *fili gloria cum matre iudico cande* to tylko mowi że kłaniaia sie y Synowi y mácie / y to to on zowie *gloriam eandem*. Jednáć nie mowi tu Arnoldus żeby tá gloria miała bydź *eodem modo*. Ale ináczey Pánu/ináczey mácie. A wśák em ci nie dawno pokazał / że sie też ty kłaniaś y Bogu y pánu twemu. To tam gloria y kłaniánie iednoś / ále nie iednákiem sposobem / ále temu ináczey / á temu ináczey. Bo ináć iest *iudicium* máś o tego excellentiey / á ináć iest o owego. A gdzie że sie ministrze / że ganiś to co sam czyniś?

Alleguie minister Papieżem Piusem wtórym / y Turselinem. Papież mowi rzekt do Pánn y Máryey / że *potestas eius nullis coarctatur finibus*: á Turselin zaś iest powiedział / że *Deus matrē suam diuina maiestatis potestatisq; sociam adscinit*. Odpowiedam: Nic tu Papież nie mowi ieno to / że przyczyna swa máćká páństa wśyśtko może w syná. Bo nie okresil iey syn co ma wprosić á czego nie: á coż tu z tego? To sie tćnie Turseliná / gdy rzekt / że *Deus adscinit illam sociam*, oto przydał záraz *quatenus licuit*. Ile sie zniść mogło creaturze. A ináczey sie zniść nie mogło ieno przyczyniać sie do syná. Tćć znáćza one słow á iego *Adhuc arbitrium &c. Hac annuente & per hanc &c.* Wśyśtko sie to ma rozumieć *eodem modo*, to iest o przy czynie / y żaden Cáholik iáko żywo ináczey nie trzymał. Wátć knales tam że rad wślyśyś coś ná to odpowiedzo / ocoż ci odpowiedziano. Mąfli co przeciw temu możesz sie popráwić drugi raz. Ale bois sie że sie poprąwiśz piecá ná głowe. Co sie tćnie

Tursel,
hist or.
Lauret.
præf. ad
Papam.

In Asup.
Virginis
tomo 3.

Oforiusz którego tam przywodziś: mówi że go albo nie rozumieś/ albo ze złości chcesz go tylko ludziom ohydzić. Bo on nie czyni porównania między matką Panną naszego a Bogiem Wy-
cem/ ieno w tym/ że tegoż syna Ociec niebieski wrodził/ którego wrodziła y matka Pąńska: a z tym *quoad hoc in nihilo excedit Pater a-
ternus matrem. Idem enim Filius est ab utroq; genitus.* A ty iako śalbiierz
chciałeś to tak oddać do ludzi/ iakoby to wśadney rzeczy na świe-
cie nie przechodził Bog Ociec matki Pąńskiej: y dla tegoż owe
słowa *in nihilo y excedit* napisaleś wielkimi literami. O białamucie
o matczu. Albo chłopie nie rozumieś co czytaś/ albo cie tak dyas-
bel zaslepił/ że y tamci sie zda że iest coś kiedy niemaś nic? Wia-
drugim miejscu dowodziś tam czegoś z tegoż Oforiusza/ y przy-
wodziś miejsce *Domin: 4. post Epiph:* ale i tam na tym miejscu
nie takiego nie nalezł. Podobno to czytał nie y Oforiusz/ ale
y którego twego bratrzyka wśperzytu iakim. A choćby też
to tam było niemaś tu nic głównego/ y iako inſe rzeczy które
szypieś/ tak y to może mieć sens dobry. O Poeta twego Nowi-
dusza nie dbamy: Bo y nas nie Poetowie wiary wja: y kiedy co
piſa/ wiecey czasem wierſowi niſli Theologiey folguia.

A co powiadaś że my CATHOLICY raczymy Pannę Marya
modliwami które Bogu należa: Bo mowimy zmyſuy ſie/ day
nam. r. odpowiadam że to fałſz. Też ſa modliwy ſłowem/ ale
nie też ſenſem: Bo wiemy że inakſzym ſpoſobem Panną Marya/
ani dać ani zmiłować ſie nie może/ ieno przyczyńiać ſie/ y o nic
wiecey CATHOLICY naſzy nie proſa temi ſłowy ieno o to. A ieſli
ſie Miniſtrowi zda iżby to białwochwálſtwo było/ niechże po-
pi Joba/ który tak mowi do ſwych przyaciół/ *Miſere mini vos mei
ſaltem amici mei.* A to ſie każe nád ſoba zmiłować przyaciółom
ſwym. A miniſtra kiedyby to poczał ktem obierać/ pewnie że-
by wotał. Zmiłuy ſie nádemna/ a przecie podobno niechciałby
aby go miano za białwochwálce. *X* Wtoż nie na ſłowa co mini-
ſtrze trzeba pátrzyć/ ale ná to co ſie przez te ſłowa rozumie. *Sen-
ſus non ſermo crimen habet* mowi Hilarius Doctor. Co tam zaśie

Cap. 19.

powiada

powiada minister/ iż Papież wcielił się do Panny Maryey Łans-
 retanckiey/ iako do dawce wszytkiego dobrego/ y dowodzi z tad
 tego że się modlił do niey y ofiarował iey Kielich. Odpowiadam
 fałsz to/ aby się miał wcielić do niey/ iako do dawce wszytkiego
 dobrego: y słowa tam niemaś o tym w modlitwie iego. Rzecz
 Minister/ iż tam Papież mowi/ że *poteslas tua nullis coarctatur finibus.*
 A ia też tak rzekę/ iż się inż na to nie dawno odpowiedziało. Wie-
 czyni tu Papież P. Maryey wszechmocney iako minister plecie/
 ale tylko mowi że przyczyna swa może wszytko v syná/ á że iey
 nie zamierzył co ma vprosić á czego nie. A inśaś to iest tak mo-
 wić możesz iako przyczyna/ á inśa możesz iako Pan y dawca
 wszytkiego dobrego. Waciera minister y mowi tak: Papież
 ofiarował Kielich Pannie Maryey *ergo est bálwochwałca.* Bo
 ofiarować komu cokolwiek/ iest to bálwochwałstwo. Odpo-
 wiadam. Jesli to iest bálwochwałstwo ofiarować komu cokol-
 wiek/ toć y minister Zegrowius iest bálwochwałca/ bo swoje
 księżkę Epichireme ofiarował był przewielebnym swym Biskup-
 pom/ iako sam świadczy *in prima prefatione Papapompi* swey. A sy-
 ksył Ministerze. Wieśli ty co mowiś niech ia przegram wiem co.
 Nieplećże lada czego/ á wstydź się tego ábo przynamnney kto
 inśyż á cie/ żeś nápisat *in margine* iż Papież Pannie Maryey moc
 wszechmocna przyznawa: y niżej zaśie/ że Panna Marya swa
 mocą odeymule niemocy: Wstydź się mowie tego: bo w Papie-
 skiey modlitwie tego nie máś. Niech ia czyta kto chce/ á wyrzy-
 że ty mataś iakoś zwykł. To tam tylko mowi/ odeymi ode-
 mnie gorące y káśel/ ale nie mowi odeymi mocą twoią. Już to
 twoy przydáték. A co iesze ministrze przydaieś/ że nie godzi się
 niódkogo wybáwienia prosić/ bo to samemu Bogu należy/ gdyż
 tak syn Boży kazał oycu swemu niebieśkiemu mowić w pacierzu/
 Wybaw nas ode złego Amen. Odpowiadám. A coż to do rze-
 czy? Pytam ministrze/ Kiedy ciebie wśódza do cáráś/ áżá nie be-
 dzieś mowit komu/ prośe wybaw mie z tej kłózy/ żebym tu dłu-
 żej nie siedział? o pewnie ministrze żebyś to nie raz powtórzył/ y

Fol. 41.

Fol. 40.

nie pomniałbyś ná paćierz. Coć mi zá sequelá: Chrystus kazał mowić do oycá swego wybaw nas ode ztego/ *ergo* tego nikomu inšemu nie máia mowić. Teżci Chrystus kazał mowić/ odpusć nam winy náše/ *ergo* kiedy ieden drugiego obrazi/ nie ma go przepraćać/ y nie ma mowić żeby mu odpusćił *exces* iego. Młiz ty ministrze to ty iákis párchowáły rozum máš. Wietřać to co páwel S. mowi/ że stáram sie o to żebym zbawil moje żydy. Ták bowiem má/ *ad Rom. 11. Ministerium meum honorificabo, si quo modo ad emulandum prouocem carnem meam, & saluos faciam aliquos ex illis, id est ex Iudais.* A styřšy/ ze to páwel S. chce zbáwiać. Kiedyby to był ktory Cáholik rzekł do ktorego świętego zbaw mie tego ábo owego/ iákobys ty tu był wrzeszał/ wdawájac go zá bátwo, chwálce/ że oto zbáwienie głowiekowi przypisał/ ktore sámemu Bogu náleży: A czemuř teraz ná páwla S. nie wotáš/ ktory oto chce zbáwić/ á nie ládá zego ale piektá? czemu nie mowíš że to sámemu Bogu náleży: Rzeczesh podobno/ że on chce wprawdzie zbáwić/ ale práca/ modlitwa/ opowiedániem Ewán- geliey. A ia teř ták rzekę/ pánná Márya chce wybáwić ode zte- go/ ale modlitwa y przyezyna swa do Boga. Tosny iuř w do- mu pánie ministrze/ á o coř gebe drzeř? Co sie mowi o modlitwie Papiestiey/ mowi sie teř y o Rořánym wianku. Bo y tám wřykłá pomoc ktorey prořa od mátki páńskiey/ rozumie sie przez przyezyny: á záтым zla conclusia vczynil minister/ żeby tám pánný Máryey prořono iákó Boga/ y nie nie zostáwiono Chry- stusowi mediatorowi. plocłi to ša ministrze. Inákřy medi- ator Chrystus/ inákřy świeći. Ináczey tych prořimy/ ináczey one go. Bo choćiař teř ša słowá/ ale inřy sens/ ktory iest *anima vocis & sententia.* Ale mowi minister/ laczycie iey chwateř Bogie. Bo ták piřo wářy niektorzy ná końcu swych křiąg/ *laus ábo gloria Deo Virginię, matri.* Odpowiadá. Ty łaczeniem niechca teř/ żeby iednář łá chwálá miała być y te^o y te^o/ ale dáleko inákřa. Teřci páwel S. mowi *Soli Deo honor & gloria.* á przecie ná drugim mieyscu ták má. *Gloria & honor omni operáti bonu.* To zrownal creature z Bogieř

1. Tim. 1.
ad Rom.
2.

By Pařká

Był kassá: Bo choć iedneś słowá mówił o Bogu y o ludziách/
przećie ináčey ie rozumiał tu á ináčey tam. A takci też tu wola-
śnie. Inśerzeczy ktore tá minister ma/ tymże sie sposobé zbitá-
ła. Bo gdy mówia do Pánný Máriae/ *Salve regina, vita, spes*, ták
to rozumieła/ że iest *vita y spes intercedendo*. A wśák Páwel S. 30.
wie Thessálonczyki nádziecia swoia. Ták bowiem ma 1. ad Thessal.
2. *Qua est nostra spes, aut gaudium, aut corona gloria? nonne vos ante Dominum
nostrum Iesum Christum?* To ty podobno y Páwła S. bálwochwál-
ca názwowiesz że to kogo inśego nádziecia swoia zowie s' Mity
ministrze toś ty wielki błažen. Że też mátkę páńską zowia
reginam Cali, nie máś tu nic złego. A czemuś iey nie máia ták zwáć
ponieważ nam wrodziła Brolá Niebieskieg. Schowayże sie mi-
nistrze z twoim Lutrem, ná ktorego dobrze powiedział Bellá-
min/ iż to fałś/ áby ktory Cálholik Pánnę Mária Bogiem czy-
nił/ ábo one z nim równał/ wiecey łáski od niey prośác niż od
Chrystusa. Fałś to mówie. Bo y Pánná Mária cokolwiek
chce otrzymác/ przez Chrystusa otrzymác musi/ a nie inśym spo-
sobem. Inśe rzeczy ktore tam gwáżdzaś/ nie należa nic do
przedśiewzięcia náśego/ y niewiem co to tam zá ludzie byli/ ábo
iáko pewni Cálholicy/ ktorzy to tam porzewniwáta ná niekto-
re rzeczy. Jesli co mówia/ tedy sie im *abusus* niektore nie podo-
báia/ ále dla *abusus* nie godzi sie samey rzeczy gánić. Sa od tego
Pásterze w kościele Bożym/ ktorzy prostym ludzom wkázwáć
máia/ co y iáko wierzyć potrzebá.

Vprzata sie y trzecia y czwarta próbáta propośitrey Mi-
nistrowskiey, y pokázanie sie że to fałś, áby miał Papież
zá Bogá chwalić ábo krzyż, ábo to czego ná
świećie niemáś, áni nigdy nie było.

Chac dowodzić Minister że Papież forytunie bálwochwál-
stwo/ powiáda że káże chwalić krzyż/ á nie ládá iáko ále lá-

Rozb. 7.

eria / *stę cęta należąca Bogu same*. Alleguie tam Andrásius
 usem. *infemi*. A iazasie tak mowia że to szczyra potwarz aby
 tak Papież kazał kiedy krzyż chwalić. Wkazy ministerze dekret iakti
 Papieści o tym. Bą y owsem przeciwna rzecz naydzięsi. Bo ná
 Concilium Niceńskim wtory / kaza węcniwość czynić krzyżowi /
 ale doktádaiia że to nie ma bydź Latria. To Concium Papież po
 twierdził / aby ten Papież inż po Bonifaciusie trzecim / ktore
 gos ty ministrze Antychrystem uczynił. Fałsz to tedy żeby tak
 Papież uczynić miał. To prawda że Theologowie respieraiia sie
 okolo tego / y rozne fundamenta mając / rożney sie też explicáci
 ey trzymają : i cęcy byli ci ktore tam *in margine* kládziej / y słowá
 niektórych przywódsz / ácz złe y fałszywie. Mowia że rozna ex
 plicatia máia / ktora iednak należy *non ad rem sed ad modum loquendi*
 Papież iednak nic o tym nie determinował / y owsem dał znác
 ná Concilium Niceńskim pomienionym / że ten *modus loquendi* ma
 być zachowan / aby nie mowiono iż krzyż ma bydź *excon* Latria.
 Kiedy zasie w Bosćiele śpiewaia : *O crux ane spes vnica &c. te slo*
 wá nie mowia sie do krzyża same / ale do Paná nášego / ktorego
 ná ten czas kiedy krzyż czcimy / ná onym krzyżu myśla wpatruie
 my. To tak krotko powiedzia wšy / każdy baczny widzieć mo
 że że to wšyctó wáli sie co tam minister ze Mskata Papieckiego o
 czcieniu krzyża przywiodł. Bo kaza tam węcniwość czynić krzy
 żowi ale nie Latria. Bo może bydź *adoratio & quidem religiosa non*
tamen Latria. Wszym czytay sobie ministrze chcešli Bellármíná.
 A iuśli rzeczeń niegodzi sie żadna miára czcić rzeczy ktora dusze
 rozumney w sobie nie ma iakti ięti krzyż / tedyć powiem że to fałsz.
 Bo y szczyra Pánska Dawid kazał czcić / choc też dusze w sobie
 nie miała. Tak bowiem mowi : *Adorate scabellum pedum eius* : á to
scabellum była arká ona starozakenna / iáto iásnie każdy bacz
 może *in lib. 1. Paralip. cap. 28* Kiedy tak mowi Salomon *Parau domū ubi*
requiesceret arca domini & scabellum pedum Dei nostri. A słysz ministrze
 iáto to szczyra Pánska czcić kaza nie dla máterey ktora w sobie
 ma / ale dla respectu tego / że była podnożkiem Boga nášego iá

Lib. 1. de
 Sanct. be
 q. 1. ca. 12

Psal. 95.

Co pismo

to písmo mowi. Co tám záše powiádaš že wietřa česť wy-
řadza Papež křyzowí mžli mece páňstkey. Bo tak mowi: Tu-
am cruce[m] adoramus Domine, & recolimus tuam gloriosam passionem. Gdzie
iáko ty ministrze powiádaš čci křyzí Látria / á meke tylko ro-
spámietywa / mowie že to fałš áby čcił Látria iáko sie pokazá-
to. Jest tám česť ale nie Látria / przy ktorey iest rospámiety-
wanie meki z ktorey tá weźciwość pochodzi. Bo stad či iest w
weźciwości křyzí páňski / že ná nim Chryšlus čierpiat y od-
práwił zbáwienie náše. Aná Wuyká o co sie gniewaš mini-
strze? že dowodzi iż Papež nie moze byđz Antychrystem á do-
wodzi z słow wášych wlasnych: Bo wy tak powiádačie / Pa-
piež iest báłwochwalcá: Bo ile iest świetych ábo obrazow / tyle
ma Bogow ktore publice chwali. Ná to dobrze Wuiet přeči-
wá tak mowi / w prawdzieć to iest nieprawdá co wy mowicie:
ale iesli tak Papež czyni y chwali tak wiele Bogow tedy Anty-
chrystem byđz nie moze. Bo Antychryst nie bedzie żadnego
Bogá chwalił publice iáko písmo mowi. Acožeście sie sami vlo-
wili. Tymci was to Wuiet doiechat. Aco tá powiádaš o Sy-
billi: pytam kedyś widział te kšiegi Carminū Sybillinorū? O wátá-
czu. Náostátek co tám mowíš: y owšem Papež ma być Anty-
chrystem. Bo in Apocal: cap: 17. powiáda Jan s. že Rzym iest myr-
cha y cudzoložnica duchowna / á což to do rzezy? A kedyś tu
Jan s. mowi / že Papež iest Antychrystem / o cudzoložstwie tu
rzez nie o Antychryście. Náuczże sie ministrze / že tu nie mowi s.
Jan o Rzymie / to iest o Rzymiskim kosciele / ale o onym mie-
ście ktore bylo zá Cesářow pogaňskich. Ná ten čas bowiem
tám iáko w przedniejšym miescie wiele błedy y zábobony ro-
zmáite byly. A te to Jan S. zowie cudzoložstwem. Ale což
to ma do Papežá? o baio. Co sie čknie polydorá ten nie gáni
obrazow ale *abusus*. Ale to nic nie ma do Papežá / ktory tych
abusus niechwali: A že páňny Maryey przed obrazem iey proša
o desz nie máš tu nic z drogi. Abo t-go przyzyna swoá spráw-
ie moze v Bogá? že tež pozoramá obráz páňski / ktory We-

ronice zostawił a coż tu z tego: Pozdrawiaia tam nie płočno iako ty bredziś/ ale Pána samego/ Ktorego ten tam obraz reprezentuie. A zатыm nic ono pisano nie należy do tego Ktore tam przywodziś. Wiada Ktory mówi drewnu powstań na ratunek moy. Ci Ktorzy sie modla przed obrazem Chrystusowym/ nie modla sie drewnu ani płočno/ ani prosza drewna na ratunek/ ale Chrystusa samego. Atoć uczyniła Helena iako tam Ambrosius od ciebie przywiedziony świadczy. Drudzy zaśie Ktore tam gwądzaś/ mówia przeciw poganom/ Ktorzy bawany y słupy swoje chwalili za Boga prawdziwego/ y cześć Bosta im oddawali. Ale to do CATHOLIKOW nic Ktorzy tego nie czynia. Bo iako sie pokazato/ nie oddaia oni lątryey ieno Bogu samemu.

Co sie tćnie awartey probatıey ministrówskıey: z tad chce dowodzić propositıey swoıey/ że Papież oddaie cześć nabożna tym rzeczom Ktore nigdy na świecie nie były/ iaki jest obraz troycy S. w osobie stārca/ młodzińca/ y golebice. Nigdy bowiem Bog taki nie był/ Ktoryby był starym/ albo młodym/ albo golebica. Tegoś dowodzi minister z niektórych świętych/ iako to Crisosthā/ Jerzego y CATHARTYNY. Bo tacy nigdy nie byli iako ich malują/ iedne^o z drzewem wysokim na 12. łokci/ a drugiego na koniu z smokiem rć. Odpowiadam. Niemaś tu żadnego baw ochwałstwa ministrze: Bo Papież nie chwali tych rzeczy *Cultu soli Deo proprio*, to jest latria: a Kedy tego niemaś/ tam nie może być Idololatria. Ale widze co cie zawodzi. Wniemaś żeby to każda *adoratio religiosa* była latria. Ale iakomci pierwey powiedział. Ciężkes wielki. Idźże do Bellarmina/ a tam obaczysz że to fałszywony/ co ty za fundament swoy kładzieś. Co sie tćnie obrazu Troycy S. prawda jest/ że Bog sam w sobie nie jest ani stary/ ani młody/ ani golebica: ale sie tak ukázował ludzkom iako w piśmie mamy: a czemuś go tak malować nie mamy/ iako sie pokázował zwykt? Byle tylko osłrzejono prostego człowieka/ żeby nie rozumiał iż taki jest Bog w rzeczy samey. Teżci nie taki w rzeczy samey jest Anyot iaki jest obraz tego/ bo

Le, co fu-
ra cirato

ciata nie ma/ á przecie go máluia: á co wietřa sam Bog ka-
zał obrázy Anyelřterzeáć/ y w przybytku swym pořćawic/ iáko
mamy. *Exodi 25.* Czego potym ponowit Salomon w kořćiele
swym *3. Regum 6.* Gańże chceřli Boga z Salomonem/ że to czy-
nić kazáli/ co wedle mozgu twego byđ niemiáto. Co o Swie-
tym Christophie y Jerzym/ y Cáhárzynie mowi/ fałř to żeby
ci nie byli ná swiećie. Byli y swietymi ludźmi byli. Aże ie iná
czy málárze máluia niřli w rzezy samey bylo/ málo nátym. Ná
rzez tu same pátrza/ nie ná tákie ábo owákíe málowaníe. Stá-
ra ono táćiná/ *Pictoribus atq; poetis quidlibet audendi semper fuit ampla pote-
stas.* Otoż mař ministrze ná wtora twoie delirácia. Nie do-
wiodłes nic/ y wřyćkie twoie probátie nic infego nie řa/ ieno
sarrago mendaciorum. Tylko o to zádaieř praca dobrym ludźiom/
ktorzy woleliby co pożytecznieřřego czynic/ niřli fałře twoie od-
krywáć. Ale coř czynic/ kiedyć řie ták podobáło. Będzie ten
čas żeć to omierza/ y czego niewmieř wczynic *ex virtute* muřř *ex
necessitate.*

Ták dobra trzećia Ministrowřska demonstrátia, iáko
y dwie pierwřře.

Konb.s.

Nale ia záczyna. Ktorykolwiek ieř iáko Antichryřt wła-
řny/ iáwnym rozřiewca á promotorem bluřnierřwa prze-
ciw náieřtatořwi chwały Boga w Troycy iedynego/ y wřyć-
kich swietych iego/ ták w niebie iáko y ná ziemi bedacych/ to
ieř powřřechnego kořćiota Bořego/ ten teř iáwnie nie od Boga
ále od iego przeciwniká řeártá ma ťwoie pořćanie. Papięz
ieř táki. Przetoř Papięz nie od Boga ále od iego przeciwniká
włařnie ma ťwoie pořćanie.

Je Papięz ieř tákim iáko řie opiřáło w pierwřřey propoř-
tiey/ dowodziř wielu miar. Napřod pokázuie że zbłuřnit Bo-
ga w Troycy iedynego/ y w tym že řie Bogiem zowie/ y w tym že
řie rownym iemu czyni. Pokázuie potym že zbłuřnit Náieřtat

Chryřtu,

Summa
dowodu
Minist

Chrystusow: naprzód przypisuiac sobie taką moc iaką ma Chrystus: potym czyniac sie *sponsus ecclesie Christi*: do tego czyniac sie wolalnym zbawicielem/ a to przez odpuszczenie grzechow/ ktore sobie przypisuię/ y przez poświęcanie rozmaitych rzeczy iako Agnuska/ popielcow i c. Zbluznit iesze maiestat Chrystusow/ y przez to że czyni sie lepszym niz Chrystus/ y przez to że rowny sobie maiestat z nim wystawil/ y przez to że sie z swa Kieja czyni mediatora pojednania z Bogiem przez *Misa*/ y przez to/ że ludzie niektore rowna Chrystusowi/ y owsem wieksze nadeńktabzie/ y przez to że mowi że *P. Marya milosierneyša* była ni Chrystus/ y przez to/ że wezy iż poganie bez znaiomości y wiary Chrystusowey mogli bydz zbawieni. Totak dowodzi o Chrystusie. Naostatęk dowodzi/ że też Papież zbluznit y Duchą S. y wtym że mowi iż pismo S. duchem Bozym pisane od Papieża ma swoie wage/ y wtym że swoie dekreta rowna z dekretami Duchą S. y wtym że wezy iż pismo Boze iest nie potrzebne y niedostateczne/ y wtym że powiada iż to pismo Boze wolno wyktadać y tak y ować/ naostatęk y wtym/ że śmie mowić iż Apostolowie pismo Boze nam podać niedbalemi byli/ y ślā zamilczeli. To wszytkā probacia ministrowśka/ ktora on seroko rozwiodl przez wielę kart. Położyłem ia tu w kupie żeby ia każdy widział. W ktorey probaciey minister nakładl/ nadržwil co ieno mogl: krotolwiek tam co powiedział abo wezynil/ to wszytko na Papieża wali/ iaboby to on powinien za każdego odpowiadać. Do teo wielu rzeczy dowodzi/ tak dobrymi iako sam. to iest hereykami/ ktorym nie trzeba sie dziwować że o Papieżu tak wiele namatāli. Przetoż moglbym te bajki y matactwa puścić w trāslaps/ a zwrasciż się na to na rozmaitych mieyscach nāszy odpowiedzieli: ale żeby kto nierozumiał że wychodze/ abo że to tu są wielkie rzeczy. odpowiem na nie ale iako na rocey. Tak tedy mowie/ że to wszytko fałsz co tu minister powiedział dowodzac wtorey swoiey propositiey. Jedne rzeczy zbite w tym rozdziale/ a drugie wtęch ktore pozad idā. Nie przyznamam tego ministrowi żeby pa-

zostan
dowo-
dzt Mi-
nister

piej

piej z
czyni
on E
kaje.
alleg
a Pa
Ante
stant
fałsz
tich
gorz
Ante
gorz
wiel
mini
zwa
muf
tui te
To
to D
wrz
roz
pa
na s
nie
ony
cui in
nie
rzej
pa
to
ron

pież zbliżnił Bogá w Troycy iedynego. Bo áni sie on Bogiem
 czyni áni mu sie równa. Jáko bowiem sie ma Bogiem czynić / á
 on Bogá w Troycy iedynego ludziom opowiada / y weń wierzyć
 kaze. Potwarz to tedy iáwna co powiáda minister. A co táń
 alleguie Constańtynem wielkim ktory Papieżá Bogiem názwał /
 á Papieżowi co do tego e ábo mu on kazał? Jesli to iest znáć
 Antichrystá zwáć kóg Bogiẽ iáko minister chce / toẽ tedy y Con-
 stańtin wielki byt Antichrystem y Silwester Papież: á zátym
 fałsz to bedzie / że sie dopiero po Grzegorz u wielkim wrodził An-
 tichryst. Bo Constańtin z Silwestrem dawno byli przed Grze-
 gorzem. A krzeczył to Ministrze / żeby tak dawno miał bydź
 Antychryst? Wszak es mu ey sam był záłożyl pogátek po Grze-
 gorzu zá Bonifácusa trzeciẽgo. Jáko ono prawdziwie ktos po-
 wiedział / *nec dat cen oportet esse memorem*, to iest / ięgarzowi iáki iest
 minister trzeba dobrej páńteci. Druga páńie ministrze iesli
 zwáć kogo Bogiem iest to bliźnierstwo y znáć Antichrystá / á cze-
 muß sam Bog názwał tak Móysesá e Słowa iego sa. *Ecce consti-
 tui te Deum Pharaonis*. Tenże Bog mówił do ludzi. *Ego dixi dñ estis*.
 To ty páńá Bogá bliźnierca uczynił? Kzeczysz: Pan Bog słowo
 to *Deus* nie właśńie bierze y rozumie przez nie tych ktory sa ná
 wrzędzie. A ia też mowie. Prawdą iest ministrze: ale tak ci też
 rozumieci ci *nomen Deus*, ktory Papieżá Bogiem zwáli. Boẽ też
 Papież iest ná wrzędzie / á iesze ná pierwszym ktory moze bydź
 ná świecie. A o coż es dárł gebe? Przypisiuie powiáda sobie moc
 nie ográniczona iáka y Bog sam ma. Fałsz to. Moc iego iest w
 onych słowach Chrystusowych. *Quodcunq; solueris super terrá erit solu-
 tũ in calis etc*. Tey sie on mocy trzyma / ktorey mu pewnie minister
 nie wydrze. Co táń z Grzegorzá przywodzi nie nalezy nic do
 rzeczy. Bo Antichryst bedzie sie czynił Bogiem nawyższym: á
 Papieżá nigdy tak nie zwano / ale dáleko inákým sposobem / iá-
 ko sie pokazáto.

Dopina iesze minister rzeczy swey y chce pokázáć że Papież
 równa sie Bogu. Bo niechce áby go kto sadził. Odpowiádam.

Exodij
 Pfal. 81.

Matth 16.

Stuśnie to Papież czyni. Bo á ktoż go sadzić ma? On iest *princeps totius ecclesie*, y iego *sedes est prima sedes*. Si prima toć nie ma drugiey wyśsey nád soba ktoraby go sadzić miała. A toć przyzná to Conciliū *Sinuesanū*. Je^o sa słowá one/ *prima sedes à nemine indicatur*: ktere Conciliū stáre iest. Bo iesze było przed Konstárynē wielkim. A coż rozumieś o nim ministrze? Co ty pewnie rzecześ/ że pachnie Antichrystem. Ale brácie chłopie/ dawno było przed Grzegorzem wielkim/ á tyś powiedział że w ten czas iesze nie słychać było o Antychryście. Nie chce sie tu słoba dlu^o okolo te^o sadu Papiestkie^o swárzyć. Czytaj sobie Bellárminá á wsák go masz. Albo Gemus tu zaraz náń nie odpowiedział iesli co umiał. Ten cie author náuczy że Papieżá godzi sie wspomnieć/ y zgánić mu iesli co źle czyni: godzi sie też czynić mu wstřed iesli by chciał iákiey nie słusney rzeczy dopináć z škoda kóściotá Bożego: ále sadzić sie go nie godzi. Bo iáko nawietky wrzednik nie ma nád soba starkego ieno Bogá samego. Tenże Bellármin náuczy cie/ żeś ty bean: Go przywodziś miásto decretu Papiestkiego słowá Bonifáciusa Biskupá Moguńskiege/ ktory naprzod Ewángelija wniósł do ziemie Niemieckiey. Tego to sa słowá ktere tá przywodziś/ á tyś mniemiał żeby Bonifáciusa Papieżá. O dudu: á przecie sie ty zá madrego wdáieś. Nie bredźże táń ani z Aney/ ochem ani z Traianem. Ci moc mieli ob ludzi/ y dla tegoż mogli ich ludzie sadzić/ ále Papież moc od Bogá marce^o tedy same^o sadu czekać ma. A co táń áleguieś Chrystusem ktory sie dat sadzić/ odpowiadam/ wezynił to nie z powinności żadney/ y mógł by był tego nie czynić. Co też mowiś o rozsádzaniu duchow/ to do rzeczy nic nie należy/ y owšem to iest przeciwno tobie. Bo was ci to kazano drábować/ ktorzy sie duchem popisuiecie/ á ono náuke piekielna między ludźmi sieiecie. Serus ktoryn tam świadczyś/ mowi przeciw niższym Biskupom nie przeciw Papieżowi. O Fryderiká wtorego Cesárza niedbamy. Co zá dzwizę on táń mowi przeciw Papieżowi/ ktoremu był głównym nieprzyjacielem. Bárzo słysze táń świadeccwo wáży. Toż sie mo-

Libr. 2 de
Rom Pót
Cap. 26-

wi o tych tam Biskupach ktorzymi alleguieś: ci bowiem za dwo-
rem Friderikowym dla swey ambiciei biegając/ pomagali mu
żyć y sromocić Papieża: oteż tak wiele waży ich świadectwo
iako y Friderikowe. Jakim ten był Friderik niech sobie czyta ko-
chce *Albertum Crantzium lib. 3. Saxonia cap. 3. 7. 30.* Błażeńskie tedy
świadki masz chociaż Cesarze. A co tam masz sobie za *absurdum*
słuchając Papieża/ kiedy co *definit ex cathedra* my sobie te° nie mamy
za *absurdum*. Bo wiemy że *in definiendo errare non potest*. Ma bo-
wiem przywilej na to od Chrystusa. Wieś co Chrystus powie-
dzał: *Porta inferi non preualebunt*. A nie mogłyby baczniej *praevalere* iak-
to gdyby nas iakim błędem okarmić mogł. A co tam Bellar-
min mówi (nie de verbo Dei iako ty plećieś/ ale de Pontifice Romano.
lib: 4. cap. 2.) *Sive errare possit sive non, esse ab omnibus recipiendū*: nie twier-
dzi on tego żeby zbłądzić w ten czas mogł: ale to tylko mówi.
Nie disputuiac się o tym iesli może zbłądzić albo nie/ gdyż o tym
moga być opinie/ trzeba słuchać tego co on każe. A coż tu zdro-
gi? albo cośmy my za *mancia* dla te°? A wyszcie to *mancia* diaboli
y panow waszych/ ktorzy wprost kaznia iako chce/ że czasem mu-
sićie kazać nie co rozumiecie/ ale co wā oni naznacza. Posłuszeń-
stwo nasze mówi minister ma być rozumne. Tak jest ministerze/
ale dosyć to rozumne/ kiedy ja słucham te°/ ktorzy mnie zawieść nie
może/ a to dla tego że jest wprzypwileiowany od Chrystusa. Znowu
wyjeżdżasz z Fryderykiem y z onemi ie° psiaty pochlebey/ schoway
że te sobie. Tak to działo że Fryderyk nie Papieżowi albo Antio-
chystem go zowie/ iakiż działo gdy ministrowie też czynia: Bo
tak mu ci są nieprzyjacieli iako y on był.

Wlocie się iesze minister y stad chce pokazać że Papież ro-
wnasie Bogu/ iż da sobie nogi całować/ y przed sobą się klaniać:
a ono Bog mówi mnie się klaniać będzie wszelkie kolano. A ia-
żas pyta ministra iesli się nie godzi klaniać ieno Bogu/ a czemuś
on czasem klania się leda ko°? Inaczej ministerze klaniała się przed
Bogiem/ a inaczej przed kim inśm. Bo też inakśa *excellencia* (za kto-
ra *boner* idzie) w Bogu a inakśa w kim inśm. Jużem ci tey łaciny

Esai. 45.

przedytym wczł / ale widze żeś *beatus de pisania*. Co tam wspomni-
 naś Conſtanciną / iuż ſie na to wyſſey odpowiedziało / z korego
 przećie możeſz bażyć / że ten wielki Ceſarz inaczey rozumiał o Pa-
 pieżu a niſli ty / bo ty go maſz za Antychryſtą / a ten go ſcił iako
 namieſtnik Chryſtufowego. Nie wiem z kim trzymać mam / czy
 z toba / czy z Conſtancyem. Wiere wole z tym / bo ten był ieſze
 za ſtárego Koſciola / ktory wy záprawdziwy przyimucie / a tyſ
 ſie dopiero z piekła wkażat z ſwoim Lutrem y Calwinem. Co
 ſie tknie cálowania nog Papięſkich / a cóż tu z tego / że ludzie cca
 Chryſtuſa w wrzedniku tego? Abo ty niewieſz że to dawna Ce-
 remonia w Koſciele? A czytaeſ kiedy Actá Suſanny s. meżens-
 nieſki ktora była przed lat trzynáſta ſet? Tam to naydzieſ / że
 żoná Claudiuſa ktory był powinny Dyoklecyanow upadła do
 nog Caiuſa Papięſa / y one wedlug zwycaju cálowała. Jeſli
 chceſ o tym wiedzieć: czyt ay ſobie *Baronium* ktoregoſ ty Jezuis-
 ta wczyni: aleć iako żyw nim nie był / a przećieſ ty pewny chłope-
 tego mowie czyt ay *Tomo 2. in anno 294.* A co wietſa / niecyłko to Pa-
 pieżom czyniono / ale teſ y káptanom inſzym / iako káždy bażyć
 może y Chryzoſtomá. A ma to fundáment in *Actis Apoſt.* kedy cy-
 tamy że wierni Páńſcy tak ſciłi Apoſtoly / że pieniadze ktore
 bráli za máietnoſci ſwe / kładli do nog Apoſtołſkich. Iuż Má-
 gdalená ázaſ nog páńſkich nie cálowała: a przećie ie y Pan za
 to nie zgánił. Rzeceſ. To był Bog: odpowiedam: nie wiedzia-
 lá tego ná ten cás Mágdalená / ale tylko miała Páná za Proro-
 ká y ſłowieká ſwietego: a toż replicá twojá nic nie waży. Co
 tam powiedaſ o koniu papięſkim ktorego proch zá reliquie má-
 ia / to ſzera potwarz y máćactwo: a ten ktorym ſwiádeczyſ tak
 był dobry iako y ty. Jákoſ ty ſam kłámca / tak y on. Co zá dziw-
 że heretyk iaki był ten Haſenmuler powiedział ná papięſa troie
 niewidy. Takimi ty ſwiádkámi rzeczy ſwoych dowodziſ. Prze-
 dnietſy ſwiádkowie twoi / Bálenſ / Haſenmuler *Teſtes veritatis* / y
 inſy takowi. A ci byli heretycy Cornelius záſie Agryppá / ktory
 teſ cás alleguieſ gárnokſieźnik. Nie leda ludzie ſchowayze ie

Rom 9.
 ad pop.
 Antioch.

ſobie

sobie. Co tam z Polidora powiadaś/ że Papież każe sobie nogi
 cátować *sumpto exēplo ab Ethnicis*, to twoie słowá y przydátki. Nie o
 Papieżu on tam mowi / ale o inszych Biskupách / ktorým że race
 cáluia/ powiada/ że tego obyśáiu y w poganow używano. Acoż
 y tu polożyłś/ *quid pro quo*, iákos zwykł. Czytać było wyżskey
 ministrze tedybys był tam tak nálażł *Mos de osculandi pedes Pontificū
 à Christo praeceptore nostro capit.* A słyszyś ministrze. Mowisz daley że s.
 Piotr nie dał sobie do nog pádác Corneliusowi Rócmistrzowi.
 Odpowiedá/ do bzye wczynił: bo iesze Cornelius poganinē bedac/
 coś wiecey rozumiał o Pietrze niż o głowieku. Kiedy zaśie kto
 do nog Papieśkich páda/ wie że to głowiek/ á tak nie gci go iá
 to Boga ale iáko námiestnika Chrystusowego. Aco powiada
 minister że Sybillá powiedziáta o Papieżu/ iż *Scelerato pede dabit
 munera.* pytam tedy to tam tá Sybillá mowitá r zemu minister
 mieyscá nie przywiódł. *Ratio in promptu est*, chciat klámáć/ y dlate:
 go niechciál sie dáć posłaćkować. Ale ministrze prozno temu zaś
 biegaś. Już cie nie raz wyekniono/ y prawdziwie pokazano żeś
 ty nie Degrouius/ ale Delgonius.

Polydor.
 Lib. 4.
 Cap. 13

Minist.
 klama.

!Fałsz to żeby Papież miał zbluznić máiestat Chrystá Páná.

Rozb.9

Wódzi tego minister stad/ że sobie przypisuje táka moc/ iá
 ka ma Chrystus ná vrząd posrzednicy. A ia mowie że to
 fałsz: wie Papież że cokolwiek ma od Chrystusa/ ma cokolwiek
 czyni czyni iáko slugá/ á Chrystus zaśie czyni iáko Pan. Aco
 tam mowi o mocy wielkey Papieśkey/ kora *Iustus Lipsius* przy
 znawa/ prawda to/ wielka iest moc/ ale iest wśyskta ministe
 riálna: á zátym tu niemáš żadney krzywdy Pánu násemu: bo
 slugá nie równa sie Pánu swemu. Gniewa sie iednak náś Je
 growius/ że Papież czyni sie *sponsus ecclesie*, y stad chce dowiedéć że
 lzy máiestat Chrystusow. Bo on sam iest *sponsus*. Odpowiadam.
 Tak Chrystus iest sam *sponsus ecclesie*, iáko sam iest głowa ie^o: ale
 bedac sam głowa princípálna/ przecie iednak ma druga sobie

in hunc modum
 podległa / to jest namiestniká swego / otoż też będąc sam sponsus
 principalny ma drugiego sobie podległego tegoż namiestniká
 swego. A niemáš tu żadnego absurdum. Jako inákšym sposo-
 bem Chrystus jest głowa Kościoła swego niżli papież / tak y spōsus
 inákšy jest niżli papież. Oczym czytay sobie chcešli ministrze
 Bellarminum lib. 2. de Romano Pontifice cap. 3. Kiedy pokázanie że to imies
 sponsus dano papieżowi in Concil. Lugdunensi generali. A chceć argu-
 mentować z obyczáiw ludzkich / v ktorých vnus spōsa vnus est spōsus
 tedy to jest szereg blaženístwo. Bo inákšey ida rzeczy duchowne
 inákšey świeckie / y nie záwždy wázy proportia ktora sie czyni
 między iemi. Co tám álleguieš mátká / tedy to niewielka derew-
 nia. Papież iáko chrześcianin jest synem Kościoła Bożego iáko
 mátki swey / ktora go spłodziła / ale iáko głowa nie jest iey synem
 ale oycem / y dla tegoż go zowia patrem patrum. Taki bowiem ty-
 tul dano Damasō Papie od Stephaná Arcybiskupa Cárchaginen-
 skie^o w liście ktory pisał do niego imieniem trzech zborow Cár-
 chaginenškich. Na Uniwersálneho biskupa / ktorým tám zno-
 wu potrasaš inž sie przedcym odpowiedziało. A dugoš bo-
 dzieš tey kápušy przywarzat ?

Ž inšey zášie bežíš poczyňa / chce pokázác že papież jest
 gwaltowník^{ie} máiestatu Chrystusow^o : z tad tego dowodzi / že
 sie czyni Saluator^o y álleguieš Beguinsem y Bellármínem. Lecz Bel-
 lármin y słowká nie ma oty Saluatorze / tjlko to powiádá / iż wiel-
 ka jest moc papieška / á že može to wšytko vezynić czego potrzeba
 wierným páńškim / do otrzymanía żywota wiecznego. A což tu
 zlego ? podobno že sie to rzekło iż otwarza ludziom do Niebá ?
 ale tu niemáš nic z drogi. Samci to Chrystus o nim powiedział
 tak mowiac Piotr^{owi} Tibi dabo claves. Quodcunq; solueris super terrā erit
 solutum in calis Co sie tknie słowá tego Saluator áboš ty nie czytal
 ministrze / že tem słowem y ludzie esca ? Ano Ezechielá zowia
 Saluatorem / cákž y Aodá iáko mamy in lib. ludicum cap. . . A
 náwet páwel świecy stára sie o to žeby niektore z swych zborow
 zbáwić mogli. To y páwel y ciebie będzie gwaltowník^{iem}

Ad Rom.
 II.

máiestat

maiestatu Chrystusowego: O bydle kiedyś ty będziesz miało rozum. Inakżby Saluator Chrystus / bo nas ten odkupit krwoią swoią / y zbawit nas śmierci y piekła: inakżby Páwel: bo ci tyłto *applicant hominibus media à Christo ad salutē relicta.* A co sie o Páwle mówi / toż sie o Papieżu swy sposobem mówi. Ale ty przecie chcesz potażać / że Papież gwałci maiestat Chrystusow. Bo sobie przypotłasza y odpuszczenie grzechow / y to że *gratiam iustificantem* w luździach sprawuje. Odpowiadam. Nieprzywołasza sobie ieno to / czego mu Chrystus pozwołit. Aboś nie czytał co ono mówił Apostołom. *Quorum remisistis peccata remittuntur eis.* Byłci też tam Piotr miedzy nimi / Który wziął te moc y ná sie y ná sukcesorá swego. A co tam mówisz *de gratia iustificante.* Odpowiadam. y Papież y każdy Káptan może bydz *causa gratiae iustificantis in hominibus ále causa ministerialis.* To ty przeciwko Chrystusowi nie. Boć on iest nie ministerialis causa ále principalis. A z Durándem po co wyjeżdżasz? Nie nie mówi ieno to / że *Deus habet clauem autoritatis, Christus clauem excellentiae,* á wszyscy inży *clauem ministerij* y Papież też sam. A coż ty z tad masz? Wszak ja tobie powiadam / że Pápież iest sługa ále najwyższy miedzy wszystkimi sługami. Ieno ty podobno rozumieś / że byśmy my przypisowali Papieżowi *clauem excellentiae* co samemu Chrystusowi przypisuje Durándus? Ale oszukales sie ministrze / y nie rozumieś co to iest *clauis* ábo *potestas excellentiae.* A toż cie naucze. Nátym Theologowie te *potestatem excellentiae* kláda / że *Christus potuit ecclesiam condere, instituere sacramenta, potestatem dare ad remittenda peccata, tribunal erigere in quo peccata in foro animae diiudicantur: solus etiam potuit absq; ullis verbis & signis sanctificare animas & peccata remittere.* To iest ministrze *potestas excellentiae,* á táto sam tyłto Chrystus ma / inży wszyscy sune ministri Chrystu y Papież też táto komci inż powiedział. A użyłś ná Durándzie? O čiele czyniś sie Theologiem / á niewieś co to *clauis* ábo *potestas excellentiae.*

Od grzechow odpuszczenia pusćit sie ná Agnusti popielce / potármu świecone / y inże rzeczy / Ktoré powiáda Papież przypisuiac odpedzenie zleg y čielesnego y dusznego zgwacił maiestat Chry-

Ioan. 20.

stusow

1. Tim 4.

stusow. Odpowiadam / nie przypisuje tego Papięz tym rzeczom
 ale ie błogosławi / a błogosławiac / prosi Páná Boga / aby kto
 ich używa strzegł go p. Bog ná čiele y ná dušy. A což tu zlego?
 á wšák Páwel s. mowi *Omnis creatura Dei bona est, & nihil abiiciendū*
quod cū gratiarū actione, percipitur. Sanctificatur autē per verbum & orationē,
 A slyšyš je to creatura može bydz poświęcona przez modlitwo y
 słowo Boże. Rzecz podobno minister / kiedy świeca popielec przy-
 pisuia mu odpuszczenie grzechow. Bo tak mowia. *Præsta ut quicumq;*
hos cineres super se asperferit pro redemptione peccatorum suorum &c. Odpo-
 wiadám / nie przypisuia odpuszczenia grzechow / ale prosi Káplán
 aby temu ktory máiac žal prawdziwy zá grzechy swoje / posypuie
 sie tym popiolem / ono posypanie y pokorá ktora pokázuie stá-
 w wypláccie Karania dożesnego / ktore dla swych grzechow
 záslużył. Często bowiem w piśmie to słowo *peccatum* zná-
 czy Karanie zá grzechy : átoż nemáš tu nic o odpuszcaniu grze-
 chow ale o *Satisf.* Etini zá Karanie dożesne : á zá tym fałš to żeby
 Papięz toż przypisowal ábo popielcowi ábo innym rzeczom co
 mecz Pańškiey / ábo żeby miał znieść ofiárę Chrystusowa. Wie-
 on że odpuszczenie grzechow iest z miłi y z wysługi Chrystuso-
 wey : y cokolwiek lašt / głowiek bierze od Boga / bierze to mo-
 ca oney ofiary ktora sie ofiálá ná krzyžu.

P. rek. 12
 Nie mogac tu nic minister wskorác / nuž on do potwarzy. A tē
 powiáda zgwałćit Papięz maieštat Chrystusow / że wšyškich
 wiernych gotow iest wolnymi od káždego grzechu wezynić przez
 dosyćczynienie pienięžne. A wylicza tá iakó grzechy Papięz ofiá-
 cował / ieden zá tyle / á drugi zá tyle. Ale to iest szere mátáctwo
 ministrówškie. Bo co táam alleguie tápa drukowána w Luteciey
 ábo w Paryžu / tedy to sami ministrowie zmyšlili / y drukowác ka-
 záli. Takimic oni kłamštwy / y zdrádamí rzeczy stoych dowodza /
 byle ieno ko° gupie° ofukáli. A često te° fortełu záżywáiaia /
 je pod imieniem Cáholickego Authorá swoje fałše wydawá-
 ia : cobym ia nie iednym przykládem pokázác mogł / ale šerzyć
 sie niechce. Schowayše sie z swoia tápa kłamec / á zá to kłam-

stwo pomsty od Boga czeka. Tak powiada w tápie Pariski
stoi. Ale to ták pewna tápa iáko owá powiasitá iákiegoś Bi-
skupskiego ministra/ który o Jezuitách powiada/ że czárnoście-
stwa wza swoich norwiciusow: że Coron Jezuitá który byl przy
nieboszcytu Krolu Fráncuskim/ iest wielkim czárnościeżnikiem
że gdy pieć Jezuitow chodzilo w mástkarách w Prádze/ iednego
z nich dyabel ták ścisnal że trzeciego dnia umarl. Czego
wszystkiego dowodzi Książka iedna/ w ktorej ták stoi/ że o
tych mástkarách y o tym ścisnieniu wszyscy w Prádze wiedza. A
iesli kto spyta co to za Książka co ia Biskupski alleguie/ tedy ma
wiedzieć że ia samś ministrowie w Auspurku nápisali/ y dali iey
táki tytuł. *De studijs absconforibus Iesuitarum*: Kedy niesłychánych po-
twarzy ná Jezuity nátkádli. To tedy Książka Biskupski potrzasa.
Ale iáko to ia ważne rzeczy/ każdy baczny osadzić może. A co do-
brego ministrowie o Jezuitách piśać máia/ á oni rádziły ie w
tysze wody potopili? Jakoby to trudno zmyślic ná tego troie
miewidy? A o Biskupskim mogły kto powiedzieć/ że w Brá-
kowie ukradł konia/ y bojąc sie subienice wciékl do Lászowá.
A iesli by rzekł że to potwarz/ tedy mu może mówić że táka owo
druga ná Jezuitę/ á przecie on potwarzami alleguie. Awo zgólá
wszystkie ministry ná iedno kopyto robiono. Kiedy klámáć po-
czna/ áz drzewo schnąć musi. Ale wracájąc sie do rzeczy/ ták to
pewna pánie ministrze twoiá tápa Páryska iáko Biskupskiego
Książka Auspurcka: y dla tegoż wam obiemá może mówić: przez
daliszcie psir oczy/ y ani sie Boga boicie ani sie ludzi wstydzicie.
Ale czasú swego tego klamstwa przypłáćcie/ gdy wam przez
dniewsy on klamcá oćiec wás dyabel to wszystko hornie nágrá-
dzać bedzie. Co tam z Míchá iákiegoś przywodziś/ ten ná
Papieża nic nie mowi ále ná wrzednik iego dworskie. Ale to ták
wsfedy bywa w dworze/ że *officiales* rádzi biora/ onego sie trzymá-
tac/ *si nihil attuleris ibiá Homere foras*. A cóż tu Papież winien? czy on
za każdym chodzieć ma? Toż mowi Claudius od ciebie przywie-
dziony. Ale niewiem co to był za chłop y iáko pewny.

In Sum-
mario.
fol. 16.

Wszyst
wiedza
w Prá-
dze to
test.
Nemo &
nullus.

Odprawiwszy iedne potwarz minister/ zaprzagt zaraz w drugą: y pokazuje że Papież zblużnit maiełstat Chrystusow/ a to tym że dopuścił to o sobie powiadać/ iż on miłosierniejszy jest y łaskawszy niż Chrystus. Bo nie czytamy żeby Chrystus tego z Czysta kiedy wybawił/ a Papież za te na każdy dzień siła ich wybawia. Tey swoiey potwarz dowodzi minister z Erasmu/ wdając że też to ieden z naszych Doktorow. Ale nie nasz to Doktor: niechay go schowa sobie minister/ rośk sie on iem popisuł/ niech że go sobie maia. Co za dziw że to ten mowi/ który nie wiedzieć co był/ ani pachnał ani śmierdział/ a chciał cesurować wszytek świat. Nie powinienē tedy na te żarty Pána Erasma odpowiadać/ y nie prosił go Papież żeby go tak zalecał: kiedy przywiedzieś ktore^o Cecholita pewne^o/ wie co bede miał nań mowić. Co tam przywodziś ex. *Apologia Herodoti* y z twego Hansmullera Heretika/ nie powininem ia temu wierzyć. Bo co bracia Egiptowie twoi byli/ a tacy lgarze iako y ty. Co za dziw że ten Hansmuller klamał o Jezuitach: śa dziw że ieszcze wiecey nie powiedzial. A że Jezuitowie tak mowia w swoiey formule iż chcą być posłusni Papieżowi iako Chrystusowi/ a coż tu złego? Wszak y Paweł rośkazuje Augom żeby tak służyli panom swym iako Chrystusowi. Słowa tego są te. *Quodcumq; facitis ex animo operamini sicut Domino & non hominibus.* Jesli ci tak wierni y posłusni maia bydy panom swym/ a Jezuitowie nie maia bydy posłusni temu/ który na mieyscu Chrystusowym siedzi/ y w którym one^o osoba wpacnia: O paiaku iako ty y z rozejy umieś iad zbierać.

Ad Colos
3.

Boz. 10

Znosi sie ostátek tego; czym chciał pokazać minister iż Papież zblużnit maiełstat Chrystusow.

A Jedzy infymi rzeczami ktorem: dowodzi minister tego na co sie wśadził/ y co też przywodzi/ że Papież rowny sobie maiełstat z Chrystusem wystawił. Bo sobie takież tytuły dawać rośkazuje iako y Chrystusowi. Zowie sie bowiem *regem regu &c*

Odpowia

Odpowiadam fałsz to. Nie zowie się on tak/ ale raczej używa
 onego tytułu *Servus servorum Dei*. A jeśli tam który Canonista o nim
 co innego napisał/ tedy nie czyni go dla te^o równy Chrystusowi/ ale
 tylko to dacie znać/ że wiecie jest między ludźmi/ y wiecie jest
authoritas iego niżli którego Króla ziemskiego. Nie nowina
 to ministrze/ że jedneś słowa mówią o Chrystusie y o ludziach/
 ale przecie sens inakšy. Aza nie był Pan nasz światłością? á
 przecie też Apostoły światłością nazywał. Tymże sposobem zo-
 wie go fundamentem Piawet S./ a przecie też y Apostoły fun-
 damentami uczynił. A słyszyś co się to dzieje? Długoś cie bede-
 cey tacyń wczyl? sensu trzeba patrzyć nie słow. Ale coż z bydes-
 ciem czynić? Nam lice/powiada minister ná papieża/ bo tak mo-
 wi. *Omnis creatura humana debet subesse Pontifici Romano de necessitate sa-*
lutis. A ia zaś mówię/ á coż to zaś lice? peronie że owca niechce-
 bydź ná rzezi piekielney/ ma bydź poddána Pasterzowi swemu/ á
 każdy chrześcíanin jest owca á papież pasterzem. Abo to nie
 Piotrowi y successorowi iego rzeczone. *Tibi dabo claves*. A *claves* co
 znaćza/ áza nie regiment y *praesinentia* nád drugimi? Samemu
 powiada minister Chrystusowi rzeczone/ *Ipsū audite*, samemu
 rzeczone *Rex regum*, y iemu samemu zlecono sądzić. Odpowia-
 dam. Jeśli samego Chrystusa tylko słuchać trzeba/ á czemuś się
 ty swym Calwinistom słuchać każesz/ kiedy tam we zborze swym
 bredzić poczynaś? Beanie y tenći Chrystusa słucha który wrze-
 dnikow iego słucha. Aza onego nie pamiętaś co sam mówi.
Qui vos audit me audit. A papież jest ci też wrzednikiem Chrystusa,
 wym/ á tożná miejsce ie^o siedząc/ y wczyc/ y rozkazywać/ y sa-
 dzić ma. Nie wymnie się nie Pánu/ kiedy sługa imieniem iego
 co czyni: y to słowo *solus* tylko tych ekscluduje którzy nie są podle-
 gli: ale papież podległym jest Chrystusowi iako sługa y *Vicarius*
 iego.

poprawnie się jeszcze minister y stał dowodzi zbluźnienia ná
 papieża/ że nie było się czyni mediatorem odkupienia przez misa/
 ale się też za prawdziwym mediatorem Chrystusem przyznaj

Ioan. 2.
 Matth. 3.
 1. Cor. 3.
 Eph. 2.

10. 12.
 10. 12.
 10. 12.

Lucz 10.

10. 12.
 10. 12.

Bogá Oycá. Bo tak mowi we mszey. *Supra qua to uest/ supra corpus & sanguine Christi filii tui propitio ac sereno vultu reficere digneris, & accepta habere &c.* Odpowiadá fałsz to: Nie czyni sie Papiież mediatorz odkupienia przez msza. Bo msza uest ofiárá nie Papiieżowá ale samego Chrystusa Páná/ y nie uest nic inšego ieno przypominá/ nie y reprezentowanie ofiáry oney ktora sie działa ná Krzyżu/ y zniesy wšyſtka moc swoje ma. Acoż to porwarz ministrówſtá: iá/ to y owá druga/ żeby sie miał Papiież we mszey przyezniáć zá Chrystusem: ale o to prosi Bogá Oycá żeby mu byłá przyiemná tá ofiárá. Bo chociaſz Syn Boży záwždy uest wdzieczny Oycu swemu/ ale może to być że oná ofiárá nie będzie mu wdzieczna dla impedimentu iákiego/ ktory sie może náleſć w tym ktory te ofiáre oddáie. Proſi tedy żeby on ten impedimēt zniósł y sam serce ie- gżgorował/ żeby vprzatnałſy to co záwádzić może/ mógł być wcześnikiem ofiáry oney ktora sie tá m ná ten czas dzieie. A ſły- ſyſz miniſtrze. Umieſzcie iuż łacine/ czy ieſze ná d toba dukać po- trzebá?

Nie chce ſłuchać: bo mu dyabeł wſyż álepił. **Ná S. Fránciſká y Dominiká** chce tá m czegoś dowieſć/ że ſie rownáli Chry- ſtusowi. Ale choćby tak było/ co iednáć fałsz uest/ co do tego Pa- pieżowi? Aza on tá m kazałco piſáć o tych ludziách ſwietych? Pátrzmy iednáć z czym tá m wyiechał. Fránciſká powiáda vzy- nuli Jezusem. Bo tak mowia: *Franciſce Iesu typice &c.* Bá y kláda go *exemplar omnis perfectionis & mundum ab omni peccato &c.* wczym wiel- ka ſie krzywda dzieie Pánu náſtemu: Bo on sam byt *mundus à pec- cato*. Odpowiedam. Nie vczynili go Jezusem/ ale powiedzieli że miał podobieńſtvo ná ſobie Jezusa Páná: á to ſtać/ że miał ná ſobie pieć ran ná kſtałt Páná náſzego. Albo ty miniſtrze niero- zumieſz co to *typus*, ábo *typicus*? widze że ia ciebie muſze poſtáć do Donatá/ żebyſ ſie vocábut vzył. *Typus* uest wzor ábo podobień- ſtvo iákiey rzeczy: kto tedy Fránciſká podobnym Jezusowi czy- ni/ nie czyni go ſamym Jezusem. Bo inſzác to *ſimilem* bydź/ á in- ſza *eundem* bydź. Co tá m daley piſa że byt *mundus ab omni peccato* teſ

go ia niewiem/ to tylko wiem że chociaż by tak było/ tedy stał
niemasz żadney krzywdy Pánu nášemu: Bo inaczey Pan náš był
prożny grzechu wśelákiego. Miał to bowiem sam z siebie/ y z
swoey własney persony. Bo iż Bogiem był/ grzeszyć nie mógł.
Fránciszek zaśie iesli taki był czyni ia nie wiem/ nie miał te^o sam
z siebie/ ále z łaski Bożey y ássistentiey ducha S. Ktory go strzeżt
od grzechu wśelkiego A toż *absurdum* tużadnego niemasz. Bo py-
tam ia ministrá/ á za Pan Bog nie może tego spráwić żeby czo-
wiek żadnym grzechem sie nie zmazał? Musi mi to pozwoić
że może: pytam dále/ bytášby w ten czas krzywdá Pánu náš
mu ábo nie? musi mówić żeby nie była: Bo iákoś to pan Bog
dáiac komu co z łaski/ ma sobie krzywdę czynić? Płocki to tedy
sa zá ktore sie wiat minister/ y nie było co tak dálece śerzyć. Co
tám minister o Dominiku S. piše/ ná to mu iednym słowem od-
powiedam/ że rzeczy swoey nic nie dowodzi. Bo intentia iego iest
pokázac że Dominiká rownym czynia Chrystusowi/ áno we w-
śytkich tych rzeczách ktore tám przywiodł y słowká o tym nie-
masz. Ucieh czyta każdy wważnie/ á obaczy że tám nic nienay-
dzie ieno złość ministrowská.

Alle sie iednak poprawnie y powiáda że Papież z swemi Do-
ktory podeptał potrzebe wcielenia Syná Bożego. A tego do-
wodzi z Calwincurcisiná ábo z Giffordá/ Ktory tak nápisal.
*Potuisse Deum ex indulgentia non tantum Christum sed Thomam Aquinatem ad
absolutam pro vniuerso mundo satisfactionem accipere.* A tu sie minister
śerzy/ wkázuiac iáko wysmiano ciężkie prace y mek Páńska
przypisuiac to śmiertelnemu człowieku/ co sie Chrystusowi ma
przypisowác. To to iest powiáda minister własne rzucenie z má-
iestatu Chrystusá Páná ić. A ia zaśie powiádam/ żeś ty wła-
sny zdraycá: Bo authory przywodziś máchluiać y przyśywasz im
to o czym sie im nie śniło/ słowá łapasz á sensu nie pátrzyś.
Alle pozełay ieno: wkáže ia zdráde twa y spráwi to że y ciebie
y Calwiná twego ludzie poznáia. O tym sie tám rzecz toczy.
Wántá iest Kalwinowá/ że Chrystus mek swa nam nie nie wy-

Zygnou
minister
zdráica
yśalbierz
iawny

Calwin
Terianc

pag. 561

zył: satisfactia iednak iego przyiał Bog Ociec za nas: nie żeby tego sama przez sie godna była/ ale że tak chciał: aco przyiał ia choć za to nie stała. Słowá Kalwinowe przywodzi Giffordus ktore ma lib: 2. institut. cap: 17 in principio Equidem fateor, si quis simpliciter & per se Christum opponere velis iudicio Dei, non fore merito locum, quia non reperietur in homine (id est Christo) dignitas: quae possit Deum promereri. W ktorych słowiech trzeba te rzeczy wpátrzyć. Naprzód powiáda non fore meritò locum: ktoremi słowy zniósł wysługe Chrystusowa ktora czynił za nas: druga y to trzeba wpátrzyć/ iż Chrystusa słowieciem tylko czyni: bo mówi: non reperietur in homine, id est Christo dignitas &c. To tak Kalwin niecnótá zniewążył wysługe Pána nášego. Ták te iego piekielna náuka/ ostrze náciera Giffordus/ ktore minister przywodzi/ ábo rázcy Reinaldus. Bo ten chłop y Auehorow citowác nie umie/ y mówi quid pro quo: ále iák ofi/ kolwiek/ bądź Reinaldus/ bądź Giffordus náciera iac ná iego náuka/ tak ma y tak mówi. Jesli to prawda co Kalwin powiáda/ tedy to absurdum będzie że tak było Bogu przez Chrystusa swiát odkupić/ iákó przez Moyżesá/ Eliáša/ Piótrá/ Pávta/ ábo Thomáša de Aquino. Bo iákó tam tego satisfactia przyiał/ choć za to nie stála/ tak y tych satisfactia przyiać mogli. Ten jest árgument Giffordow przeciw Calwinowi. Że to tak jest/ półoże tu słowá iego/ żeby każdy obaczyl zdráde ministrowsta/ y nie zbożność Calwinowá. Tak tedy ma od słowá do słowá. Qui ideo Christum Salvatorem & redemptorem fatentur (á takci Calwin czyni) quia Deus Pater gratuito favore & misericordia eius sacrificium complexus est, ut sola Patris indulgentia, non autē filij mors & passio vi, virtute, potētia, merito, & efficacia sua ad liberandum humanū genus ad omnia hominum peccata delenda valuerit, is nihilo diuinius de Christo quam de Moyse & Elia de Petro Paulo aut Thoma Aquinate opinatur, quem Deus potuit ex indulgentia ad absolutam pro vniuerso mundo satisfactionem accipere. Skąd każdy widzi że nie mówi tego Giffordus co náń minister woledge/ ále wřázuie iáké absurdū idzie z náuki Calwinowey/ ktore absurdum on musi polknać/ y porównać Chrystusa z tymi ktore tu pomienil Giffordus. A náš mity minister absurdum ktore žádano Calwinowi woledge ná Giff

fordá:

forda : á żeby mu zdrada lepiej posła *antecedentia* opuszczyć /
 Mojżesá / Eliaśa / Piotrá / Páwła nie wspomniał / á same^o tylko
 Thomáś *de Aquino* położył á ná marginał przypisał / *Blasphe*
ma / iż mnich tak mógł dosć wzmieć iáko Pan Chrystus. Bó
 nie to to nie mówi tego Giffordus / ále Calwin twoy musí tak
 mówić / bo założył taki fundament z którego to *absurdum* y *Blas*
phemia rada nie rada iść musí. Niechże tu każdy obacz seze
 rosę ministrowsta. O mądrá. O zdrayco : o synu dyabelski iá
 kim ty kłamami idziesz. Wierźcieś mu pánowie Ewángelicy /
 á dajcie mu sie za nos wodzić. Jesli w tym Giffordzie tak
 zdrada wżynił / którego wżdy lačno dosiáć / á coż w drugich au
 thorách które przywodzi / y których sam nigdy nie widział / ie
 no z drugich ministrów poprzepisował / którzy sie też także mądrá
 cwy bawia iáko y on. Tryumfuyże tu Belgowiusie / y wołay
 jesmy znieważyli meke páńską. A ono co twoy Calwin wżynił /
 powiádać że nie ważył á samáz siebie nie / ále tylko *exceptione*
Dei. Takci ministrowie waży sobie wysługe Paná náśeg y cześć
 iego / á przecie sie wrzkośno wymnia za nie / żeby tylko swoje cie
 trzewie potowili. Ale nie moge sie dluzey tym bawić. Co tam
 dále y Minister Erásmem potrzasa / niech go sobie schowa. Sals
 to : wiedza mnisi że ináczey Chrystusa kánować trzeba / á iná
 czey fundatory swoje. A Hugo zaś co tu pomoże : Ten tyl
 ko ná je sie obyć áie przetożonych kościelnych skrzy : ále coż to
 ma do Papieża e o plocko.

Alleguie potym minister Pánna Mária / że ja czyniemy mi
 tosiernieyszą niż pána same^o : y mówi że sie to wyśsey pokazyło.
 A ia też mówię / że sie ná to wyśsey dostatecznie odpowiedziało.
 Dajmyś tu sobie pokoy. A maszże ieseze co ? Mam powiáda
 minister. A tym mówi papież zbłądził máiestat Chrystusow /
 że wży iż pogánie żyć wedle prawa przyrodożone iáko y żydo
 wie / choć nie wiedzieli nic / nie tylko o Bogu w Trocy iedynym /
 ále też áni o Mesiasu wietzyli żeby był Bogiem Izráelitim y
 zbawicielem byli zbawieni. Ná co przywodzi X Skargo Je

Zdrada
 ministro
 wsta.

Calwin
 znieważyl
 meke P.
 náśego.

minister
X. Skar
ge posal
bowal.
Fol. 274.

A d Hebr
11.

Mini
strowa
Theolo
gia.

zuite w kazaniu o Trojcy S. przeciw Ariarem / y concluduje
ze to iest Chrystusa Pána zepchnac z maeistatu iego. Na co
ia mowie ze minister X. Skarge posalbowal. Bo nie tak stoi
y niego iako on sobie uphantastikowal. Słowa X. Skargi te
sa. Dosyc bylo na on czas (to iest przed przysciem Pánstkim)
tak poganom iako y Zydom wierzyć w iednego Boga bez wiad
domosci o personach. A kedyś tu X. Skargá mowi, ze nie trze
ba im bylo wiedziec o Mesiasur? O zdiayco/nauczyles sie raz ktá
mac y widze poprzesiác nie mozesz. Z wiatrem sie tedy minister
biedzi/ pisma przywodzac ze do zbawienia trzeba wiary Chry
stusowej / á ono o tym nie mowil X. Skargá ani tej kwestiey
ruszyt/ iesli bylo wiary potrzeba w Chrystusa przed przysciem
iego/ y iaká to wiara bydz miala. Mowitylko o tym/ iesli po
winni byli ludzie wiedziec o trzech personach/ czy mogli bydz
zbawieni wierzac tylko w iednego Boga/ niewiedzac o perso
nach wyraznie / y mowi ze mogli byc zbawieni co iest istotna
prawda. Bo Pawel swiety o takowych ludziach powiada/
ze dosyc mieli wierzyć/ ze Bog iest/ áze kazdemu placi wedlug
zaslug iego. *Accederem ad Deum oportet credere quia est & remunerator est*
y mowi/ ze przez te wiare sila ludzi iest zbawionych ktore tá wy
licza. A kedyś tu sa persons ktorych ty potrzebuiesz? Ale stad
to iest ze ty chlopie minister nic nie rozumiesz: wszytká Theolo
gia twoia Pápiejowi tálac/ á miesiac iedno z drugim. Co tam
przywodzisz z Augustina ze y oni ktorzy byli przed przysciem
Pánstkim mieli bydz zbawieni *per fidem mediatoris*; nie przy tego X.
Skargá/ ale tego nie wspominal/ bo nie o tym rzecz iego byla/
tylko to chciat pokazac/ ze oni starzy mogli byc zbawieni *per fidem
vnius Dei*, nie wiedzac o personach/ co iest prawda iakom powies
dzial. Rzecziesli mieli wierzyć w Mediatorá / tedy potrze
ba bylo wierzyć ze mial bydz synem Bozym teyze natury z nim.
Odpowiadam/ nie trzeba bylo tego / dosyc bylo wierzyć w te
go mediatorá *implicata fide* nie wyrażając iaki to Mesias mial
bydz/ czy Bog czy stworiek. Wprawdzie niektorzy bylico o

tych

tych rzeczach wiedzieli/ idący byli Prorocy/ ale ná to inszych nie
wyćiągano/ bo przed przysćciem páńskim te rzeczy zakryte mieć
chciano. Dosyć o tey rzeczy ktorey dokonęszy wszy/ tym conclu-
duie/ że minister nie dowiodł żeby Papież miał zbłuznić abo
zgwałcić máiestat Chrystusow. Ato tak wiele nápiwát ná kár-
ty/ á o wszytckim moze mowić. *Post pisces nuces, nemo sine crimine vivit.*

Nie nie-
dowiodł
minister

Nie pokaże tego Minister, áby Papież miał zbłuznić
Duchá Świętego.

Rozd. II

Owodzi te^o stad/ że wzy iż pisma święte ob Duchá Bożego
go podane nie máio powagi swoey u ludzi/ áż on ie przyzna-
y káże przyiać zá pismo Boże/ y zá náukę Duchá świętego. Od-
powiadam: Nie Papież ale ministrowie bluźnia Duchá świę-
tego/ y nie on odeymnie powagę pismu Bożemu ale oni. Luter
tak wzięt list Jakubá S. że go názwał listem stomianý/ y niego-
dnym Duchá Bożego/ á księgi Jobá świętego ma sobie zá bawę
ke/ iáko każdy bázyc moze *in sermonibus Coniugalibus tit. de lib. veteris
& noui testamenti.* Castalio záśie *librum Canticorum* ma sobie zá iedne
piośńkę świecká y rozmowę gámrácká iáko świádezy onim Be-
zá prefat. *in Iosue.* To či tak: drudzy záśie ministrowie odrzucili
siedmioro ksiąg z Bibliey/ ktore od kłkunasćie set lat wszytek
kościół miał zá pismo Boże. To tak oni. Papież záśie wszytko
pismo Boże iáko iest zdaróná podano przyimnie/ czci/ waży/ bá-
nute. Niechże każdy osadzi kto tu praw á kto nie. Rzece podo-
bno minister. Tak wzy Papież/ żeby pismo miało wagę swá/ trze-
bá áby o nim było świádectwo od kościoła. Odpowiadá. Nie
mowi Papież żeby pismo Boże miało iáka wagę bráć od kościo-
ła z strony siebie same^o/ ale to mowi. żebyśmy wiedzieli ktore pi-
smo iest prawdziwe á ktore podzucone/ trzeba żeby ná to kościół
declárowat. Bo á stad ty masz ministrze wiedzieć/ iesli te Ewán-
gelie ktore teraz mamy sa pisane od Mátheusza/ Mártá/ y in-
sych? á widziáles kiedy ie oni pisali? otoż nie mozesz bydz pe-

Pref. in
Nou. te-
stament.

X

Contra e-
pistolā Fū-
damenti.

Lib. 2. de
Con: cap.
12.

Lib. 3. di-
stinct. 24
Quest. 1.
art. 1.

minister
opus.

wien aż cie kościół aśsecurnie. A toć to jest co Augustyn mo-
wi: *Euangelio non crederem nisi me Ecclesia Catholica commoueret auctoritas.*
Pismo Boże jest samo w sobie godne wiary Ale mi trzeba wie-
dziec iesli to jest pismo Boże albo nie: a tego nie moge wiedzieć
ieno od kościoła/ktory z tradituy dawnych powiada/ iż tā Euan-
gelia ktora teraz mamy jest pismem Bożym/ one zaśie Ewān-
gelie ktore bylo wdano pod imieniem Apostolskim/ Bartłomie-
ia/Thomasa/y inszych Apostolorow nie byly y nie są pismem Bo-
żym. Wiechce sie tu z ministrem długo bawić. Wiech sobie
przeżyta co o tey materyye skroteżo napisat X. Słupski przeciw
Nikolaiewskiemu ministrowi Rządzieiowskiemu. Tam pokazu-
je/ że pismo Boże nie potrzebuie świadcetwa samo dla siebie
ale dla nas: iako y syn Boży gdy przyşedł na świat/ nie poerze-
bowat świadcetwā Janowego sam dla siebie/ ale dla ludzi/żes-
by go byli za takiego mieli. To tam mowi/ a nie inszego Bel-
larmin ktorego minister przywodzi. Durandem iednak świad-
czac zdrada uczynił iako zwykł. Bo ieden cały wierş romieszał
ktorego u Duranda niemaş. Te zdrade tego wytknal X. Rab
Jezuita pisać przeciw Gońcowi tego/ a przecie sie minister nie
poprawił/ znou z tymże śalbiertwem wyiechał. Żeby to ka-
jdy widział/ suchay ministrze samego Duranda. Ten chce co
pokazać/ że kościół stary dawał rozsadek o księgach Canon-
icznych/ a iż Ewangelii raz przyietych żaden odrzucić nie może/
tak ma od słowa do słowa. *Hoc autem quod dictum est de approbatione
scripturae per Ecclesiam, intelligitur solum de Ecclesia qua fuit tempore Apostolo-
rum, qui fuerunt repleti Spiritu Sancto, & nihilominus viderunt miracula Chri-
sti & audierunt eius doctrinam: & ob hoc fuerunt convenientes testes omnium,
quae Christus fecit aut docuit: ut per eorum testimonium scriptura continens dicta
& facta Christi approbaretur &c. Inde Evangelia quae per Ecclesiam illam ap-
probata sunt non possunt nunc reprobari: quia non subest similis causa: imo tenens
contrarium haeticus est cuiuscunque status aut conditionis existat.* To słowa
Durandowe. A kadys tu są panie ministrze one słowa twoie?
Sed qui hanc auctoritatem extendere vult ad Ecclesiam qua postea secuta est is cer-

te hare.

te hereticus censendus est. Nie ma tego Durándus ani mu sie śniło o tym. On mowi/ że ktoby chciał ceráznieysza Ewángelia odrzu-
cić byłby heretykiem: á minister mowi/ że kiedyby kóścioł kto-
ry nastąpił po Apostołach chciał approbować pismo Boże/ tedy
ma bydź za heretyká osadzony. A widziszże ministrze zdráde-
twoie? Już to drudzy przedemna wytkneli/ á przecie ty znówu
znia ná plác. O nie wstydlivi ludzie *vere facta est vobis frōs meretricis.*
przedaliście psu oczę nie umiećcie sie wstydzic. A iáko Durándá
posalsował/ tak ná Ektiusá włożył o czym mu sie nie śniło. Tak
powiáda nápisat Ektius in Enchiridio de authoritate Ecclesia. Ze to iest
heretica assertio, maior est autoritas scriptura quam Ecclesia. A tych słow
Ektius nie ma: przetoż minister/ żeby fałszu iego nie posláto-
wano nie miánował kárty ná ktorey to tám stoi. A dosyćże iuż
ná tym? Nie dosyć. Dobrze ono ktos powiedział *Qui semel ve-
recundia fines transferit eum oportet gnaniter esse impudentem.* Tak uczynił
minister: spotwarzywszy Durándá y Ektiusá/ nie przepuszcil y
Hosiusowi. Powiáda o nim iż tak rzekł: *pio sensu dici potuit scri-
pturas non plus quam fabulas Aesopi valere absq. Ecclesiae testimonio.* A ono
to fałsz iáwny. Nie mowi tego Hosius y nie iego to słowá sa/
ále gdy Brencius heretyk disputuiac z nim powiedział to tám o
kimśi inšy/ iáko by tak mowić miał: odpowiedział Hosius. Cho-
ćia by też tak był rzekł/ tedy nie wiecey by był winien/ ieno iáko
y Luter/ ktory názwat pismo *librum hereticorum.* A coż to ma do
Hosiusá: á przecie ty ministrze nań to wolecześ/ O nie lada tga-
rzu co to iedny tchem troie záraz máráctwo wyprawić umieś/
iedno ná Durándá, drugie ná Ektiusá/ á trzecie ná Hosiusá. A ministee
wiedzicie iáki to chłop? bá ani twoy muzyk/ tak wiele gárdlem
záraz wyprawić umie. Kochaycieś sie pánowie Ewángeliko-
wie w takowym predicáncie. A to dobre gárdło ma. Co tchnie
to ignie/ á iesze nie po prostu/ ále *cum siglis*, to iest z trzema ry-
cwerkámi.

popráwnie sie iednáł minister y powiáda/ że Papież tak
swoie dekrétá wáży/ iáto dekrétá Duchá S. w piśmie Bożym

ministee
trzy kroc
tychogal.

położone. Odpowiadam. Młota minister / á ponieważ swego
 młóćtwoá niezym nie dowodzi / iam też nie powinien sie sprawo-
 wać ináczey ieno mówić Nego. Bo co tam przywodzi z iákiegoś
 Canonu że *Sanctiōnes Apostolicae sunt tanquam diuina voce Petri firmatae*,
 nie tam inšego nie mówią / ieno to / że Pieter y Successor iego
 wziął moc od Boga ná to żeby mogli práwá potrzebne w ko-
 ściele stánowić: bo mu tak rzeczo: *Quodcumq; ligaueris super terrā*
 Matth. 16 *erit ligatum & in calis*. Coż tu ślad ma minister z Hieronym zász-
 nie inšego nie mówi ieno to że nikt teraz nie może piśać nic tá-
 kowego co by zá piśmo Boże miano. O Fryderyká Césárzá nied-
 bamy / bo ten bedac nieprzyiácielem Papiestkim / siła gadał. A
 Brygide święta potwarzył minister / bo sie iey o tym nigdy nie
 śniło.

Widzac że tu nie wtył minister / znouu z inšey bezki zaczął
 y powiáda że Papięż wzy tego / iż piśmo ś. iest nie dostáteczne y
 nie potrzebne / á zátym zbluźnit Duchá ś. ktory to piśmo podał.
 Odpowiadam: fałsz to / ná ktory odpowiedział iuż ministrowi
 X. Rab w Antydiátribie / y przetoż náń tu wiecey odpowie-
 dać nie trzeba. A czemu minister nie zbit tych rzeczy / ktorych
 tam przeciwoń niemu nákládziono. Przyczyna tá bytá / że nie
 wiedział co z tym rzec. Otoż škoda kart mazać / tam odsyłam
 ministrá. A iesli ná tym tam máło ma / niech czyta Crisín X.
 Słupskiego przeciwoń *Nikoláiewskiemu* / y tam sie pewnie náuczy
 nie máło o tey máteriey byle ieno chćiał. Co sie mówi o tey po-
 twarzy ministrowstkiey / o ktorey sie teraz rzekło / toż sie mówi y o
 drugiey. Kládzie to ná Papiężá żeby miał tak wzyć / iż piśmo wol-
 no wytłádać iáko kto chce / gdyż iest iáko *Delphicus gladius*, ábo *na-*
sus Cereus: mówie że to potwarzy / ále náń nie odpowiedział iuż tęż
 X. Rab w Antydiátribie swey: Kedy pokazał że piśmo Boże nie
 iest sámó w sobie / nosem wośkowým / ále wy go tak wzywacie
 iáko nosá z wośku wczynionego: bo nim krećcie y ná te y ná owe
 strone / wedle tego iáko wam potrzeba. Tymże sposobem / choć
 piśmo Boże sámó w sobie nie iest *gladius Delphicus*, ále v was iest:

Potwarz
 ministro
 wśka

Bo go używacie y ná to y ná owo. Raz v was będzie pismo mie-
szem/ á drugi raz ożogiem: bo toć to *Delphicus gladius* znaczy. Je-
no żeś ty bean y nieuk/ y dla tegoż tam *gladium Delphicum*, wykła-
daś mież od niewoley/ ábo od niedostátku. O cieie/ o Rybat-
cie. Ná ten sens odpowiedział X. Rab y dobrze. A czemu mi-
nister ná to nic nie replikował? Bo nie umiał. Jest iáko ma-
cha ktora chocia odpędzi/ znowu przyleci nic nie czyniac ieno
beżac. Ale to iednak piękna co minister tam ná podpárćie swey
rzeczy przywodzi z Bellárminá. *Sententia powiáda pastoris etiam
iniqua tenenda et timenda est.* A do czegoż to dobre? Co Bellármin
mowi o klacwie/ to minister aplikuje do pisma/ o którym mo-
wić począł. A dobrześ to? Skąd każdy może bażyć iácy to ładzie.
A to tylko słowá łapáia/ bądź *in bus* bądź *in bas*. A Lyrinensá ná
coś przywiódł ministrze? *Post pisces nuces, nemo sine crimine vivit.* Nie
mowi tam nic ieno to że kościół pismo Boże cáto chowa iáko ie-
raz wziął do depositu swego. A coż to ma do wykładu o kto-
rym ty teraz mówisz? o baso. Drugie rzeczy niewiem ná co gnies-
cieś *de patientia asinina* y tam drugie rąk owe: znáć żeś *asinus*: że
nie maś prawdy/ musisz sie płockámi bawić: mteyże ie tam sobie.
Dobyl iednak minister czegoś tesze ná Papieżá: y wleceze to
nań/ iż táł powiedział/ że Apostołowie w piśaniu słowá Bożego
byli niedbálymi. Czego dowodzi z Baráletá/ ktory táł mowi/
że Pan náš po zmártwychwstaniu ukazał sie napierwey mące
swey/ ále tego Ewángelistowie nie pisáli/ bo byli *negligentes*. Táł
Barálet nápiśał/ á zátym y z Papieżem zbluźnił ducha S. ktory
przez Ewángelisty mówił. A ia zásie táł powiádam/ że mini-
ster iest *beanus de piśania*: nie umie Grammátyki/ y trzeba go po-
stać do Donatá. Bo niemie co *nomen* á co *participium*. Barálet
nie mowi że Ewángelistowie byli niedbálymi/ ále iż zaniecháli
tego piśać. Słowa iego te sa. Powiedziawşy że mące sie ná-
pierwey ukazał/ mowi táł *Sed negligentes Evangelista non faciunt men-
tionem.* Bedy *negligentes* iest *participium* iákom powiedział nie *nomē*:
y sens ten iest. Zaniechywáiac tego nie czynia wzmiánki o tym:

Nieumie
Gram-
máti
mín-
ster.

A minister zaśie tłumaczy: ale niedbali Ewangelistowie wzmię-
li nie czynia. A iako tu minister Grammatyki nie rozumiał/
tak wyżej demonstracya pierwsza czyniac/ niewiedzial co to iest
contentio. Bo co Platyna napisal iż Bonifacius trzeci obtinuit ma-
gna contentione, vt sedes B. Petri caput omnium ecclesiarum diceretur: to on
tak tłumaczy / otrzymał to z wielkim swarem ię. Jakoby to
słowo contentio zároveň znaczyło swar: a ono często znaczy nie swar
ale wśiłowanie / y tak go rozumiał Platyna. To bowiem chciał
pokazać / że otrzymanie tey rzeczy stało sie za wielkim staraniem
y wśiłowaniem. Tegoby sie był doczytał minister / gdyby był
wyrztał w Talepin. Ale niechciał wiecey łaciny umieć / ieno ty-
le ile sie w Flechow na wsi nauczył. Miły Boże na iakich to mi-
nistrach Ewangelistowie zbawienie swe sędza / co to chłopi y
po łacinie niewiedzieli! o tempora o mores. Zamyłka minister że do-
wiodł czego chciał. Ale nie widze żeby co sprawił / ieno że sie
tgarzem / potwarca / y nieukiem pokazał. Niech kto chce czyta
bez affectu / a wyrzy że tak iest / y niewstydomi sie żądziwić musi.

Rozd. 12.

Znosi sie ostatek plotek Ministrówskich o Duchu S.

Tym powiada minister zbluznit Papież Duchá S. że sie wy-
niosł nad wszytkie swiete w niebie. Dowodzi tam Antoni-
nem y inszymi. A ia mowie że to potwarz na Papieża. A czemu
minister nie mianował mieysca w Antonina? Tylko powiedzial
że in summa & solium kedy? czemu go nie naznaczył? żeby mactwa
iego nie posłałowano. Toż wezynił niżej o Francyisku mowiac:
kedy także nie mianował mieysca ieno librum Conformitatum. W
Bellármine szukałem na tym mieyscu ktore przywodzi / ale tam
nic takiego niema. Toż rozumiem o inszych auctorach ktore
tam wspomina. Bo iako sie w iednych przeniewierzył tak y w
drugich wiary niegodzien. Regule Jezuitska námienia y ex-
plicacya iey wezyniona od Crusiusa / ale sie o tey explicacyey
Jezuitom nie śniło / y niewiedza co to był za Crusius Jezuita.

Miarzyło

Márzyło sie tedy ministrowi kiedy to pisał/ y gdy przyşył ná marginále owe słowá/ że zakon Jeznicki lepszy niż Bożki.

Odpráwiwszy minister Swiete w niebie/ nuż do Swietych ná ziemi. Powiáda że Papież Swiete ná ziemi tak Duchowne iáko y swietckie podeptał. Duchowne cześćia dla tego/ iż twierdzi co/ że wszyscy Biskupi od niego máia bráć swoje iurisdictionia: cześćia dla tego/ że sie przekláda nád wszystko Concilium / cześćia dla tego/ iż taka niemola ná nie wówałit / że przeciwno iárzmu tego y żionać nie mogą. To tak duchownych depee. Swietckie zaśie to jest Cesarze/ Krole/ Książetá/ że sobie nád nimi vsurpuie iurisdictionia / Krolestwa im odeymuie / cáłować im nogi dopuszcza. A ia zaśie tak mówie / że to fałszyco minister powiáda. Tlic sobie wiecey Papież nie vsurpuie/ ieno ile mu z prawá w osobie Piotrá od Chrystusa pozwołonego należy z Bo Piotrowi rzeczo, *Tibi dabo claves*, y ná inszym mieyscu: *Pasce oves meas*. Btoż remi słowy dano mu iurisdictionia wśeláka nád owcami wśytkiemu / tak duchownymi iáko y swietckimi. Bo wśytkie sa owcami Chrystusowymi. Co tu minister nágwáżdzał rzeczy swych wśkrztkomo dowodzác / o tym każdy sobie náydzie v Bellármína. Tám quastia te rozbióra/ iesli Duchowni od Papieża iurisdictionia biora. Támże jest/ iesli wietşa jest *authoritas Papa quám Concilii*, o swietckich także tam náydzie: że poKi Krolowie/ Cesarze zc. stoia w swych terminách/ y nie czynia nic ná zgube Kościółá Bożego/ poty ich Papież zániechác ma. Jeshby co takowego chćie li czynić / czymby sie działo *præiudicium* Kościółowi Chrystusowemu/ tu sie ma ocknáć Papież. Bo mu stráž zlecono nád owcami páńská. Támże náydzieś / że to nie jest przeciw słowu Bożemu aby kto był *záraz princeps et ecclesiasticus et politicus*. To wśytko mówie v Bellármína náydzie / y dla tegoż tam wśytkich y ministrá odsyłam. Bo co potym o iedney rzeczy co raz pisać. Tlicch minister replicuie ná Bellármína / czego wiem że nie vszyna: bo go nie jest z to: swoje tylko plectie/ á stárey kápusty przywarza. Czego sie minister v drugich domácác nie mogł/

ná tom

Bellar. de Pont. libr. 4. cap. 24. Idem de Concilor. authorita. lib. 2. ca. 17. Idé lib. 5. de Rom. Pót. cap. 6. Idé lib. 5. de Roma. Pót. cap. 9.

na tom mu wzdluż odpowiedał. Teraz go odsyła na miejsce po mienione. Wszak też on często włazuje do swego gońcā. A do tego że niemaś na co odpowiadać. Łapa tylko słowa / to stad to zowad / a z taką szęrością iako sie już wyassey pokazało. Co tam o całowaniu nog mowi / przed tym okolo tego rzecz była. Ja mykam to wszystko co sie powiedziało w tych kilku Rozdziałach Nie dowiodł nic minister w trzeciej swej Demonstrácii: i fałszow tylko y potwarzył tak wiele nakład / żeby ich na formanski woz nie zabrał. Ale tak musi bydz kiedy prawdy niemaś. *Omnia nostra spes in mendacio.* Tak mowi y czyni minister / niechże klama polik chce / aż go dyabeł do piekła wezmie: co bedzie nie długo iesli sie nie wpamieta / a matać nie przestanie.

Isai. 28.

Roz. 13.

Nie Papież ale Ministrowie Boga zbluznili,

Nie mogł minister dowieść żeby Papież Boga zbluznił / wiec ia dowiodę na bracia iego / a tak iasnie iako słońce świeci. Nie może bydz wietrze bluznierstwo iako powiadać o Bogu że on iest przyczyna y authorem wszystkich grzechow na świecie: atoc Calvin powiada. Sluchay ministrze słow ie. Wyliczywszy pierwey grzechow nie mało / iako kiedy Absalon obelżył żony oycā swego Dawida: iako gdy dziesięć pokoleń ia żydowskiiego wdalo sie do bawochwałstwa y inże takowe tak zamyka. *Et iam satis aperte ostendi Deum vocari eorum omnium authorem, quia isti censores volunt ocioso tantum eius permissu contingere.* Notuy ministrze te słowa: ostendi Deum vocari authorem eorum omnium. A kto rychto rzeczy? o ktore tam sło: o grzech Absalonow / y inże ktore sie tam wymieniaia. Te grzechy nie mowi Calvin żeby tylko pochodzily z dopuszczenia Bożego / ale że iest Bog authorem ich / y dla tegoż z nas Catholikow sydzi / y censorami nas zowie / że te rzeczy na dopuszczenie Boskie składamy. On zaś nie contentuiac sie dopuszczeniem / atoc Boga tych rzeczy czyni authorem. Tenże Calvin na drugim miejscu tak mowi o ścānie. *Spiritus*

Lib. 1. Inst. capit. 18. par. 3.

Calwin czyni Boga niebożem.

ritus
strum
że t
iest
rem
gliu
Mala
gach
sie z
rząd
de pro
mici
Mel
est op
trya
Na
Sw
targ
Klete
strad
Bo
był p
lekk
daley
Tak
Chry
mne
wil.
mox sibi
castige
psum: a
Chry
musi

ritus impurus, Dei spiritus vocatur, quia ad eius nutum potentiamq; respondet, instrumentum magis ipsius in agendo quam a se ipso author. Aco y tu powiada/ że kiedy śatan ludzie kuśi ábo do grzechu przywodzi/ tedy on iest ná ten czas oney sprawy instrumentem tylko/ á Bog author rem. Te náuke swoje piekielna Cálwin wziął od Lutrá/ Zwingliusa y Philippá. Bo Luter tak był nápiśal in assertionibus impressis. Mala opera in impiis Deus operatur. Których słow teraz niemáš w księgách Lutrowych nowo drukowanych: Bo Lutrowie wstydzac sie já mistrzá swego wyrzucili ie/ iednak w stárych exemplarzech sie nájdouia. To tak Luter. Zwinglius zaśie tak ma: Serm. de providentia ad Cattorum principem C. 6. Quando facimus adulterium, aut homicidium, Deus opus est, motoris, authoris, impulsoris. Náostátek Philip Melánchton tak wzyt: Adulterium Davidis & proditio Iuda, ita proprium est opus Dei, sicut vocatio & conuersio Pauli. A słyszysze ministrze pá/ tryárchy twoie iáko to Bogá wzięli: O žli zápámietáli ludzie. Ná co wáśe zmysłone náboženstwo wyszło/ že nie contentuiac sie Swietymy Bozymi/ ktoreście zbluznili, y znieważyli/ náostátek/ tárgneliście sie ná samego Boga. Toć to požytek wáśey przez kłetey nátki/ ktorey estowiek słucháiac/ áž práwie zmiera od stráchu. Długoby tu wylizác/ iáko zaśie Chrystusá Syná Božego twoi bráćia wzięli. Naprzod o nim powiedzieli že nie był peten mądrości od počátku swego/ ále iey takžie nábywał z lekčá iáko y my. Tak wzy Bucerus in cap: 24. Matth. Pošli potym daley / y przypisáli Chrystusowi nieopátrznosć y niebaczenie. Tak wzynt Pan Cálwin in cap. 26. Matth. Kedy opisuiac modlitwe Chrystusowa ktora czynit w ogrodzie/ powiada že mu sie wymknelo to czego mowić nie miał/ y dla tegož sie wnet popráš wil. Słowá Cálwinowete sa/ Hac ratio est, cur mortē deprecatus mox sibi frenum iniiciat, patrūq; imperio subiciens, votum illud subito elapsū castiget ac renocet. Totny sobie ministrze te słowá Votum subito elapsū: X one dngie castiget ac renocet. Aco wzynt Cálwin z Pána Chrystusá estowiek á/ ktory sie w mowie potknął/ y dla tegož sie musiat poprąwić. A wiec to nie srometá Pánu nášemu? A

Lib. 2. Inst.
ca. 4 par. 5.

Cap. 8. E.
pistol. ad
Rom.

Calwin
wzynał
Chrystu
se despi
racem.
In cap. 27
Matth.

Wszakże tu Calvin? Był tak: nie rozstrząsał się tego zły człowiek
napisać o Panu naszym, że modla się na krzyżu do Ojca wyrażając
słowo desperackie. Bo żądał sobie to, co by mu był kto zarzu-
cić mógł, tak mowi: *Sed absurdum videtur Christo elapsam esse vocem de-*
sperationis. A odpowiada sobie tak: *solutio facilis est: quoniam sensus*
carnis etc. I torey solucyey ta summa jest. Wymknęło się w pra-
wdzie słowo desperackie, ale to sprząwił sensu carnis, który n i ten
czas był w Panu naszym. To tak Calvin: ale drugi minister
jeszcze lepiey niż on: który tak powiada: że Chrystus na krzyżu
zdesperował y jest potępion. O tym kto chce niech sobie czyta
coeleum in Actis Luteri & Surium in historia Anni 1527.

Lib. 2. In-
stit. cap. 16
par. 10.

Tuż byto dosyć aż nazbyt, ale jeszcze przydał Calvin że po-
trząsał tego było aby Chrystus cierpiał męk ludzi potępionych/
y kiedyby był tego nieczynył / tedyby był śmiercią swą nie nie-
sprząwił. Słowa jego te są. *Diros in anima cruciatus damnatus per-*
ditur hominis perulit. A na drugim miejscu dając tę przyczynę mo-
wi: *Nihil actum erat, si corpore tantum morte defunctus fuisset Christus: sed*
opera simul precium erat, ut divina ultionis severitatem sentiret. A któryś
ministerze iakie to bluźnierstwo ojcą twego Calwiną. Jako?
Chrystus męka swoia nieby był nie sprząwił / kiedyby był nie sku-
sił męk ludzi potępionych? O Boże mój iaką to zelżywość syna
twego. Biew iego tak droga była że jedna tey Propia mogłaby
się był odkupić wszytek świat / a tak wiele tey wysławosy, jeszcze by
była nie nie wazyła / kiedyby był Chrystus nie skusił męk i piekiel-
ney? A kto temu wierzy ieno Calvin bluźniercą y zegrowius
wzeń iego? A przecie minister śmie żądać Papieżowi / że
bluźni Bogą / a on sam z oycem swoim tak zelżył mająstat iego /
że koby tych rzeczy świadom nie był / nigdyby temu nie chciał
wierzyć. Mogłoby tu ministerze jeszcze więcej tego napisać /
ale zgryś to pierwey / napreśli się / będziesz miał tego więcej:
boście wy w to nie skapi, iedno że ludzie nie o wszytkich waszych
tałemnicach wiedza. A rą i się iednąk occasia / że wam zdeyma-
ce mąskara / y poznają was ludzie lepiey / niż do teo czasu poznac
mogli.

Brew ta
nia Chri
stusa
o Calwi
nā.

Tuc

Nie nie wygrał Minister swoją czwartą Demonstracją.

Roz: 14.

Rozumiałe że tu mniey będzie prace w tej ostatniej Demon-
stracyey/ a to dla tego/ że sie już minister wysilił/ y wyma-
tał co miał wymatać. Ale iako ono mowia *semper Ioannes in eodē.*
Iako motus naturalis secundū Phisicos in fine est velocior, tāk też noster minister
in fine est mendacior. A coż mu czynić. Przyjdzie nā nā ono co v Te-
rentiusa czytamy. *Nunquā vidi iniquius comparatā concertationem: ego*
vapulando ille rei berando vsq; ambo defessi sumus: y Minister klamaiać/ y
ia nā te ięg klamstwa odpisuiac/ obadwāsmy sie pomordowali.
Ze minister nie wiał nic z mataniny swodicy/ świadczy iego De-
monstracja/ ktora tāk zaczyna.

In Adelg:

Ktokolwiek jest arcyheretykiem albo oycem hereticow y Demon-
ich matactw iawnych rozsiowca/ ten też iawnie nie od Boga stracia
ale od iego przeciwnikā garta ma swoje posłanie. Papież chwarta
jest takim. Przetoż Papież nie od Boga ale od iego przeci- ministr.
wnikā własnici ma swoje posłanie.

Ze Papież jest takim/ dowodzi minister naprzod z tad/ że ble-
dy w kościele dawno potepione ożywia: druga że pismo falszy/
wym swym wykładem albo iemu przeciwnym kási y psinie. trze-
cia że odwołodzi od słowā Bożego/ a miasto ie° podrzuca ludziom
sny swoje y baśni/ nie tylko pletliwe ale też y wśeteczne. To
wszystkā ministrowska demonstracja krećko iako nā nic zebrana.
Na ktora ia tāk odpowiadam: klama minister/ żeby Papież
miał bydy takim iako go tu on opisał. Pierwey bede mowil o
bledach ożywionych ktore minister wlece nā Papieża/ a potym
niżey o inszych rzeczach. Tak tedy mowie/ nie ożywił Papież
żadnego bledu aleście wy to ministrowie wczynili. Waga wiec
lebnia wtara/ nie inszego nie jest ieno ptasz zebraczy. Albowiem
iako tē wiec pospolicie bywa z lat rozmaitych/ tāk wtara wāsia
z rozmaitych bledow/ ktore kościol Boży dawno potepil/ a wy-
ście ie z piekła wygrzebli. Cze° wszystkiego nie trudnoby mi do-

Włarā
Ewan ge
likowska
ptasz ze
braczy.

De Eccle-
sialibr. 4.
cap. 9.

wieść tak iasnie iako słońce świeci aleby to długo masiasto być/
a iam sie trocko odprawić obiecał. Jednak kto chce te rzeczy wi-
dzieć niech Bellarminą czyta. Ten pokazuje co sie od ktore-
go starego y potępionego heretyka wzięli. Czytajże tam sobie
ministrze/ a obaczyś że ia prawdę powiadam nie tak iako ty.

Alie dowodzi minister że Papież ożywił siedmioro herectwo.
A ia zaśie tak mówię/ że minister powiedział siedmioro kłam-
stwo. Posłuchajmy jednak tego herectwa/ w tym rozdziale ie-
dnego/ a w innych ktore pozad poyda drugiego. Powieda tak
minister. Walentiniani heretycy niechcieli sie trzymać samego
pisma/ twierdząc to/ że z niego prawdy sie niek dowiedzieć nie-
może: y dla tegoż oprocz pisma domagali sie tradycyi z tego tam
wrzaskomo minister dowodzi Irenuszem Doktorem starym.
Odpowiadam: mać minister żeby sie Walentiniani domagali
tradycyi Apostolskich: (bo o teć gra idzie między nami.) Za-
den heretyk iako żywo niedbał o takie tradycie y owsem sie ich
każdy bał iako pies w tropu: iako y teraz wszyscy Ewangelikow-
scy ministrowie boia sie ich. Do pisma ont zarozdy appelluić/ nie
żeby sie w nim to chali ale że te moga spościć iako chca wykładá
mi swoimi niestwornymi: tradycie zaśie wyspościć trudno: átoż
wychodzą ich iako moga. Co tedy wszyscy heretycy iako żywo czy-
nili/ coż czynili y Walentiniani y tradycie odrzucali: co żeby każ-
dy widział tymże Irenuszem dowodzę: ktory niżej troche tych
słow ktore minister przywiodł tak ma. Cum autem ad eam iterum tra-
ditionem, quae est ab Apostolis, quae per successiones presbyterorum in ecclesiis cu-
stoditur pronocamus eos, aduersantur traditioni, dicentes se non solum presbyteris
sed etiam Apostolis existentes sapientiores synceram innuisse veritatem A niżej
mówi: Euenit itaq, neq, scripturis iam neq, traditioni consentire eos A każdy
ministrze co to twoy świadeł Irenusz mówi: że o to ani Wa-
lentiniani ani Marcionitowie/ bo o tych tam mówi nie przynio-
wali tradycii: exmujesz ich ty o to heretykami nazwał: żebyś
wczyniwszy ich ty czyni nigdy nie byli/ z Papieżem ich porównał.
A Igarzu/ ktoć może wierzyć na świecie/ kiedy tak w żywe oży-
wiałas

ministro
wie boia
sie trady-
ciji tak
pies v.
tropu.

Lib. 3. c. 2.

minister
Igarz.

klamał? Rzecz podobno ministrze. Ale tam Irenaeus mo-
wi też coś o traditiach, że się na nie Walentiniani odwoływali.
Odpowiadam. Odwoływali się nie do traditii Apostolskich/
ktoremi gárdzili iákom z Irenaeusa nie dáwno pokázat, ále do
swych bawek, ktorych się byli od sweo przodka Walentinusa náu-
czyli. Ten bowiem bedac pierwey philosophem Pytagorikie, silá
plotek z támtęy secti namieszał do wiary. Tych plotek się od
niego náuczycywszy tego wzniołowie zwáli to traditiámi. O tych ie-
go bawkách czytay sobie ministrze chęśli tegoż Irenaeusa *libr. 1.
cap. 5. & sequentibus.* Toć to tam mowi Irenaeus á daley nic. A
coż to ma do Papieża, ktory traditie Apostolskie przyjmuie, co
iáko żywo czynili wszyscy doctorowie y z nimi Kościół Boży. Co
tam minister przywodzi z Bellármína. Odpowiadam, nie in-
szego temi słowy nie pokázanie ieno to, że my silá rzeczy wierzymy
ktorych w piśmie niemáś: á toż ná to trzeba traditii, á między
insemi rzeczami trzeba ich ná pismo Boże. Bo nie możemy
wiedzieć pewnie, ktore księgi są słowem Bożym, á ktore nie, áż
od Kościoła świadectwo y declaratia tegó mieć będziemy: co jeze-
ra prawda iest iáko się wyżej pokázáło.

Nie wtyrośy minister ná heretictwie Walentinianow, w-
dał się do Eustacianow, y powiáda, że Papież heretictwo ich
wstrzesit. Bo ci powiáda kázáli wierzyć bez rozsádku wśelá-
kiego: á toć też Papież czyni. A iá zaśie mowie że to sobie minis-
ter zmyslił o tych Eustacianách. Bo tego nić o nich nie powiá-
da, práteolus opisuiac heresie ich *e Concilio Gangrensi* y słowá o
tym nie wspomina. Domyśl to tedy ministrówśli. A co tam
álegnie Athanásiusem, szukać wśedzie po nim, alentnie mogł
náleść ani tractatu żadnego, ani listu do Eustaciusá. Wárzy się
wszystko ministrówi, y coby rad widział to mowi. Kiedy lepiey
tego swego Eustaciusá dowiedzie, tedy mu iá też náń dostaces
zniey odpowiem. Teraz mowie, Nego. A co tam przywodzi
scriptory náśe ktory káza wierzyć temu, kiedy co Papież *definit
ex Cathedra.* Odpowiadam, niemáś tam nic złego. Bo á gemu-

Lib. 4. c. 4
de verbo
Dei non
scripto.

2. Cor. 10
Lib. 4. de
Rō. Pōtif.
cap. 3.

nie mǎto temu wierzyć/ ktory *in definiendo* zbladzić nie może? y nie
jest to *irrationabile obsequium* iáko on plećie/ ále bǎrzo *rationabile* we-
dle owego co pǎwiel S. powiedziať *in captivitatē redigentes intelle-*
tum in obsequium Christi. Że Papież *in definiendo* pobladzić nie może/
á to muß v Bellárminá odpowiedzje náń mozeřli. Ale ty wo-
liř bayć zbieráć/ niżli sie czym gruntowym zabáwić. Aż y
tego sie tu godzi dolożyć/ że żadnego z tych scriptorow dobrzes
nie citował. Bo ták ty czyniř. pokazalbym to y tu/ ále by
mi to siła ná kǎrcie zǎstapilo/ idzje teraz ták. Jednak proře
ktory to byť Jezuitá Fábricius/ ktoregoř táń miedzy drugimi
połozyl/ ábo kiedy to piře co ty powiadař: czemuř nie miǎnowať
miejsćá? W łgarzu: Jáko by to ieden Fábricius byť miedzy Je-
zuitami/ ábo ták piřal/ iesli co piřal/ żebyř go citowáć y miejsćá
pomienić nie mogli.

Cap. 11.

Bá y Pelágiáńřka heresia Papież ożywiť wedle zdǎnia mi-
nistrowskieř. Bo ci wiǎre řǎdzili ná řwiǎdectwie ludzkim/ iáko
vtǎzuie Mulchusius Jezuitá. A tákci teř Papież czyni. A iá mo-
wie/ że o ty Mulchusiusie iáko żyw nie slychal/ y boiř sie/ że řiz-
w twey głowie vrodził. Ale niech to ták bedzie/ fałř to/ żeby
Papież wiǎre řǎdziť ná řwiǎdectwie ludzkim. Co táń alleguieř
nářymy/ mowie że ná pierwsze miejsce odpowiedziať sie wy-
řey. Ná wtore mowie/ że co Papa approbat nie ma tego z ludzi ále
z Duchá S. Bo ten jest według náuki S. Jáńá/ ktory docet om-
nem veritatem. A iesli ieř kiedy ma vżyć/ tedy táń kiedy Papież
Successor Petri & Vicarius Christi oblięnie wřyřćkich do wierzenia.
Inřerzeczy řá kłamřtwá ministrowskie/ ktorych nie probuie ieno-
gotemi słowy. A czemuř nie powiedziať kiedy to mowi Hoffe-
rs/ Fábricius/ y Torrens? Orwo ty łgáć musiř iákoř pozał.

Roz. 15.

Fałř to żeby Papież miał ożywić heretićłwo Mǎni-
cheyskie.

N Teraz ádie minister papi żowi/ że on wPrześit heretyzma M^{anichey}st². Ale to potwarz: on ia sam wPrześit z brácia swa w mektorych rzeczách / iáko to potáznie Beliármin ná Píktu mieścá h. Náciera minister y mowiták. Mánichei mechićieli wírmác Sakramentu poddedwíemá osóbámi/ y nie pili z Kielichá/ á Papież tej tak waz. Że tak czynili Mánichei dowodzi z Leoná Papieżá *Serm: 4. Quadrages.* Odpowíadam/ prawdá to jest/ że Mánichei przy Sakramencie nie piali z Kielichá: ale iednak żaden im tego zá heretyzma nie poczytal. Augustyn zebrałszy wPísefikie b. dy Mánicheyskie ktorych bídobrze świádom/ nie položyl te miedzy nimi/ że nie piali z Kielichá tylko iedney osoby wzywáiac. Wiedziat bowiem dobrze Augustyn/ iż to y infy w ślá-
r² kóściele czyniwali/ á przecie ich dla te^o zá heretyk nie miáno. A owśe to jest przeciw ministrowi y bráćiey te^o. Bo oni powiá-
dáia/ że to jest heretyctwo bráć tylko pod iedną osobá. A ia zá-
sá tak mowie / iestli to jest heretyctwo / á czemuś te^o Augustyn miedzy heretyzme Mánicheyskie nie položyl / czy wPísefko wylis-
czyłszy tego tylko sáмого zábaczył / Przyczyná tá jest *viris fratres* á po náśemu chlopi brácia/ że tego sobie Augustyn zá heretyzma nie miał. Ocoż nie w tym bładzili Mánichei/ że drugiey osoby nie bráli / ale w tym/ że rozumieli iż wino stworzył zły bog/ y dla tegoż go mgoy nie piali. Tá to była przyczyná dla czego oni pod iedną osobá bráli. Ale na ten czas było sílá Báholicow/ ktorzy takżé czynili/ y z Kielichá nie piali: Mánichei ktorzy sie było sílá cicho nápslo do Rzymu/ chcąc sie wráć / żeby ich było nie poznano/ bráli Sakrament pospolu z Báholicámi/ y tak w-
chodzili. Bo je w ten czas iáko m rzekł y Báholicow sílá bíd-
lo pod iedną osobá / y o nich nie rozumieć nie mogli/ żeby to ná-
gzej mieli bydy Mánichei/ a mżli Báholicy. Że to tak było /
iáśnie rzecz jest z słow Leoná Papieżá / ktore minister przywo-
dzi. Bo tak mowit *Manichei ad legendam infidelitatem suam nostris audent* *Serm: 4. Quad.*
interesse inysteris: ita in sacramentorum communione se temperant, ut interdū
rutius lateant. A słyszysz ministrze/ że to óla tego Mánichei Sakr-á

minister
przyjmoł
rozgę na
sio.
Pol. 109.
Zdráda
ministra
wska.

Rom. 16.

ment bráli z Kátholikámi/ żeby sie byli wtáli między nimi. Toć
znać że y Kátholicy bráli pod iedną osobą. Ináczey bowiem
iákoby sie byli Mánichei wtalić moglić bo gdyby byli wszyscy ná
ten czas piáli z Kielichá / á Mánichei sami niechcieli/ tym sa-
mym zarázby sie byli wydáli. A rozumiejsze ty co ia mówię?
A prawdażes mi tu ná sie przyniosł rozgę? Boyże sie tey: Przy-
tym iednąk záwstydz sie zdrády twoiey/ ktoraś uczynił pisac ná
marginale *Sacrilegium vna species*. A za ták Leo Papież nápiśal? Bá-
chtopie bráćie mówi on/ *sacrilega simulatio*: Ktora czynili Mánichei
wzywając Sácramentu z Kátholikámi. Náuczże sie że to nie
species vna Sacrilega iákoby ty bredziś/ ale obluda Mánicheyska była
Sacrilega, że oni będąc heretykámi chcieli sie wdąć zá Kátholiki:
czego sie dowiedziawszy Leo Papież/ ták ich kázal ślátkować.
Chcećieli powiáda poznáć kto iest Mánicheusz- pátrzyć iestli kie-
dy piie z Kielichá. Bo iestli nigdy nie piie to pewnie Mánicheusz.
Kedy Leo nie dáie znáku/ żeby pátrzeno/ iestli czasem piie czasem
nie piie/ boby to był znák zły / gdyż też ták y Kátholicy drudzy
czynili/ ale káże pátrzyć iestli nigdy nie piie: to powiáda znák po-
ktory moze poznáć Mánicheusze / ktorych poznawszy káże przez
wyganiáć/ niechcąc aby sie mieli táić między Kátholikámi. A
toż masz o Mánichenśách y o Leonie. A owó píśmo ś. Páwła ná
coś przywiódł. *Rogamus vos etc.* Podobno ná to żebyćci zaśpiewał.
Post pisces nucas etc. Concilium też Constántienśkie ná cos tu poło-
żył? Nie inśzego nie mówi to Concilium ieno to/ że Pan Chry-
stus ten Sácrament ucznióm swym dáł podedwiemá osobám
á toć my dobrze wiemy/ y nie trzeba nas było tego uczyc. Ze też
to Concilium rzekło/ iż ten Sácrament w stárym Kościele brano
podedwiemá osobám/ y to też prawdá/ y wiemy to dobrze: ie-
dnák to Concilium nie mówi tego/ żeby w stárym Kościele záw-
ždy podedwiemá brano/ á nigdy pod iedną: bo to fałś iákoby sie
pokazało w Rzymie zá Leoná: gódzie Mánichei táili sie mie-
dzy Kátholikámi/ á nie mogliby sie byli táić/ kiedyby był káždy
powinien bráć podedwiemá osobám. Acoż nie wskorates tu

ná tym

ná tym Concilium/ y dármos owo nápisat ná Końcu. *Nota confessã veritatem & oppressã.* Aż dziękuiemyć że to twierdziś o nas że prawde wyznawamy. Ták ci my Bãtholicy przyznawamy prawde/ á wy ia zaście tłumicie kedy możecie. Co zaście powiadaś że *oppressa est veritas à nobis,* fałs to / ktorego ty niezym nie podpisarsz. Jáko y owo drugi fałs/ ktorym wy ludziom mydlicie oczy/ powiadać/ iż dopiero ná Concilium Constãntienńskim postanowiono iedne osobe: fałs to mówie: Bo dawno była przedtym/ y Concilium to nie nowego nie postanowito/ ále sie stãrego zwyżaiu trzymać kazáło. Bo tãmták mowi. *Cum huiusmodi consuetudo ab Ecclesia & sanctis patribus rationabiliter introducta & diutissime observata sit: habenda est pro lege, quam non licet reprobare, aut sine ecclesie auctoritate pro libito mutare.* Notuy ministrze owe słowá/ huiusmodi consuetudo diutissime observata. Toć tedy iedney osoby używano dugo przed Concilium Constãntienńskim. A czemuś wy powiadać/ że iedne osobe tãmtak naprzód wkorano? Ale coż wam czynić kedy niewiecie ieno matać. Nie wkorano iej tãmtak/ ále stãre° zwyżaiu trzymać sie kazano.

Nie powiodto sie ministrowi ná iedney osobie. Bo tu ktãmsiwo ich tego sie odkryło/ ktorym zwodzã ludzie/ iákoby to iedná osoba była nowa rzecz w Kościele Bożym. Nie wskorawśy tu/ chciãł skusić szesćcia ázaby mu sie z tymi Mánicheuskami ná czym iesze powiesć mogło/ y ták powiada. Mánicheusowie ták wierzyli/ że ciãło wãskie Pãna nášego iest we wszytkich pokãrmách/ iákó powiada świędzy Augustin/ á ták ci też Papież wierzy/ ázãtym óżywił heretictwo Mánicheyskie. Odpowiadã. Błãma minister żeby ták Papież wierzył. Nie mowi on żeby ciãło Chrystusowe byto we wszytkich pokãrmách/ ále że iest pod osoba chlebã gdy poświęcenie przystãpi: y w tym iest rozność miedzy Papieżem á miedzy Mánicheizykami/ że oni bez poświęcenia wśelãkiego chcieli mieć ciãło Pãńskie w kãzdey potrawie: á Papież zaście ták rozumie/ że nie w kãzdey potrawie iest/ ále tylkó pod osoba chlebã/ y to gdy poświęca

Sessio: 13.

ministro wie niewieć iedno mact.

minister mowi. quid pro quo.

Com: Fau:
Manich:
lib 20 cap
13.

poświęcanie przystąpi. Ze to tak jest sam Augustin daie znać na-
tęże miejscu / Ktore minister przeciwko nam przywodzi: Tak ma-
Noster panis & calix non quilibet, sed certa consecratione mysticus, fit nobis cor-
pus non nascitur. Proinde quod non ita fit, quamvis sit panis & calix, alimentum
est refectiois non Sacramentum religionis. To tak Augustyn / Kedy daie
znać że trzeba poświęcy / Ktorey nieożywali Mánichei: y tak
w nich non fiobat corpus sed nascebatur. Rzekłszy te słowa Ktore sie po-
łożyły / dopieroś mowi do Mánichenów. Vobis autem per fabulam
vestram in escis omnibus Christus ligatus apponitur, adhuc ligandus vestris visce-
ribus, soluendus ruclatibus. Acoż sam Augustin uczynił rozność mie-
dzy Papięzem á miedzy Mánicheusami: á zátym minister stá-
mał iáko zwykł / y nášá wiára jest Augustynová á ministrów
sta Calwinová.

minister:
sic sam o
sądził.

Prate. in
Berengar:

Ośmiał sie tu iednáł minister przywodziac owe słowa Corde
& ore profiteri &c. Bo te słowa nie sa Pápiekie ale Berengáriu-
sowe: Który to Berengárius był dziadkiem nášego Selgouinśá
y wszystkich Calwinistów. Ten z áczawšy te wiára / Ktorey teraz
Calwinistowie vŕza odprzysięgli sie iey / y wyznał przed Mikolá-
ie Papię że w Sakramencie pożywamy ciała Pánstie° nie tyl-
ko serce y wiára ale też všty čielešnymi. Te to słowa przywiódł tu
minister ná swa sromotę: Bo on tey wiáry teraz vŕzy / Ktorey sie
dziádek ie° odprzysięgl. Co rozumiecie iáko to wiára / Ktorey
samje author co ja wymyślił odbiejał y pod przysięga sie iey zá-
rzekł. Tá wiára ábo rácey niewiára iuz bytá zginelá / y nie by-
to iey ná świecie / ale Zwinglius z Calwin z piéktá ja wygrzebli /
nie pomniac ná przodká swego Berengáriusá / Który vmiera-
iac w Bátholickiey wierze że to dobrze pámietał iż wiele ludzi
był názwodził / lekáiac sie sadu Pánstiego tak mowił. Deus meus
bodie mihi apparebit vel ad saluationem vel ad damnationem propter eos quos per-
uerſa doctrina decepi To sie tak dziádek twoy Berengárius bał mi-
nistrze: á ty sie nie boiš / coś tak wiele ludzi názwodził y w pol-
ſe y ná podolu. Acoż nie bylo co wspominać tego Berengá-
riusá. Tá swa sromotę go przywiódł: ál Pan Bog tak čiał

żebyś

żebyś sie sam osadził. Co tam absurda przywodziś które mogą
 iść za prawdziwym ciałą pańskiego pożywaniem / dla tych ab-
 surdow twoich my wiary naszej nie odstawimy. Jesli o nieprzy-
 stoynosc idzie / teści sie to Aryanom nieprzystojna zda żeby Bog
 miał byc prawdziwie y obecníe w żywocie białey głowy / á te-
 sze nie puł godziny iáko bywa w żoładku po przyściu Sácrá-
 mentu / ále cále dziewięć miesięcy : y dla tegoć niechca Aryaní
 przyznać żeby Chrystus był Bogiem prawdziwym : bo sie im to
 nieprzystojna zda. To sie ty podobno z nimi záprzys / żeby miał
 byc prawdziwym Bogiem / ten który sie z Panny vrodził :
 Wiec mu sie iedná rzecz nieprzystojna zda / á druga przystojna.
 Nieplećże ministrze. pogańskie to argumentá : temi oni nies-
 przystojnościami sli ná wiare naszą : á iáko przodkow naszych
 iemi vstráśyć nie mogli / ták y wy nas nie vstráśyćie. Jesli iáka
 nieprzystojność potyka ten Sácráment o którym tu mowiemy /
 tedy tych nieprzystojności nie cierpi *Pá in propria specie sed in aliena.*
 Co zá dzíw / że Sácráment pański czasem iáka żelżywość odnies-
 sie / á ono Pan w osobie swey własney przy mece swojej ták wie-
 le rzeczy ciężkich y nieprzystojnych odniosł. A iáko to vczynił zmi-
 łości przeciwko nam / ták y to co może Sácráment ciała ie° pod-
 káć cierpić woli nam. Co tam ná marginale powiáda minister
 o Caphárnáyskim iedzeniu / fałszo. W iedney sie rzeczy zgadzá-
 ia Rátholicy z Caphárnáitami á w drugiey nie. Zgadzáia sie
 że iáko Caphárnáita o prawdziwym cieie rozumieli Páná moriá-
 cego. *Ioannis cap. 6.* ták y Rátholicy o prawdziwym cieie rozu-
 mieia. W tym sie záśie nie zgadzáia / że oni rozumieli iż ciáto
 pańskie mieli iesc iáko inše miesó / rzezac go po sztukách iáko
 swiádezy Augustyn : Rátholicy záśie ták nie rozumieli / á záty
 minister zmacał / żeby v Rátholikow pożywanie ciała pańskiego
 bylo Caphárnáyskie. A co tam minister mowi z Cyprianá / że
 ten Sácráment iest *esca mentis non ventris.* Odpowiádam / że wie-
 my to lepiey niż minister. *Est esca mentis* / bo go bierzemy *non ad*

ministria
wie podo-
bni poga-
nom.

In psal 98
& Serm: 2
de verbis
Apost.

Libr. 1 de
Euch: cap

7.

fol: 112.

minister
Krasno
zelhał.

Epist: 74

lib 2 dem:
nach Cap
34.

refectionem corporis sed anima, iednak przecie prawdziwe ciało pań-
skie bierzemy w usta: bo to pospół stać może. Co tam zaśie mo-
wi z Augustyną. *Quid paras dentem & ventrem crede & manducasti.* Od-
powiadam/ nic tam Augustyn o Sacramencie nie mówi/ ale o
wcielaniu syna Bożego/ y sens ten jest. Wierz w Chrystusa. Bo
ten jest chleb żywy który z nieba sstąpił. Na ten chleb nie trze-
ba zebow ani brzuchá. Dwierz á dosyć ná tym. Nic tedy tu nie-
máš o Sacramencie. A zátym to miejsce do rzeczy nie należy kto-
rym iednak ministrowie nawiecey narabiała/ iák o głupi chcąc
drugich niemadrych oszukać. Ze tá Augustyn nie mówi o Sacra-
mentie/ á zátym że ministrowie tų miejscem zwoodza ludzkie/ niech
czyta sobie kto chce Bellárminá. Ty iednak ministrze drugi raz
nie klámay przypisuiac słowa dziádka swego Berengáriusza Pa-
pieżowi. Bo tak mówisz. Ná dktóre wyznánie Papiestkie kto-
reś może bydz podobnieysze Mánicheyskiemu wyśsey opisáne?
á ono to nie Papiestkie wyznánie ale Berengáriuszowe. On bo-
wiem to mówi *corde & ore confiteor.* Aleś ty ministrze lgarz/ mu-
siś wrzedowi swemu dosyć czynić/ iák oż widze czynisz. Bo y trze-
ci kroc Papięza chceś wdac za Mánicheusza. Papięz powiáda
zakázanie żon Kiezey/ á takci też czynili Mánicheusowie. Bo ele-
ctom swoim/ to jest Kiezey/ nie dopuszczał żon. A ia zaś mo-
wie że minister Krasno zelhał. Bo electi v Mánicheusow nie
byli Kieźdzami co sam Augustin dáie znáć ná tymże tam miejscu
które minister przywodzi. Słowa są iego. *Auditores ante electos
genua figunt, ut eis supplicibus manus imponantur, non à solis episcopis vel presby-
teris aut diaconis eorum, sed à quibusvis electis.* A słyszysz Ministrze/ że to
tu Augustyn rozdziáł czyni między biskupámi/ káptanámi/ diá-
konámi/ y między electámi/ á zátym zmatales żeby electi byli
Kieźdzami y co zátym idzie żeby trzymał Papięz z Mánicheusza
mi. Co tam o Bellárminie mówisz żeby tak miał nápisac/ iż
*melius est fornicari & vri quàm post unam fornicationem votum calibatus vi-
oládo adnuptias transire: to jest potwarz szera. Tych słow twoich nie
ma Bellármin. Jest tam w prawdziwe lapsus à castitate, qua vouetur*

Deo

*Deo peiores adulterij esse: ále to infa/ y nie sa to słowa Belláriminowe ále Augustynowe/ in lib. de bono viduitatis cap. 11. Czym samym Augustyn cie podwól ministrze. Bo ty kazeš sie żenić każdemu/ y temu który ślub uczynił/ á Augustyn takie rzeczy zowie gorsze niż cudzołóstwá. Co sie tknie Costerá ktorego przywodziš. Odpowiadam że nie chwali on tego/ kiedy Xiadz nierządu pátrzy/ ále tak mowi. Wielki to grzech/ ále iestże wietšy/ kiedy iáwionie z małpa sie odda. Co iest szera prawda bo iest wietše zgoršenie/ y iest znákiem wietšego zátwardzenia we złošci/ á małżeńštwem tego pokryć trudno/ bo tam nie iest *matrimoniu* ále *Sacrilegiu*. To tam Coster mowi/ y rácie ná to przywodzi/ á czemu ich nie zbil minister/ bo nie vmiał: lgać tylko on vmie á daley nic.*

Co tam daley minister o czystości Kšieży nášych powiáda/ ná to ia tak mowie. Z táski Božey miedzy náša Kšieža iest ślá ludzi dobrych/ ktorzy tak žyja iáko dobrym Káplanom przystoi. Naydzie sie czasem y zły/ który ná powołanie swe niedba/ ále to nie dziw w tak wielkiej liczbie ludzi. Apostolow tylko byto dwánaście á przecie ieden zły byl miedzy nimi/ á coš sie dziwować że w takiej hordzie naydzie sie taki/ który nie rzadzi sie ná świećcie iáko potrzeba. Ale niewé ná co to minister wspomina. Wiemy że teŹ v nich nie wšytko świećci: wiemy że y przy żonách ministrowie niecnocie plodza iáko wysšey námienní. To wmaley kupce ministrow tak wielkie sie grzechy náydúia/ dziwnyž sie tu że w takiej wielkiej gromádzie ludzi iáka iest v nas bywaia czasem Káplani y tácy y owácy. Otož ministrowi nie trzeba bylo tego wspominać żeby mu nie rzeczone. Sam w piecu leżyš/ á drugiego ožogiem mácaš. Niedba on iednak ná to/ ále iestże Toletem probuie/ że to v nas nic pollucie czynić co mowit iáko Ktamca. Tolet iáko żywo o tym nie myśli: słowa iego wyšpoćit minister iáko mu to nie nowiná. Mowi tam tak Tolet/ że pomázanie nocne ktore sie dzieie przez sen/ niemože być grzechem/ bo sie to dzieie nád wola ludzka/ á gdzie woley niemáš

w rozdz 4

lib. 5 Inft
Cap. 13

tam grzechu niemáš. Mowi ďaley y powiada tak. Moſe
bydſ iednák grzechem to pomázanie / ieſli cztowiek w dzień
przyczyne iáką do niego dał. A wyliża te przyczyyny ktore ſie
mogły dać / miedzy inſymi powiada pierwoſa ieſt / kiedy kto pra-
gnie takiego zmázania / *et hoc propter delectationem carnalem*, y to zo-
wie Tolet peccatum mortale. Modernie iednák to prággnienie owe-
mi ſłowy ktore przywodzi miniſter y mowi tak. *Dixi propter delecta-*
tionem: Nam si quis desideraret ob bonum finem scilicet sanitatem vel ad levandas
carnis tentationes quibus interdum affligitur non eſet peccatum ſecundum Na-
narrum. Eedy nie mowi według zdania ſwego / ale według Na-
wárra / ſo niſzey troche dokłáda że lepiey takiego prággnienia zá-
niechác. A kiedyſ tu pollutiei dopuſzcza Tollet & A kłamco / á
piekielny ſnu / inſzeſ ſie tak przełgał że y przez ſkore ſmierdziſ.
Rzeceſ podobno / przynamniey tak Nawárrus trzyma. Odpo-
wiedam: A ten pollutiei ſamey nie dopuſzcza. A kiedy *deſiderium*
iei wymawia ábo iuſtifiemie / tedy to tak rozumie / żeby ſie ſam
człowiek do onego pomázania nie przyczynił / ale żeby to ſamá
nátura przez ſen nád wola ludzka wezyniła. Wo gdyby ſie miał
człowiek ſam przyczynić do tego / inſzy to był grzech ſmiertel-
ny / ozym áni Nawárrus áni Tollet nie waćpi iáką wyſſey
powieſdział. A ſłyſzyſze miniſtrze iáką ty prawda idzieſ w d-
iac ſle ludzie takie ktorycheſ ty nie godzien y dla cnoty y dla ná-
uki ich w nogi cáłować. Boſ ty Bean / Klechá ktory nieumieſ
ieno ſłowa łapác / nie pátrzac do czego ſłuią. Ale tak ci teſ y
dyabet czynił kiedy z Pánem náſzym diſputował ná puſczy. Co
przywiódił piſmá to ábo nie do rzeczy było / ábo ieſli było / tedy
przećie połowice zátał / żeby ſie zdráda iego niepokázala. Con-
ſtitutiei Othoná twego nie mogtem náleſć: tak rozumiem iákó
inſze rzeczy poródziły ſie w głowie twoiej / tak y to. Toſ mowie
o Ravennasie: ſo y tego náſutatem ſie á przećiem nie doſiac nie
mogli. O Grátianá ábo rácey w głoſie ie / tom tylko nálaſt / że
iudicium temerarium prohibetur. iákieby było / kiedyby kto widzac Cle-
ryká mowił tego z biatagi lewa / zárazby go poſadził że ten o ſtych

rzeczách

rzeczach z nią mówi. A tuż panie ministrze niemaj nic zdrogi. Bo stara ono reguła jest v Theologow. *In dubiis in meliorem partem sunt omnia interpretanda.* Jeno ty podobno woliś pseudologia niżli Theologia. Niechże tak będzie: ja tobie tego nie zayrżę: Jeno przecie pomni na ono. *Perdes omnes qui loquuntur mendacium: eo predicto mteć będziecieś iesli sie nie vpamiętaś.*

Psal. 9.

I to fałsz żeby miał in se heresie Papię ożywić.

Rodz. 16.

Esze y heretictwo Eutychiańskie woleze minister na Papię: co tak potężnie. Mowi że Eutychiani tak trzymali iś ciało Pána naszego byto wśedy / a takci też własnie Papię wzy. Odpowiadám: Nata minister / y Eutychiani nie tak wzyli / y Papię nie tak wzy. Eutychiańska herzya była / że w Chrystusie iedną jest tylko natura nie dwie / a coż to ma do Papię? aza my z Papięm nie tak wyznawamy / że w Chrystusie jest natura nie tylko Bózka / ale y człowiecza? Porzezał sie tedy minister. A co Bellármínem alleguie / mowie że to fałsz / nie ma on tego / niech sobie każdy czyta mieysce od ministra pomienione / a wyrzy że minister kláma. Atoż nie tá była herzya Eutychiańska. Co sie zaśie kłnie Papię nie mowi on żeby ciało Páńskie byto wśedy iako minister potwarza / ale że tam jest wśedy tedy sa hostie poświęcone. Wszak tak sam minister przywodzi słowa naszych. *Corpus Christi est ubiq, ubicunque sunt hostia consecrata.* Jako tedy nie wśedy sa hostia consecrata, tak też nie wśedy jest ciało Páńskie. Otoż minister drwi a niewie samco: y wśykeć to widze v niego za iedno: *esse ubiq, & esse in pluribus locis.* O dano. Alleguie potym Thomaszem de Aquino, ale s. Thomas tego nie ma. Jako zwykt minister klámáć tak kláma. Coby rad widział to mowi. Jest tam wprawdzie to / że *unum corpus non potest esse in pluribus locis localiter* Ale to do ministrowey rzeczy nie. Bo ciało Páńskie nie jest in Sacramento localiter ale Sacramentaliter: a zátym mu nie S. Tho,

In Supplé
q. 83. art 3
ad 4.

maś

maś nie pomoże. Bo on o inszym mowi / á on o inszym : minister iednak niedba byle tylko osukał.

A iako sie kusil Papież á wczynić Eutylianem / tak go też chćiat wczynić Marcionita. Martion powiada dopuszczał niewia-
stom chrzćie iako Epiphanius pise / á takci też Papież czyni.
Odpowiedam, Nie tak Papież czyni. Martion tego dozwalał
niewiaſtom *ordinariē* y bez potrzeby wſelakiey : w naszym zaśie
kościele nie dozwalaia te^o / ieno *in extrema neceſſitate*, kiedy ani ká-
plana / ani meſczyzny żadnego niemáſ. Bo przy tych nie może
białagłowa v nas chrzćić. Przyczyna tego ieſt / bo bez chrztu
żadne dziećie zbawione być nie może. Dla tey tedy gwałtowney
potrzeby dopuſzcza koſciół / że na ten czas każdy człowiek ochrzćić
może / byle iedno czynił to co czynić ma. A coż tu złego ē czy le-
piez żeby dziećie zginać miało ē gdyż tak Chryſtus powiedział.
*Niſi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu ſancto, non poteſt intrare in regnum
Dei.* Temu iednak piſmu nie wierzy miniſter z Calwinem ſwo-
im. Bo oni tak trzymaia / że choćia dziećie vmrze beze chrztu /
może bydż zbawione : co ieſt przeciw iáwnemu ſłowu Pańſkie^o /
á przecie ſie chwala że ſie trzymaia piſmá. Niech każdy baczy
oſadzi ieſli to tak ieſt ábo nie. Ale wróćaiac ſie do rzeczy / nie ieſt
to herezya dopuſzczać chrztu każdemu człowiekowi w oſtátney
potrzebie. Wierſa owo herezya miniſtrowſka gdy powiada /
ia / że choćby dyabel tego ochrzćił tedy chrzeſt tego ważny ieſt.
Tego wzy Biſkup Calwiński Beza / iako ſwiadoczy Hunnius Lu-
teran *Tract. de Sacram. cap. 17.* A zowie te náuka Bezyne *Prodigioſum
commentum.* Ale nie poſtrzegł ſie tu nieborak Hunnius : Bo gáni
to w Bezie / czego wzyt Luter pierwſzy pátryarcha ich. Tak
bowiem ma *in lib. de Miſſa priuata & vñctione ſacerdotum.* *Diabolus ſi ſer-
uet verba & inſtitutionem Chriſti poteſt ſacramenta conficere & adminiſtrare atq;
adeo baptizare, canam parare, concionari, ligare, ſoluere &c.* Oſadźże ſam
moy miły Zegrowiúſie : kto gorzezy czyni / czy Papież ktory ká-
żdemu człowiekowi krzćić dozwala w oſtátney potrzebie kiedy
o duſze idzie : czy Luter z Beza ktorzy bez potrzeby wſelakiey y

Ioan: 3.

Dyabel
krzeſnim
oycem v
Miniſt-
row.

dyablu

Dyabtu teę dozwaláia. Ja trzymam z Lunniussem/ktory ten dyab-
belstę chrzeřt zowie *prod. giosum commentum*. Wiec niewiem co ty ná-
to mowiř. Damci plác rozmyřl sie.

Od Nlárcionitow poředi do Priscilianitow/ y mowi/ że teę
Papięz ożywił ich herezia. Bo iáko oni wzyli że moęe časem kłá-
máć y krzywo przysięgáć bez grzechu/ ták y Papięz wzy: czego
dowodzi Tolet. Odpowiádam. Nieprawde mowi minister/
áby ábo Papięz ábo Tolet wzył tego/ iř godzi sie podezás kłá-
máć ábo krzywo przysięgáć. Bo infia iest *equiuocatio* infie mēdaciū,
czego minister bean nie rozumie/ á przecie chce otych rzeczách
mowić. O bydle. Támci *mendacium* ministrze/ kedy kto *contra*
mentem propriam co mowi/ Bo *aliud sentit aliud dicit*, ále ten ktory *equi-*
uocatio záywa/ nie mowi *contra mentem propriam*, á iákož ma mo-
wić ná ten čas *mendacium*? Jdźe do skoty rybalcie/ á weyrzy w
Calepin co to iest *equiuocatio*: á iesli obaczysz że wielka iest różnořć
miedzy nią á miedzy kłamstwem/ náucz sie tego záraz/ że káde-
wolno sie bronić ta *equiuocatio*/ á zwłaszá gdy mu sie gwał-
dziecie/ y chce teę po nim cze° on wczynić nie powinien. Co tám
przywodziř Azora *lib. 4. instit. Moral. cap. 15.* nie mogłem nie ná-
leřć. Czynyř powinnořci swey dosyć y iákoř pozal ták kłá-
mař. A Gemus nieprzypomniat w ktory tomie to Azor ma? A
Wallá kedy to tám mowi co ty powiedař? Gemus mieyscá nie
náznáczył? o tgarzu. Ják iř ia to mam kłopot z tym kucybáka/
kedy szukam tám nie nienayde: á on teę ták mądrze authory
wspomina/ żeby go nikt posłáutowáć nie mogł. Zámýka mini-
ster że dowiodł ná Papięz á hereticstwá: á ia teę zámýkam jem
dowiodł ná ministrá tgarstwa. Czyi lepszy dowod niech kády
báczny oznawa. Dyrzy że minister psu oży przedat y wřtydu zá-
pieniadz nie ma.

Nie psuie Papięz pismá swemi wykłádami.

¶ To iesze minister zádal papięzowi/ iř swemi wykłádami
pismo popsował. Te° chce dowiesć y z stárego y z nowego

Lib. 4 In
struct cap
21:

Rozd. 17

Testamentu / a naprzód wstąpię / że wszystko Boże przykazanie
głosami swoimi wyśpocil. Świadkiem tego jest ono pierwsze
przykazanie wielkie / w którym Pan Bog kaze sie miłować
*ex toto corde, ex tota mente, ex tota anima, & ex omnibus viribus, ut nulla pars
vacans relinquatur.* To porożda minister pismo poprowadne jest od
papieża. Bo on tak trzyma / żeśmy niepowinni pisać Boga mi-
łować ze wszystkiego serca: y dowodzi Toletem który mowi /

Lib. 4 in-
str: cap. 9

*Non tenemur Deū plus omnibus diligere: y Stapletonem / który tak ma.
Hoc preceptum diligendi Deum doctrinale est non obligatorium.* A tu wy-

przeka minister / a zwlaszcza na owo słowo *non obligatorium*: y dla
tego ie też wielka litera napisat. Odpowiadam. Cze papież pi-
smo psia ale ministrowie. Bo nie mogac swych fałszow do-
wiesć tak go często naciągają aż trzeszezy. Papież zaśie tak ie
wyklada iako go zawždy w kościele wykladano. Co sieknie
przykazania o miłości Bożej / fałsz to aby papież niemiat kazać
miłować Páná Boga ze wszystkiego serca. Bo kaze go miłować
nade wszystko: a toćto jest ze wszystkiego serca. Samże Tolet ktor-
rý minister dowodzi tak ma na tżyże myślen troche wyżej. *Debe-
mus amare Deū supra omnia, ut nihil plus estimemus quam Deū nec etiā nos ipsos.*
A słyszy chłopie ministrze iakis ty klaczą oto widziś Tolet kaze
P. Boga miłować bázিয়ে niż nas samych: a moześ bydz wietśa
miłość nad te? Rzeześ podobno ale tam mowi *quantū ad intensio-
nem dilectionis non tenemur Deum plus omnibus diligere.* Opowiada praw-
dą jest że tak mowi y dobrze mowi. Bo nas Pan Bog nie obli-
guie na te intensia / ale tylko na to żebyśmy go nade wszystkie rze-
zy przekładali. Te miłość taka zowia Theologowie *dilectionem
appreciativam*: y tey chce Chrystus po nas. Co pokazuje onemi slo-
wy. *Qui diligit patrem aut matrem plus quam me, non est me dignus.* Te^o mi-

Matth. 10

nister nie rozumie / y dla tegoż mu sie to bázio dziwno zda. A
żeby mu tego brednia lepiey słá / niewiem czy ze złości czy stad że
nie nieomnie / odmienn słowo które jest o Toletá. Bo Tolet mo-
wi *quantum ad intensiōē dilectionis, a on odmienna quantum ad intentionē.*
O brednio: rozumieśli ty co czytaś nie bía przegram wiem co.

A Etia

A Scápleton coć winien / że nań wytrzykasz? Nic inšego nie
mowi ieno że owo przykazanie páńskie nō est obligatoriu quoad intensi-
onem, á toć jest prawda. Bo inšac to ministrze res á inša modus
rei. Przykazanie páńskie obligat quoad rem non obligat quoad modum, id
est, quoad intensiōnem. Bo dosyć jest miłowác Pána Boga náde
wsytko / nie ważac ná ślali / iesli cáła ábo owáka in ipso actu bytá
intensiā. A Bellármin co zlego uczynił / że owych słow ex omnibus
viribus nierozumie de omnibus potentijs anima? Peronie że on mowi
dobrze / á minister okruenie drwi. Bo porde ia ná ministrá áro-
gumentē oycá ie? Lucra. peca go naprzod iesli też appetitus sensitivus
iest potentia anima czyli nie. Mańi mowić że test: pytam daley / iesli
też ten Boga miłue? y to musi pozwołić że nie miłue: bo on
versatur tylko circa sensibilia iáki nie test Bog, á zácym co idzie?
Co / że głowiek nie może Boga miłowác ex omnibus anima potentijs
iáko minister plećie. Słowá tedy ex omnibus viribus nie tego chce
żeby to miało bydy ex omnibus potentijs ále tego żeby to było omni vir-
tute & quod vulgo dicitur pro viribus iáko vzy Bellármin / od ministrá
przywiedziony. Ná Azorá też nierwień czemu sie minister gnie-
wa. Czy dla tego że zá heretyki nie każe sie publice modlić. Wiere
nie bylo dla tego. A sam ci co Bog zaśem czyni / & ory nie zaś
wsytkie każe sie modlić. Ano Hieremiaśowi nie kazał czynić
modlitwy zá żydy: Tu ergo noli orare pro populo isto, nec assumes pro eis lau-
dem & orationem, & non obsistas mihi quia non exaudiam te. Co ty rzecześ że
Pan Bog zgwałcił przykazanie miłosci? Jesli zá te cáł nie ka-
zano sie modlić / toć y heretyki może tym śkarác / żeby ich publice
koscioł w modlitwie swej nie wspominał: bo to śa zbiegowie z
koscioła Bożego. Dosyć ná tym że każdemu priuatim wolno sie
modlić zá nie: publiczney modlitwy niech sie nie wspomina / bo
tey nie godni.

Hier. 7.

Odprawiwszy minister przykazanie o miłosci Bożej / vdat
sie do dziesięciorgá Bożego przykazania chcąc cáł Pápieža o
zły iego wykład ostáryć / y tak mowi. Pan Bog w pierwszym
swym przykazaniu tak mowi. Ute bedziesz miał Boga w cudzych

przedemna / Ktoremi słowy zakazuje żebyśmy nie mieli nadzieie
w takim inszym ieno w nim: a Papież to powiada przykazanie
głosznie: Bo dopuszcza mieć nadzieie zbawienna w creaturach: y
owśe czyni miłosierneyssa Pánnie Márya niż Páná Chrystusa.
Odpowiadam że to wszytko fałs co minister powiedział. Tego
fałsu on niczym nie dowodzi: ale mówi że sie to inż iásnie wyżej
pokazało: a ia też mówie że sie ná te potwarzy wyszey dostatek
cznie odpowiedziało. *De dulia & latria* niech sobie czyta minister
Bellármíná. Szkodá iedney rzeczy co raz powtarzać.

De Sanct.
Beat. Lib:
1. Cap. 12.

minister
klama.

Temo 1.
Lib: 2. d.
Imag cap
2, In resp:
ad primá
obiectio-
nem.

Zá wtore sie zásia przykazanie wymnie y mówięco Bog wszytkich
zgoła obrazow zakazał: to Papież o obrazach pogáńskich Bo-
gow wykláda. Odpowiedam. Dobrze wykláda: y tak iest. Bo
iákich Bogow zakazał takich też y obrazow zakazuje: przeciwno
czemu nic nie przywodziś. O Bellármínie tak powiadaś / iás-
ko by miał twierdzić / *ij imagines colēda sunt nulla ratione habita ad exemplar.*
Co czyniś według zwygáiu twe^o klámáiac. Bo tych słow (*nulla rati-
one habita ad exemplar.*) y Bellármíná niemaś: y owśe przeciwna tá-
rzecz iest. Tak bowiem mówi. *Imagines siue honorentur proprie, siue
per se, siue per accidens, semper honorari propter exemplar, & semper honorem ea-
rum transfire ad exemplar* A słysyś ministrze? Kżetbyś czemu sie
nie wstydzisz / ale dármbowym to mowil / Bos ty dawno psu oczy
przedat. Co tam dálej przywodziś z Grzegorza / rozumieć sie
ma o ści Bogu sámemu należącej. Co znać y z rácyi náwet Ktoś
to tam dáie. Bo mówi *Dominum Deum tuum adorabis &c.* Tákicy
ści obrázy nie máia mieć: inákśa iednak wściwość ma im bydź
wyrządzána / iákó samśe Grzegorz dáie znać *lib. 7. Epist. 5.* Tak bo
wiem mówi *Sublata qua dignum est veneratione imagine atq; cruce.* To ná
Grzegorza / a co tam Opátem iákimsi potrzosaś mówie że
klámáś.

A trzećie powiada przykazanie ob Papieżá iest złym wyklá-
dem zepsowane. Bo co Bog zakazuje wsłelkiego krzywooprzy-
siewstwa / to go Papież pozwala. Tego nie próbnie niżym ieno
ona equiuocácia. Ale sie ná te inż wyżej odpowiedziało. A co

tám

tám dálej *de iuramentis* mowi/ z Gracyaná y z inszych ná to odpo-
wiadám/ *ze iuramenta sunt seruanda quamdiu idem est status rei quod si rei
status mutatur non tenent.* Oczym czytay sobie Toletá ministrze: ten
cie tego náuczy. A ieslić sie náuka iego nieroda/ moześ ná nie
replikować/ wszák masz płacu dosyć.

Lib. 4. In
str. Sacer-
cap. 22.

Co zaś powiadaś żeby Papież miał czwarte przykazanie po-
psować/ to fałsz iest. Z Toletá nic inszego nie wkażuieś ieno zdrá-
de twoje. Bo co Tolet mowi. *Homo tenetur sub mortali peccato ad san-
ctificandum festum, sed non tenetur ad bene sanctificandum sub mortali* *cos ty te*
ostátne słowá (sub mortali) wciał iako śalbiertz/ żebyś to wrzós-
mo pokazał/ że Papież każeć w prawdzie świecić Tiedźcie/ ále
nie każe iey dobrze świecić. Tak wy nie możecie ieno zdráda.
Oboie każe ministrze/ ále ná iedno iest obligácyá *sub mortali*, á ná
drugie nie *sub mortali*. Bo tám o to idzie/ iesliśe ten ktory grzeszy
w dzień święty/ dwa razy grzeszy/ y powinien te *circunstántia* (że
zgrzeszył nie láda kiedy ále w dzień święty) ná spowiedzi powie-
dzieć: o to tám mowie idzie/ y powiada Tolet że nie potrzeba tey
circunstántiey powiadać/ Bo nie *aggravat mortaliter*. A słyszyś mi-
nistrze co to tám mowiá: A coż to tám ma do tego coś ty wziął
przedśie? Smieśny byś ty był spowiednik Boże cie wchoway.
Widze żebyś ty wszycko chciał sfermować grzechámi śmiertel-
nemi/ y dla tegoż niżej powiadaś/ że y słowá próznego Pan Bog
zakazał: á widze że to tak chcesz wdąć/ iakoby miał zakazać pod
grzechem śmiertelnym. Ale niedziw: widze między wámi stá-
ra náuka Stoicow/ ktorzy też powiádali/ że grzechy wszytkie są
iednákie: y cáł to kura zabít bez potrzeby iako y oycá. A o wodo-
wie co tám mowiś: Baze że sie wymuie minister zá náśe mśá/ że
by iey każdy w święto słuchał/ y wdowoy ktore iesze meżá nie
pogrzebły. A skądże ministrowi takie nabożeństwo do mśey? *ndowó.*
Speculatum admissi risum teneamus amici.

Lib 4 In-
str Sac.
cap. 24.
minister
zdráca

minister
każe słus-
chámśe
ndowó.

Bá y piáte przykazanie powiáda źle Papież wykláda. Bo
Pan Bog kazał rodzice czcić/ á Papież mowi/ że może syn ożenić
sie kiedy chce náw wola rodzicow swych/ takze y do klasztorá mo-

Lib 1. de
matrimo.
Cap 19.

że iść: y owsemplunać w ocy rodzicom ie sluby tego bronili: ná
co przywodzi Toletá/ Bellármíná/ y Crusinsá iákiegos. Odpo-
wiádam kláma minister: káże Papiész rodzice gńić/ y ták wgy
że grzeszy syn kiedy nie máiac słuśney przyezyny zeni sie nád wo-
la rodzicow. Sínchay ministrze Bellármíná: ten ták mowi.
*Peccant filij quando sine iusta & rationabili causa parentibus in scjs relinquitur ma-
trimonia contrahunt.* A widziś że to ty klámáš. To prawdá że ták
kie małżeństvá wáżne sa y rosproc sie nie moga: iednáť grzeszo
ktorzy sie ták poymnia/ iáko sie pokazáło/ to iest *sine iusta & legiti-
ma causa.* Bo *iusta* iest *licite facere* á *iusta valide*: oni *illicite contrahunt*,
á przecie *contrahit* ich wáżny iest. A do klastorá czemu sie nie
godzi nád wola rodzicow: á wśáť ták Chrystus mowi. *Qui a-
mat patrem aut matrem plus quam me non est me dignus.* A sam czemu zo-
stał w Hieruzaleminád wola mátki swey y Iosephá. Tego Crus-
insá niewiem skades wyrwał. Już go to dwá razy miánuješ/
ále áni o nim áni o tey explicátiey reguły Jezuickiey między Jezu-
itámi nie slychano. Atoż iákoś go sobie zmyślił/ tákéś go też
popłwał/ ábo ráczey sáme go siebie. Co ták pismo gniećieś/ do
rzeczy twey nie nie służy: w pierwszym tego zakázanie Bog/ żeby
sie Żydzi nie powinowáćili z pogány: á w drugim záśie mowi/ że
rodzicy moga káśowáć sluby dzieći swych póti v nich sa w opie-
ce. Atoż to ma do tego czego ty chceś probowáć: A co sie ták nie
Máriany ktorego też wspomínáš/ ia ták wierze/ żeś go ty sam
iáko żyw nie widział/ áles przepisał z drugiego swego brátrzyť á
ták dobrego iákoś ty sam. Temu brátrzyťkowi odpisał Becanus
in Aphorismis. Ták sie sobie gytay chceśli o tym Máryánnie. Co
przywodziś z Tertulianáy Augustyná do rzeczy twey nie nie służy.
Bo oni mówia *de principe legitimo* á tu rzecz bylá *de Tyranno* átoż oni
mówia o Pámpie á ty o Gáwle. Co záś mówisz/ że Sixtus
weznił świętym tego/ ktory Henryká Bróla Fráncuskiego y Pols-
kiego zabił/ to klámswo iáwne/ ktorego zbuá: nie trzeba.
A iemy ktore święte zá náśey pámiáci Canonizowano: o ty ták
wznuáńki niemasz. Ale wolno ministrowi gńáć: ná przywilej ná-
co i niech je ták bedzie.

Już

Inż było czas ministrowi koniec wżynić / ale iako ono mówia /
 iak sie pan Sandercki plesać / y niewie kiedy przestać : chce aż
 do dziesiątego przykazania doplasać / y tak mowi / że y poście przy
 kazanie Páńskie Papież wyśpoćit. Bo to zakazuje mezo boystwá
 á Tolet Papieński Apostoł włożány onego dopuszcza : mowi bo
 wiem tak. *Cum quis motu repentino correptus, adeo ut non sit rationis compos*
alium occiderit, peccato mortali liber est. A ia pytam ministra / grzeszyli
 też ten który rozumu nie má? iesli rzecze że nie grzeszy : toć Tolet
 nie wie / bo mowi o takim który rozumu nie ma / co sie
 znaczy z onych słow iego / *adeo ut non sit rationis compos.* Iesli rzecze
 że y ten grzeszy który rozumu nie ma / toć y bydle grzeszyć będzie
 kiedy chłopá zabiie. A grzechyś to pánie ministrze? o Beanie :
 Jakisby to spowiednik był! pánie Bożego wchoway. Co tam
 drugie miejsce z Toletá przywodzi niemáś go v Toletá. Bo eák
 minister ma ná marginale. *Idem cap. 2. in initio á tam in cap. 2.* o tym
 słowá jednego niemáś. Toć znać że y Toletá samego nie czy
 tał. Co rozumiecie iaki to chłop co to tak śmieie kláma? Je
 sli w tych księgách to śmie których możemy láčno dosiáć / á coż
 w tych o które trudno / y których minister iako żyw nie widział.
 Ale dziwny to chłop / piśe księgi / y przywoźdi authory á żadne
 go v siebie nie ma. Kiedy pisał Gonca swego / tak wiele tam
 Doktorow mianował / y wschodnich y zachodnich / á przecie ja
 dnego nie miał. Ato co od drugich sinistrow przepisał to gwał
 dał / y swemi rápcuránu dowodzić chciał. Aże ná ten czas kiedy
 Gonca pisał żadnego Doktorá niemiał / iasna rzecz iesť z listu ie
 go który pisał do Malchra Rurychta Bibliopole Brákowskić.
 Bo gdy wyszedł Goniec iego / X. Rab Jezuitá wytknal go że
 on pofalszował Doktory / przywodząc to z nich o czym nigdy nie
 myślili. Ta minister ocknal sie y nápiśal list do Malchra tego /
 który sie tak poczyna. Pisać inż vsiałem : bo piśe często á nie
 wiem iesli dosťto które piśanie w. m. odemnie. O pátres J. M.
 dawno sic stáral / ale iz go teraz niemáś / prosze rácz mi w. m. przy
 stać / choć przez tego Brmánná / iesli wysły iakie responsiones

lib 5 cap. 6

Jaki spo
wiednik
minister

8

4
3
2
1

nowe

nowe ná Bellármíná : á osobliwie *Apologiam Neortoni duarum parti-
um*, y iesli in *sa* *contra Bellarminum* : także *medullam patrum Sculteti*. Te
go listu datá jest. Martii Anno 1610. Po daćie przydał. Obiecał
mi był w. m. *Catholicum reformatum* iakiegoś bárzo grzecznego: pro-
sze ón: bo ia swego gotuję Polskiego. Dáley mowi. Proszę dla
Boga posli mi w. m. *Actionem Arnoldi contra Iesuitas* we Franciey
gdy ich wyświecono. Także *Venetas controuersias* y iesli in *sa* w. m.
maś. To jest list ministrów/ który gdy zgubił ten który go
oddac miał/ zdziwne^o zrzadzenia Pálistie^o doszedł do reku náś ych
iuz osworzony/ y możemy go wkazać bedzieli potrzebá. Z tego
rego listu każdy pozna/ iż ten głupi minister pisał gońcá swego á
żadnego Doktorá v siebie nie miał. Bo mowi że J. M. (to jest
pan Woiewodá Bráctawski) stáráł sie o *Patres* : ále że go tes-
raz niemáś/ przynamniey posli mi *responsiones* ná Bellármíná. Ná-
co to : żeby z drugich przepisawşy zá swe vdał. Támże chce
Scultetá iakiegoś kedy jest *medulla patrum*: Ale iáká to medallá mó-
że sie każdy domyslić. Jáki ślotyś taká y ślotysowa medullá. Z
takich ci to oni plotek księgi ktore piśa nádziewáiz/ y to to vnich
Doktorowie. Co tám ślotys ábo Scultetus z nich zebrat / á że
brat iákó mu sie podobáto/ to to iuz ministrowie zá písmá Do-
ktorow S. máiz. Aco owo o Bácholiká reformatá prosi/ ná
to prosi żeby go po polsku przetożywşy zá swego vdał/ á zá
tym miał opinia miedzy swemi że on wielmi mudy. *Mañle vir-
tute minister*, wieres chłop nie ládá *scis visfora* iákó mowi náś
Terentius. Bá y Jezuitom widze chceś być stogim z twoim
Arnoldem. Ale bráćie chtopie/ iuz sie ter zeczy ostarzáty. Boie
sie że nie wydaż z przodku był dobry odbył ná nie/ ale iuz sie też lu-
dziom te kłamstwa wáśe vprzykrzyły. Jednáć czyñ iákó chceś:
ieno kedy bedzieś z Arnoldá co przywodził/ przywiedze też zá-
raz y z Montaná Doctorá páryżkiego/ który twego Arnoldá
fałsze wytłnal/ y pokázal to że cokolwiek mowi tedy mowi iákó
potwarcá / który nie godzien áby mu kto dobry cnotliwy
wierzył.

Ale

Alle wracdiac sie do rzeczy/ ia tak wierze ministrze jes ty po-
dobno y Toletanie czytal: z Bobys mieysca iego przywodził inas-
zey. Co tam z niego piszesz do blasphemii ktora sie dzieie sine aduer-
tentia, á coż tu ztego? Abo ty niewiesz że do grzechu śmiertelneg
trzeba aduertentiam rationis? O Casista/ o beanie. Jakis ia to kto
pot mam z tym bydleciem/ ktore chce mówić o tym czego nie ro-
zumie. Twoia rzecz klamać nie Casus resoliwować. Ato bean-
ten y prozne słowo chce grzechem śmiertelnym uczynić. O chlo-
pie. Chwale cie jednak jes niechcial bez figla skonczyć tego so-
stego przykazania: Bos powiedzial na Papieža/ żeby to miał mo-
wić/ is trzy barzo swiat osukali/ Moyzes/ Chrystus/ y Mácho-
met. Co sami niecnotowie czynia/ to na Papieža zganiaia. A
pátrście czynici swiadczy minister/ Apologia Herodoti/ y París-
sem iakimsi/ ktorzy byli tak dobrzy/ to jest tacy hereticy y tgarze
tak o y on: schowayse sie tam sobie z nimi. Juz teraz ludzie medr-
sy: nie beda tym grubym klamstwom wierzyć. Kiedy byście
wzdy nie tak grubo tgal/ ieszebyście podobno wśli/ ale tak nie
wydziecie: quia quòd multum hoc stultum.

minister
nie lada
Casista.

Nie dowiedzie tego Minister aby y drugie przykazania Pán-
skie Papież wykładem swym spócić miał.

Roż. 18.

Gdpriawiszy minister sześcioro przykazanie/ idzie do diódmieo
y mowi: że y to od Papieža krzywde cierpi. Bo powiada że
to przykazanie kaze sie wiarować nieczystości/ y na vchronienie
tey dozwała małzeństwa/ á Papież go broni. Odpowiadam nie
broni Papież nikomu żony. Aże księza tey nie máta/ ná to sie sa-
mi dobrowolnie obliguia: Volenti autem non fit iniuria. Pisma ktore
minister gwozda/ do iego rzeczy nie sluza. Powiada z pawła S.
ad Heb: 13. że małzeństwo poeciwe jest miedzy wosyistkami. A ono
páwel s. nie mowi miedzy wosyistkami/ ale że matrimonium est hono-
rabile in omnibus: to jest weciwe jest we wosyistkich rzeczach ktore
sie w nim náydula: á náydula sie te trzy rzeczy/ fides coniugalis, pra-

adradę les et Sacramentum. To to są (omnia) o których p. św. S. mówi. A minister żeby osułał miasto te^o (in omnibus) położył między wszystkie kumy. A kiedyby syn matkę poiał ministrze/ by tożby też to małżeństwo wzięte? O Klecha. Acoż y ksiądz nie żeni się wzięwie kiedy obiecałszy continentiam o małpie myśleć poźnie. Drugie y trzecie miejsce które minister przywodzi/ rozumie się o tych którzy sobie są wolni y ślubu żadne^o nie mają. Czwarte nie to mówi żeby Biskup iedneżone miał/ ale to: Jesli y ten który przedtym w małżeństwie był ma być Biskupem/ niechay nie przyjmia ną taką wżad iedno tego który przedtym iedne tylko żone miał. Bo iesli miał dwie iedne po drugiej nie jest sposobny do biskupstwa. Co tam daley przywodzi z Bellarminą kłamstwo jest iako się wyszły pokazało: a Polidorus nic tam nie twierdzi/ ale tylko mówi że o tym z przodku była wątpliwość/ ale to do rzeczy nic/ boć o każdej rzeczy wątpliwość iaka być może: Reliqua nihil valent nec sunt ad rem.

Co się tćnie ofine^o przykazania/ nic złego Papież nie czynił przeciwie^o. A że tã Maldonat mówi iż Pauperes in extrema necessitate capiendū rem alienam, non faciunt furtum: tedy pewnie prawdę mówi. A za ty chłopie ministrze niewiesz że in necessitate extrema omnia sunt communia? Jam się tak nauczył że diuisio rerum est de iure gentium, & communitas rerum zaśie jest de iure natura: acoż kiedy jest extrema necessitas mniej się prawo iako jest ius gentium musi wstąpić wietsemu iako jest ius natura. A rozumiesz to? ale iako ty masz rozumieć/ a onos się nie wzyli ieno kłamać. Co się tćnie Toleta/ ten nie każe fałsować towaru iako ty bredziś. Bo nie jest to fałsować nie kiedy rzecz oną która przedaie stoi tych pieniędzy które za nie bierze: a choć oną rzecz ma iaki defekt w sobie/ iednak to obrachowano/ y dla te^o defektu wieto z ceny/ że ia taniey bierze niż kiedyby była takie^o defectu nie miała. Co tam mówisz o heretyku że mu depositu tego broni prawo wracać/ niemasz tu nic złego: Bo godzien tego: y Rzeczpospolita maiać dominium supra bona eius, może go tym in poenam criminis karać żeby mu go niewydarowano.

Traet de
Septem
pecc. mort.
talibus.
Cap. 49.

Aroz

A rozumieś ministrze? maśli co przeciw temu możesz potym re-
plicować. Co tam pismo ładnieś/ czyniś iakoś zwykł. Pier-
wsze niewiem do czego należy, tylko żeby sie na karta przyczy-
niło: we wtorym zakazuje oszukania ktoreby mogło być z sko-
da bliźniego: ale w przykładzie ktory Tolet przywodzi/ niemają
żadney szkody: bo iedno stoi za drugie. Trzecie miejsce kaze od-
dawać długi/ *nisi quid impediatur, á tu impedit authoritas publica* ktora he-
retyká tym karać może iako sie powiedziało.

W dzieśiatym przykładaniu minister dziwny jest Cásiśtá.
Jeno że tego nie wie/ iż Sedzia każdy powinien decret czynić
secundum allegata & probata. Bo on iż jest minister publicus ma postepo-
wać *secundum scientiam publicam*. á takac jest ktora bywa *ex testimoni-
is & ordine iuris*: prywatna zaśie scientia tego nie służy mu do tego/
żeby on wedle niey decret ferował/ ale do czego inſego. Czym-
by siła trzebá mowić / á tu teraz tego miejsce niejest. A co-
tu z tego ministrze? czy to podobno jes ty chłop głupi y nie nie-
rozumieś? Pismem iednak sermuieś/ ale tak własn timer
twe čiele ogonem. Zakázat powieda Bog spráwiedliwego po-
tepiac: odpowiadam: Ten ktorego przekonania publice *secundum
allegata & probata*, iuż jest niespráwiedliwym/ y za takie^o ma go Se-
dzia: á zátym nie potepia spráwiedliwego / ale niespráwiedli-
wego.

W dzieśiatym przykładaniu krótko sie pánie ministra ob-
práwiemy: bo nic nie przywodziś ieno to coś dawno powiadał.
z Toletá *de illa pollutione*, ná ktora sie też dawno odpowiedziało.
A co tam alleguieś pismem / nie będzieś požadat / czym sie po-
wiadaś znośi wſelkie zapalenie wſeteczne / to nic nie ma do rze-
czy náſzey. Boć *desiderium pollutionis* o ktorym sie tam mowi/ ani
bywa z zapaleniem ani bywa *ob delectationem*, á do tego z taka os-
chrona sie dzieie/ żeby sie sam człowiek nic do te^o nie przytożył/
ale żeby to sama natura czyniła / co pospolicie przez sen bywa:
Coś tam daley / z Bellárminá przywiodi: ná toś przywiodł/ żeby
cie każdy za kłamce miał. Tak tam Bellármin ma, *Natura cor-*

Jaki Ca-
sista mi-
nister.

Supra cap
7

Lib. 5 de
amissione
grat. cap.

7.

minister
przez ca-
ły zakon
klamał.

Rozd. 19.

Jako sie
Świeci
za nami
przycz-
niają.

ruptionem siue concupiscentiam qualis remanet post baptismum in regeneratis non esse peccatum originis.

Co jest szczerą prawdą przeciw waszym prośnym bledom y wymysłom. Ale niech każdy te słowa iego konserwuje z tymi ktoreś ty przywiódł/ musi przyznać żeś ty łgarz. Bo y słowaś odmienił/ y do tego o insey concupiscentiey on mówi/ á ty o insey: on mówi de concupiscentia in actu primo ktora zowia fomitem, á ty mówisz de concupiscentia in actu secundo, to jest/ de ipsa operatione interna: á zátym mówisz niewiesz sam co / y możeś tu wspomnieć ono com ci tuż nie raz powiedział. Post pisces nuces &c. Jámy ta minister y powiada że dowiodł iásnie/ iż Papiież Zakon Boży Stárego testámentu wykládem swoj popsował. A ia też ták mówię/ że iásnie dowiodł iż minister przez ten cały zakon klamał. Kto lepiey dowiodł puszczam to ná rozsádek czytelniká bázne°.

Nie popsował Papiież wykládem swym mieysc Nowego testámentu.

Dowodzi tego minister naprzód z onych słow Janá swiętego Chrystus powiada że nikt nie przychodzi do oycá ieno przez mie. A papiież powiada głośnie ták/ przez slugi do Krolá/ przez swięte do Bogá. Odpowiádam bredzi minister. A swięci Kieś dy sie przyczyniają za nami do Bogá/ tedy y oni nie przychodzą do niego ieno przez Chrystusá. Bo cobyśmy my sami czynić mie- li to onym zlecamy. Jáko tedy my sami nie możemy ieno przez Chrystusá/ ták y oni nie mogą ieno przez Chrystusá. A słyszyś ministrze?

Dowodzi y drugim mieyscem. Pismo powieáa minister ták opiewa. Act. 4. Niemáś w żadnym inšym zbáwienia iedno w Chrystusie/ á papiież głośnie że nie w sámym Chrystusie. Bo wedle iego náuki y wczynki dobre są przyczyna zbáwienia náśe°/ y kápicá kto ia weźmie ná sie ábo w niey wmrze jest przyczyna zupełnego odpuszczenia grzechow. Odpowiádam. A papiież też ták trzyma/ że niemáś w żadnym inšym zbáwienia ieno w Chry-

stusie

stusie. Ale iednak prawda też to, że wezynki które czyniemy po
 vsprawniedliwieniu naszym są przyczyna zbawienia naszego. Te
 go nas nauczył sam Páwł S. *Id quod in prasentia est momentaneum &*
leue tribulationis nostra, supra modum in sublimitate eternum gloria pondus ope-
ratur in nobis. A słyszyś iáko to cierpliwosć naszą y kłopoty które
 nas tu trapią są nam przyczyna chwały wieczney. Toć to znaczy
 ono słowo (*operatur*) które *efficientiam* pokazuje. To ty y Páwł
 S. Papież młkiem wezyniś: O peronie musiś/ ale sie sam heretyz-
 kiem osadziś. Coć mi za sequelá. W samym Chrystusie zbá-
 wienie/ átoż wezynki nasze nie są przyczyna zbawienia. Brácie
 ministrze/ wezynki nasze fundują sie ná Chrystusie y ná wysłudze
 iego. Bo z iego męki przychodzimy do iustificacyey: á gdy po-
 tej iustificacyey iestessmy w łasce Bożej/ y stawamy sie synámi
 iego/ tedy wezynki nasze płatne są do żywota wiecznego: y co sie
 tym wezynkom przyznawa Chrystusowi sie przyznawa. Bo te
 wezynki bez łaski Bożej nicby były nie ważyły/ á te łaski mamy z
 męki y wysługi Chrystusowej. A co tam powiadaś o kápicy/
 fałsz to żeby tá zbawiać miała. Nie mówi też żaden Bácholik:
 ale są niektorzy co tak trzymáią: kiedy człowiek opuści świat/ y
 wstępuje do zakonu/ że tam w ten czas wielka resolutia czyni y
 dla Boga opuszcza wszystko ná świecie/ máia to sobie za wielkie
 podobieństwo/ że tam w ten czas ma *remissionem culpa & poena*. Bo
 iest też to iáko by chrzest iákis: przy który człowiek umiera światu
 żeby żył Bogu. Jáko tedy przy chrzcie *remittitur & culpa & poena*, tak
 y tu rozumieia niektorzy. Mówie niektorzy/ bo to nie iest árti-
 kul wiary u nas/ y nie wszyscy o tym iednak trzymáią. Ocoż nie
 kápica to czyni/ ale pokutá prawdziwa za grzechy/ y ona resolu-
 Lucia takowa/ która nie iest bez wielkiej miłosći ku Bogu. A mi-
 łosć zá sie *operit multitudinem peccatorum*. Co z Augustyná przywo-
 dzi minister/ nie inšego nie mówi ieno że sam Chrystus vsprá-
 wiedliwia ludzkie grzeszne: ále y my też to wiemy/ y przetoż nie
 trzeba było dla tego zwać Papieżá zgwalcicielem/ bo iá też mi-
 nistrowi moge mówić że on iest prawdziwym zwodzicielem.

2. Cor. 4.

1. Petr. 4.

minister
 zwodzi
 ciel.

Alle iesze y trzecim miejscu sformuie ná Papiężá. Ták powiáda Jan s. nas ubez, że krew syná Bożego spráwiedliwego/ czysći nas od káždého grzechu: á Papięż to wykláda/ że nie tylko krew/ ále modlitwy/ posty/ iálmuzny/ á náwet y ogień czyscowy. Odpowiedam. Ták iest: krew syná Bożego czysći/ ále ma byđz ápplikowána przez sácráméntá y przez wzyńki dobre/ iáko sa posty/ iálmuzny/ y inše: ktore cokolwiek wáżą z tey to krowie Páná nášego wáżą. Toż sie mowi y o czyscu: bo y ták krew Páná nášego miejsce ma. Bo on to ludzióm spráwił że by ták karánie dočasne wypłácić mogli: á wypłáćia tym/ że schodzą z tego swiátá w láscie Bożey. Bo że w láscie Bożey zesłi/ máia to z wysługi Chrystusowej/ á zátym cokolwiek sie tu dzieie moca krowie y wysługi iego sie dzieie.

Iesze y zá czwarte miejsce imuie sie minister/ y ták mowi.
 1. Cor. 3. Páwel S. powiáda/ iż fundámentu inšego niemáš ieno Chry-
 stus/ á Papiężásie mowi że iest/ y dla tegoż to miejsce Páwłá S. pomienione wykláda o fundámentcie princípálnym. Opo-
 wiádam: dobrze Papięż ták wykláda. Bo nie moze byc Páwel
 ad Eph. 2. sobie przeciwny/ ktory iedná ná drugim miejscu zowie Apo-
 stoty fundámentámi. Toć tedy ná miejscu od ministrá przywie-
 dzionym rozumie o fundámentcie princípálnym/ á ná drugim
 zásie o fundámentcie ktory zowiemy *secundarium*. A cóż tu Pa-
 pież zgrzeszył? Alle śmiešnýs ty ministrze/ chcąc wrzko-
 mo zbić to co sie o Apostolách powiedziało/ ktore też Páwel s. wzyńil fun-
 damentámi: powiádaš/ że Apostotowie sa fundamentá Metá-
 phoriczne. A iá zásie mowie żeś ty báłámuc/ y niewiesz co sam
 bredziš: bo y kiedyć Chrystusá zowie Páwel s. fundamentem ce-
 dy też to iest *Metaphorica locutio*: á ná cóżes ty ták powiedziało o A-
 postolách że oni sa fundamentá *per Metaphoram*? iáko by też Chry-
 stus Pan nie był fundamentem *per Metaphoram*. Wšytko to mini-
 strze sa *metaphorica locutiones*. Jedno iá widze że ty niewiesz co iest
 minister *Metaphora*. Błazenes postáremu. Ták mow báłámucie: że Apo-
 stotowie sa fundamentá *secundaria*, á Chrystus fundamentum *primari-*

um. to będzie prawda ale tak ci też Papież mowi. Toż y Bel
lármin mowi: áz przywodziś go á mieyscá nie miánuieś/ żebyś
stáremu obyčájowi swemu dosyć uczynił. Chrysořtom ktorego
tám wspominaś áz go źle przywodziś iáko to tobie nie nowiná/
iednáť nie inřego nie chce ieno tego žebyřmy sie fundámentu to
ieřt Chryřtusá trzymáli/ nietyľko przez wiáre ale teź y przez mi-
lořć/ ábo dobre uczynki: y to to ieřt co mowi: *Inter nos & Christum
nullum sit intermedium: y przydanie záraz Non solum ergo Christo adhareamus
sed ei etiam agglutinemur. Nam si disuncti fuerimus perimus. Nam qui se inquit
á te elongant peribunt. Ei ergo agglutinemur per facta & opera &c.* To tak
Chrysořtom. Ale coź to ma do papieżá? O Plećiuchu.

Ořtátnie mieysce z Nowego Testámentu przywodzi mini-
ster ono ktore ná ořtátniey wieczerzy rzekł Pan do Apostoloro
kiedy im kielich podawał. Tak tedy mowi minister. Te řlówá
Bibite ex hoc omnes. Matth: 26. Pan rzekł do wřyřtych Chřeřćian/ á
Papież powiáda głoźnie że nie do wřyřtych ale do řámych Apo-
řtolow. Odpowiádam. Dobrze Papież wykłáda. Bo do tych
mowit řtorzy tám byli/ á nie byli ieno Apostołowie. Czego nam
pořwiáda Márek S. *Cap. 14.* Ktory was práwie podrwił. Bo
tak mowi/ *biberunt ex illo omnes.* Pili z niego wřyřcy. Nie trzeba
bowiem watpić/ że to řlówó wřyřcy/ toź musi znáczyć v Márkú
co y v Mátheuřá / ale v Márkú nie moźe znáczyć wřyřtych
Chřeřćian/ Boby był řens/ że ná wieczerzy Páńřliey pili wřyřcy
chřeřćianie. To tedy y minister bo teź Chřeřćianin: á iákoř
miał pić kiedy go ieře ná řwiećie nie bylo? Nie znáczy tedy to
řlówó wřyřtych chřeřćian/ ale wřyřkie Apostoly/ á zářym Pa-
pieź dobrze mowi/ á minister plećie. Ořtáťká ministrze pátrzy v
Bellárminá: á coź ěie mam dwá rázy iedney rzeczy uczynić á záraz
sie teź poráduy/ ieřliješ dowiodł/ ná coř sie vsádzili átoř ěćiał
pořázáć/ że Papież piřmo wykłádámi řwemi popřował/ á ty ápo-
řzat jeć sie głowá popřowáťá/ że blekoceř lád á co/ iáko ow řto-
ry ořředł od pámieć/ y mářzy mu sie á řam niewie co. Nie Pa-
pieź ministrze wykłádámi řwemi piřmo psuie ale wy: Bo ie przy-

wodzićie

Hom. 8.
in 1. Cor
3.

Márek
s. mini-
stri pob-
rwił.

Tomo 2.
lib. 4. de
Euchar:
Cap. 24.

✓

Jako mi-
nistrowie
przywo-
dzą pi-
smo.

wodźcie wiecie te^o iako w^a potrzeb^a / choć do rzeczy by k^ast^a nie
służy. Wł^aprzykład kiedy pok^azuiecie że swietych nie trzeb^a w^ozy
w^ac / co n^arabia^oie onemi słowy / ktore Bog rzekł do Żydow. Nie
będzieś miał Bogow inszych przedemną / iakoby to n^asy B^atho-
licy swiete sobie z^a Bogi mieli. T^akże gdy chcecie dowiesć że o-
br^azow nie trzeb^a / to wy f^asuiecie owe pisma / ktore mowia
prze^ciw b^ałw^anom pog^ańskim / ^a ono ins^a obraz Chrystusow
abo ktore^o swietego / ^a ins^a b^ałwan. Tymże sposobem kiedy po-
kaz^ac chcecie / że do w^spr^awiedliwienia w^ezynkow dobrych nie
potreb^a / to wy grom^alicie pisma owe ktore mowia / że czlowiek
w^spr^awiedliwion bydź nie może / ani z w^ezynkow zakonnych / ani
z tych ktore kto czyni sⁱta sw^a przyrodzona. ^a ono gdy B^atholi-
cy mowia że potrzeb^a w^ezynkow dobrych do w^spr^awiedliwienia
rozumie^a to o tych w^ezynkach ktore pochodza z wi^ary Chrystu-
sowej y z d^aru y pomocy Duch^a S. To wy t^ak pisma gniecie-
cie nie do rzeczy : wlasnie iako on co t^ak pisma wiazat miedzy so-
b^a. *Et extendens manum, exemit gladium suum, & percutiens seruum principis
sacerdotum, amputavit auriculam eius, & dixit ei. Amice non facio tibi iniuriam
tolle quod tuum est & vade.* ² n^a drugim mieyscu. *Dicit ergo eis Iesus,
Pueri nunquid pulmentarium habetis? At illi obtulerunt ei paralyticum.* Tu w^a
prawdzie w^sysskie te słow^a s^a w pismie / ^ale nie grze^czy z wiaz-
z^ane : ^a t^ak ci wy też czynicie / y dla tego wam cz^esto trzeb^a mo-
wić. ³ Ato n^aco^o do czegoż to dobre? ⁴ Ale wr^ac^aiac sie do rze-
zy n^asyey. Nie trzeb^a bylo n^a Papie^z k^aśc tego / żeby on wy-
k^ad^ami swemi pismo p^sowat. Wy s^ami ministrowie czynicie
to / y niedba^oie badź dobrze badź zle / byle^acie tyłko oczy ludziom
z^amrydlili / że wrz^ekomo z pisma dowodźcie / ^ale z pisma t^ak iakom
teraz pok^azat.

Roz: 20.

✓ Nie odwodzi Papie^z ludzi od słow^a Bo^zego, iako
b^aie Minister.

✠ Papie^z t^ak trzyma iż jest czysćciec / w którym ludzkie niekto-
rzy wyplac^aia kar^anie doczesne / z ktorego sie tu byli n^a

swiećcie

świećcie niewyptáciłi / to sobie ma minister za baśni / y zowie to
 odwodzeniem od słowa Bożego / czego chce dowieść piątą rą-
 cy. 1. Że w piśmie niemają ieno dwoie miejsce niebo y piekło /
 á o tym czyści tam nie słychać. 2. Że ten czyściec z bańek pogań-
 skich jest zbudowany. 3. Jż gdzieby był ten czyściec do tego czasu
 Papież nierwie. 4. Jż męki o których tam w czyściu powiadała
 są podobne ony / o których pogańie bálali á między innymi Vir-
 giliusz. 5. Że tego czyścia dowodzą nie tylko snami / ale też y po-
 kazowaniem dusz po śmierci. Odpowiadam. Szera to jest pra-
 wda że jest czyściec po śmierci : y gdy tej prawdy Papież wży-
 nie odwodzi od słowa Bożego ale do niego przywodzi. Bo nie-
 skadci inąd tego czyścia Papież dowodzi ieno z pisma / którego ja
 teraz przywodzić nie chce / ale ma go dosyć minister u Bellarmini-
 na : á czemu ná nie nie odpowiedział jeśli co miał ? Na pier-
 wsą racyę ministrowsta tak mowie : gdy pismo dwoie miejsce
 miał / rozumie o tych miejscach w których ludzie po śmierci
 ná wielki bydy máł : czyściec zaśie jest miejsce nie ná wielki ale
 do czasu tylko / y dla tegoż między one dwie miejsca w liczbe nie
 idzie. A tak trzeba rozumieć Augustyna którego minister przy-
 wodzi. Ale drudzy warpia żeby to miał bydy księgi iego / ale
 máł ná tym : tak go mowie trzeba rozumieć / że niemają ieno
 dwie miejsca / w których ludzie ná wielki mieścić beda : mowi
 tam bowiem przeciw Pelagianom / Eorzy dla dżięci schodzą-
 cych beze chrztu z tego świata kładli trzećie miejsce / ná którym
 miały mieścić ná wielki po zmarłych wstaniu. O takim Au-
 gustyn mowi : *tertium locum penitus ignoramus, und nec eum in scripturis
 sacris invenimus.* Na wtora racyę ministrowsta tak odpowiadam.
 Są to aby ten czyściec z bańek był zbudowany. Aboś ślep mi-
 nistrze pisma u Bellarmina / y Doktorow tak Greckich iako y
 Łacińskich á Jże Bellarmin też to przydaie / że wszystkie narody
 ná ten sie czyściec zgadzają / nie z drogi nie czyni. Bo skąd sie
 pokazuje że to prawda bydy musi / gdyż to ludzie mają z swia-
 tła przyrodzoneg : á światło przyrodzone we wszystkich ludziach

Deut. 34.

bladzić nie może. Na trzecia racya ministrowsta tak mowie/
 że to blażeński argument. Niewiedza pewnie kiedy ten jest cży-
 ścieć/ toć go tedy na świecie nie maś. Bo takbym ja też mogł
 mowić. Nikt niewiedział kiedy ciało Młoyżesowe było pogrze-
 bione/ toć taka rzecza na świecie go nie było. A prawdaś to pā-
 nieministrze? Jako tedy to nie grzezy tak y owo co ty powia-
 daś. Co tam wspominaś/ o łaźniach/ o rzekach y o inszych miey-
 scach/ mowie że niemáš tu nie z drogi: może Pan Bog nazna-
 czyć miejsce duszy kiedy chce: a kiedy iey naznaczy tam karanie swe
 odprawować będzie. Ale wedle wtartej opiniey Doktorow/
 a zwlaszcza tych/ ktore Scholasticos zowia te rzeczy w ziemi sie
 pospolicie odprawuia. A co tam o Deopiey powiadaś/ stad głu-
 pstwo twoe każdy obaczyć może. Jakoby to że pewnie o miejscu
 czyscowym niewiemy/ sło iuż za tymiż dusze miejsca żadnego nie
 maia. O piscebalde z twoim argumentem: Nauzcie sie mini-
 strze/ że inśa to: dusze sa na miejscu swym pewnym y okreśo-
 nym/ a inśa zaśie/ ktoreby to było miejsce pewnie sie wiedzieć
 nie może. Obiedwie te propositie sa prawdziwe/ ale iedney z
 druga mieścić nie trzeba. Co tam o Grekach mowiś że czysca
 nigdy nieprzyznawali/ fałś to. Alboś niewiedział v Bellármína
 iako wiele Doktorow starych Greckich na to przywiódł? Dru-
 ga/ czytaś sobie chęśli Concilium Florentskie. Tam sie Grecy
 przyznali do tego/ iż wiara o czyscu zawżdy w Kościele ich była.
 A iż tego niektorzy przyznać niechcieli/ nie była to opinia po-
 spolita onego Kościoła/ ale prywatny wpor niektorych ludzi nie-
 stwornych. Na czwarta racia ministrowsta tak mowie. a cożby
 na tym było/ choćby meki czyscowe podobne były onym o kto-
 rych Virgilius pisał? czy to dla tego/ że sie v Virgiliusa coś
 podobnego do prawdy náydnie/ dla tego samey prawdy odbie-
 żeć mamy? Taka rzecza nie mielibysmy wierzyć temu że Troiey
 dobywano/ bo też Virgilius o tym pisał. A grzezyś to Pānie
 ministrze? Na piata racia tak mowie. Nie roidza dla czego
 bęte? wierzyć nie miał/ że dusze niektore wázuia sie po śmierci.

Bo

Bo o eakim wkázowaniu dusz pisałi zaeni authorowie. Miedzy
inšymy Grzegorz wielki / którego samże minister wspomina:
ktoremu ia pewnie wola wierzyć niżli ministrowi. Wiec to dżi
wna w iedney rzeczy wierzy temu Grzegorzowi minister / á w
drugiey niechce. Kiedy mówił ten Grzegorz / że kto sie wniwce
sálnym Biskupem zowie / tedy ten iest gońcem Antychrystowym
to mu minister wierzył iak Ewangeliey : Kiedy zaśie piše że sie
dusze okázowały po śmierci tedy to weń niechce / czart owsta to
sprawa zowie : y Grzegorzowi przymawia / że odroedzi od sto
wá Boże^o czartowskim obiawieniem. Trudna sprawa z mini
strami : tytko oni wierza swey głowie á daley nic. Skadżeto nieś
podobieństwo ministrze / żeby to wkázowanie po śmierci bydż
niemogto : á wstał sie duszą Samuelowá wkázalá Saulowi :
czyli ty podobno y temu niewierzysz. Wiem że mówicie / iż to tam
czart był miasto dusze. Takci wy pisimo wykládacie : z dusze w
czynicie czartá kiedy sie wam podoba. Co tam Chrysoſtomem
potrzebaś / pytam cie czemuś nie miánował mieyscá ? Przyczyna
tego była żeś klámać chciał. Kiedy mi miánujesz w którym to
on rozdziale piše / tedy ia też tobie nań powinien bede odpowie
dzieć. A teraz nie frásuy sie miły minister o ten czysćciec. Wstał
to tam mieysce nie dla was ále dla nas. O wy nie bedac w czy
scu / poydziecie prosto do piekła iak po obcugu. Daycieś mu
połoy / á macieli ieszce co inšego powiádaycie.

1. Reg. 28.

Dla mi
nistrów
czyśca
nie rześ
bá.

✓ Bredzi Minister żeby miał Papież zágluśać słowo Boże
powieśćiami pletliwemi y wśeteczniemi.

Roz. 21.

Wodźi tego minister / że Fránciśkani siła nápisali o swym
Fránciśku / y także Dominikani o swym Dominiku / Jezui
towie o swym Loli : co wśytko sa plocłi / á ieszce niektóre nie
bárzo wściwe. Szerzy to tam bárzo minister / y niektóre historie
wzdluż przywodzi. A ia zaśie tak mówie / że tam co takowego
nápisali či ábo owi / nie Papieżowi do tego / y nie obliuguie on

nik oż/ żeby te^o wierzył albo nie wierzył. Jednak chciałbym wie-
 dzieć od ministrów/ dla czego on t^y historię nie wierzy? Czy dla te^o
 że nie są podobne do wiary: Ale taka rzecz musiałaby się stać hi-
 storii/ i przede/ w których są też niektóre rzeczy twarde/ a przecie
 im ludzie wierzą. A co wieści sami ministrowie są tacy: choć
 tam czasem za pieniądź podobieństwem nie będzie/ przecie oni na
 te przypadła byle ieno co było wedle myśli ich. O niewieście
 że była Papiżem/ b^arzylej temu wierzą niż Ewangelii. Kiedy
 też co o Jezuitach k^ody spłota/ tak te^o wierzą/ że od tego odwieść
 ich nie może. Przed lat dwudziestą y kilka ministrowie w Niem-
 czech spleli byli iz Jezuitom czterech w Brakowie śrącono/ mie-
 dzy którymi była iedną białogłow^a. Te bayke wydrukowawszy
 napełnili nią wszystkie Niemiecka ziemia: aż tuż Polscy od wielu
 kich ludzi y od króla same^o Stephan^a musiało być świadectwo/
 iż się sam w Polsce y w Brakowie nikomu nigdy o tym nie śni-
 ło. Tak to oni wierzą temu co się im podoba: kiedy im zaśie po-
 wie kto/ że się Panna M^arya w^ażala temu albo temu/ mówią że
 to są bayki. A ono p^anowie mili ministrowie pewnieyszy ludźie
 o tych rzeczach pisali niżli wy. Taki był Grego: Nissenus który po-
 wieda/ że m^atk^a P^an^aśka w^ażala się Gregorio Taumaturgo. Taki był
 Grzegorz wielki który powiada że się t^aż m^atk^a P^an^aśka w^ażala
 i^a iedney P^annie/ która zwano Mus^a. Taki był Ioannes Hierosoli-
 mitanu: Patriarcha/ który piše że się w^ażala Damaścenowi. T^aż
 był Cyrillus Alexandr: który powiada o sobie że mu się w^aż-
 ala t^aż m^atk^a Syn^a Bożego y wspominał żeby się z Chryzosto-
 mem s. poiednal. Wiechce drugich wspominać których nays-
 dzie nie m^ało kto chce. Ale się to ministrowi zda nie grzechy/ że
 się Panna M^arya w^ażala Łoiołi z dziećmi: i^akoby to ieste
 Pan Jezus do tego czasu dziećmi miał bydź. A i^ażas tak
 mówie: że się wolno P^anu naszemu w^ażać i^akoby chce/ bądź w tey
 bądź w owey postawie. Też ci Pan nasz nie był ogrodnikⁱem/ a prze-
 cie w^ażal się t^aż Magdalenie i^aż też y w osobie dziećci^a m^ał^e
 go mogli nie w^ażać/ chociaż w rzeczy samey takim nie był na ten

Gregorio
Niss. in
eius vita.
Greg. 4.
dial Cap.
14.
Io^an. Hiero-
soli. vita
illius.
Niceph.
libr 14.
Cap. 26.

czais/ kiedy sie pokázował. Górsky sie iesze y tymi minister ze
 Bog oćiec wkażal sie Loloemu y przyczynial sie do sená zá nim :
 co sobie ma minister zá rzecz taką ktora iáwionie biie w brew so-
 wu Bożemu : gdyż nie Oćiec do Syná ale Syn do Oycá sie zá
 ludźmi przyczynia. A ia zaście tak mówie że minister iáwionie klá-
 ma. Bo nie mówia tám żeby sie Oćiec przyczynial / ale że Lolo-
 la Synowi zalecał poruczáiac mu go w opiekę. A tu co zá niepo-
 dobienstwo? wśák y Apostoły tak było Pánu poruczono iáko
 sam świádeczy: *Quos dedisti mihi custodiri, & nemo ex ijs perijt, nisi filius per-*
ditionis. O wzywaniu świetych / o pátrowaniu do Kościółow/
 do obrazow/ to ma swoje miejsce osobne : chce minister tu sie
 madrym pokázac/ niech czyta Bellármína / á nań odpowie iesli
 co umie. Co też tám powiáda żeby to bayká miała być iż domek
 páwny Máryey przeniesiony iest z Nazáret do Loretu/ tak on po-
 wiáda / ale niegem tego niedowodzi : á my zaście ná to mamy
 wielkie y oczywiste świádecstwa. Niech je ie minister zbie/ wśák
 sa y Turfeliná ktorym potrzeba. Náostaték co tám mówi o
 niektórych hystoriách ktore mu sie zdáda plugáwe iáko to że
 niektórzy áni sie strzygli áni siebie páznołci obrzynáli : drudzy
 zaście czynili rzeczy podobne ony Cínkem philosophom/ widze że
 minister chce być galántem. Wśákto mu sie to nie podoba czym
 by sie ośiet tego wśáżyć mogł. Ia wierze że mu sie y Jan s. w
 oney skorze nie podoba. Bo y ten podobno nie bázro sie strzygli
 y dla tegoć też ministrowie bráćia nášego Degrouinśa powiedá-
 ia/ że w czámlecie chadzał/ y taki iadał/ chcąc nam z one^o jurowe
 go puśtelniká wczynie stroynego galánta. Czemu sie ia nie dzi-
 wunie. Náuczyl sie też od swego przodka Calwiná / ktory iáko pi-
 śa tak sie mortificował. Puściwśy ná strone inśe tego delicie/
 miał piekárzá swego/ ktory kiedy chleb dla niego piec miał / zá-
 czynial małe wodka rożána / miesáiac tám cukier / cynámon y
 inśe takowe takoci. Z tego chleba drudzy przewytkli piec od nie-
 go/ y do tego czasu zowia go chlebem Calwinśkim. Tak sie ten
 wielki Apostól *nonnulli marentis.* Wiec nie dziw że y temu y

Ioan. 17.

minister
galánt.

Calwinś
chleb

dzieciom iego nie podobala sie ci ktorzy sie ciastu swemu wazym
wprzykrzyć chce. Co tam ná końcu minister mowi że czart zá pá-
wla 4. wiaadt ná stolicy Papiestkiej / y rzekł tak. *Ego sum Papa, to*
mowi iako Żetgonus / ktorému wolno klamać iako chce; Mendax
est & pater eius diabolus. A czemu minister nie pomienil kto o tym
pisał? chciał podobno żeby mu tak ná pamięć wierżono: wiere
niemáš komu: ale tak musiało bydź / poezal te swoje demonstrá-
cye od klámánia / ocoż też musiał klámánien skonezyć. A ia sie
też iego klamstwu wiecey przeciwiáć nie bede. Co tam w Con-
cluzey piše / że dowiodł ná Papieża czego chciał / ná to ia tak
odpowiadam. Jesli lgác iest dowodzić / tedy perwoni osobliwie
dowiodł. Bo ieszem nie widział ministra ktoryby tak niewsty-
bliwie klámat. Jesli zaśie dowodzić iest prawda isc / y anthory
tak przywodzić iako potrzeba / tedy niewiē żeby ktore^o kiedy pra-
wdziwie przywiodł: y dla tegoż też / kiedyby te iego demonstrá-
cye w mózdzerszu zbił: iedneyby drágnymy prawdy z nich nie wy-
cisnat. Co ia ná rozsadek każdego bázznego dáie: niech bez áf-
fectu czyta / á wyrzy że ia prawde mowie / á on zaśie nieumie ieno
klámać iako sie to inż nie raz powiedziało.

minister
zostál
Kursorem
y Diabla

A iż minister script swoy blażeństwem skończył / y zostawşy
Kursorem y dyabla list od niego nosił do Kieży / niechże też ma
blażeństwo zá blażeństwo / y z drugim listem niech idzie do brá-
ciey swych / ktory tenże dyabeł do nich nápiśal. Tytuł tego listu
iast taki. List czartowski do Superintendentow y Ministrów
Ewangelizmu Luteráńskiego: á piśany iest Roku 1609. z mia-
sta szlacheznego Sellenburcku / z podpisem rekt samego wielkie-
go Cará piekielnego. W tym liście wiele rzeczy naydzie mini-
ster do swey wielebney wiáry należacych: ktorych nie lenitbym
sie tu wpisáć / aleby mu to siła ná kárćie zastąpiło: bo tam tego
nie máło. Chceli iednáť minister czytać ten list / dostanie go w
Brátowskich bibliotekách / á tam obaczy iako sie slusnie od pá-
ná cárta tásłi spodziewáć ma / poniewáz to z pilnością czyni
czego chce po nim / y co mu tam seroko opijnie ten wielki Car y
Monarchá piekielny. |

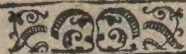
Do

Do Zegrouusa Ministra.

Nas przewielebny Biskupie odpowiedz ná Papopompe two-
re: w ktorey ieslić sie czego nie dopłáćito/ masz płác/ wolnoć
sie nápotym vpomnieć. Jessim cie nie iáko Biskupá gestował/
zowiac cie tgarzem y kłanica/ tedy masz ná to pámietáć/ że v
nas zowia siektiere siektiera/ á motyka motyka. W moim Cás-
lepinie ták stoi: kto nieprawde mowi tego tgarzem zwać: czego
izem ia ná cie dowiodł/ nie widze w Gymbý tu iáka niecheć ábo
przymowke od ciebie odnosić miał. Pogalem byl *in margine* kres-
sić fałsze twoie/ ále ták wiele tego bylo/ że sie to policzyć nie mo-
gło. Niechże tedy ieden bedzie/ ále ták długi/ że od przodu aż
do końca przestanie. Vpominam cie żebyś ani siebie ani dru-
gich Companow twoich Biskupámi nie czynił. Boć wiere wam-
ten tytuł nie przystoi: y niewiem coć bylo po tym/ żeś ták mini-
stry swoietytułowác chciał. Ale iáko inſze rzeczy ták y to z wiel-
kiej mądrości twoiej posło. Ty ná mie bądź lástaw chępli: á
pomni ná sąd Páński/ ná ktorym wszyscy stánać mamy. Niech
cie osadzi sumnienie twoie/ iesliś praw przed Bogiem/ ktory
duſe krwia tego odkupione záwodziś. Co czyniac *thesaurisasti*
iram in die ira. Jle ich zwiędziś/ tyle sobie meki przyczyniś. Co
iesli stráśna/ obacz że sie á z tego rzemieślá poprzestan. Czego ia
tobie z miłości chrześciańskiej zycze/ proſac pána Bo-
gá/ áby y ciebie y drugie Company twoie oswie-
cić y vpámietanie wam dáć raczył.

Amen fiat.





Errata sic corrige.

8. Concludowáto

31. Turfel. pras. ad Papam

56. Implicata fide

60. Mowie że to potwarzyl.

66. Si corpore tantum morte

75. O ciele rozumie

76. Lib. 2. demnachis

79. Herzya

82. Opowiadans

90. Jesli ten

Concludowáto

Pras. ad Petrum Aldob.

Implicita

Mowie że to potwarz

Corporea tantum morte.

O ciele rozumienry

De Monachis

Herzya

Opowiadans

Jesli ten.



